



3,4 MLN.

www.dziennikwschodni.pl
ODSŁON MIAŁ W UBIĘGŁYM
TYGODNIU NASZ PORTAL

dajemy Wam słowo

Cena 2,50 zł | W PRENUMERACIE 1,59 zł (w tym 8% VAT)

Rok XXV Nr 34 (6491) ISSN 2353-6926, NR INDEKSU 348325

Redaktor wydania: Paweł Buczkowski

www.dziennikwschodni.pl

DZIŚ SPORT



Pięć medali w sobotę,
jeden w niedzielę

PONIEDZIAŁEK 18 LUTEGO 2019 r.

dziennik WSCHODNI

Mamy kota
na punkcie
kotów

Wczoraj był
Światowy Dzień
Kota

STRONA 10



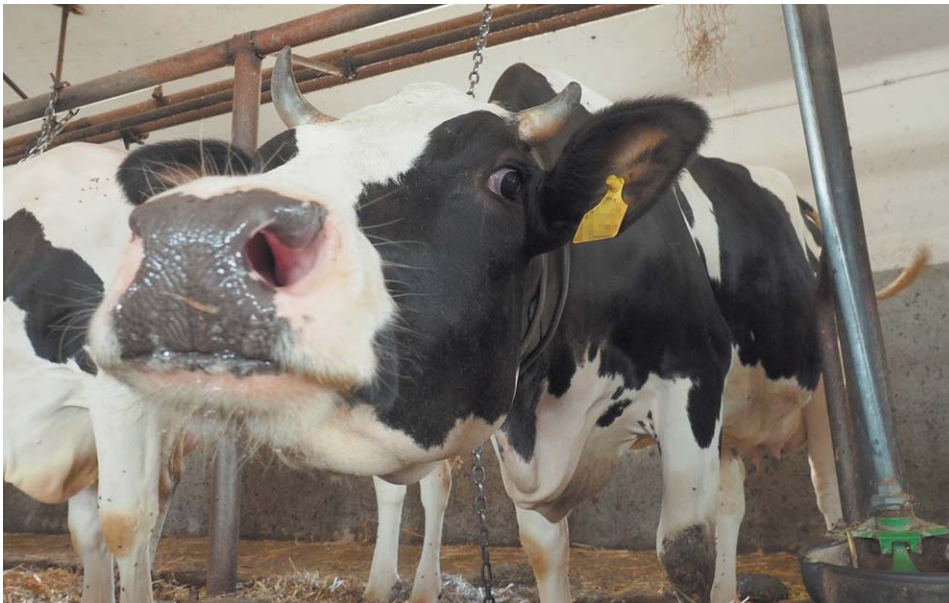
Zwierzęta cierpią, producenci liczą straty

SKANDAL Producenci wołowiny już odczuwają negatywne finansowe skutki odkrycia nielegalnego uboju chorego bydła w rzeźni na Mazowszu. Jak ustaliliśmy, padłe krowy były również wcześniej przewożone do jednej z rzeźni w woj. lubelskim. Po sygnale od inspekcji weterynaryjnej sprawą zajęła się prokuratura

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Wołowina pochodząca z zakładu w woj. mazowieckim, gdzie był prowadzony nielegalny ubój chorego bydła, trafiła do ponad 20 punktów w kraju oraz 10 innych państw europejskich. Po stwierdzeniu nieprawidłowości zakład został zamknięty, a mięso wycofano z obrotu. Po publikacji materiału TVN, kiedy to dziennikarz „Supervizjera” zatrudnił się w ubojni i pokazał produkcję mięsa z chorych i padłych zwierząt, w całym kraju inspekcja weterynaryjna rozpoczęła wzmożone kontrole. Zgodnie z przepisami tzw. „leżaki”, czyli bydło, które z różnych przyczyn nie jest w stanie o własnych siłach wejść na samochód, powinno być zabijane w gospodarstwie a nie wożone do rzeźni.

Jak ustaliliśmy, podobne nieprawidłowości lekarze weterynarii wykryli w woj. lubelskim już w ubiegłym roku. W jednej z ubojni na terenie powiatu łukowskiego odnotowano kilka przypad-



FOT. MACIEJ KACZKOWSKI / ARCHIWUM

Pod względem liczby bydła Lubelskie jest na 7. miejscu w Polsce

ków krów, które musiały zostać ubite podczas transportu. – Do rzeźni zostały przewiezione też krowy padłe – mówi Lech Melaniuk, powiatowy lekarz weterynarii w Łukowie. – Mięso zostało uznane za niezdane do spożycia. W związku z tymi

przypadkami skierowaliśmy zawiadomienie do prokuratury – dodaje.

Do sądu w Łukowie wpłynął akt oskarżenia w sprawie znecania się nad zwierzętami.

Po ostatnich masowych kontrolach w naszym województwie podobnych

przypadków już nie odnotowano. – Stwierdzamy więcej nieprawidłowości jeśli chodzi o samą identyfikację bydła – np. brakuje kolczyków, niż o przewożone „leżaki” – mówi Paweł Piotrowski, wojewódzki lekarz weterynarii w Lublinie.

Jedna rzeźnia zrobiła złą reklamę

Tymczasem, co przyznał dr Rafał Stachura, prezes Lubelskiego Związku Hodowców Bydła i Producentów Mleka, reportaż TVN z mazowieckiej ubojni pokazuje ewidentne naruszenie prawa. – Zdecydowanie jest to bezwzględna wina tego przedsiębiorstwa, a nie standard uboju bydła w Polsce – mówi Stachura. – Zgodnie z prawem w ubojniach przy przyjmowaniu zwierząt, podczas ich uboju jest obowiązkowa obecność i nadzór lekarza weterynarii. Ponadto lekarz weterynarii bada również mięso poubojowo i decyduje, czy nadaje się ono do konsumpcji czy też nie.

Prezes LZHBiPM podkreśla, że ubojnie działające w Polsce znają prawo. – I jestem pewien, że je przestrzegają, ale czasami zdarzają się wyjątki, tak jak w tym przypadku – mówi. – Niestety ten jeden przypadek tak mocno nagłośniony w mediach polskich i zagranicznych

przedstawia polską wołowinę w bardzo złym świetle. Ten obraz nie jest prawdziwy. Długo nam zajmie czasu sprostowanie tego incydentu i to oczywiście będzie kosztować nas hodowców, zarówno bydła opasowego jak i producentów mleka.

Skutki są już odczuwalne. – Mamy mniej płacone za mięso – zaznacza prezes LZHBiPM. – Problem w tym, że to może się pogłębić. Polska wysyła na eksport około 80 proc. wołowiny, którą produkujemy. Jest to około 400 tys. ton rocznie. Na ten moment cena skupowa mięsa obniżyła się już o ponad 1 zł na kilogramie.

Prezes LZHBiPM podlicza, że pogłowie bydła w Lubelskiem liczy ok. 373 tys. sztuk. – Pod względem liczby jesteśmy na 7. miejscu w Polsce – podaje. – W tym krów jest ok. 139 tys., z czego 127,5 tys. to krowy mleczne, a 11,5 tys. krowy mięsne. Do uboju może trafić około 40 tys. sztuk krów w ciągu roku. Czyli straty idą w dziesiątki milionów złotych.

Prawdziwa Europa chce zdobyć Brukselę

POLITYKA Ruch Prawdziwa Europa – Europa Christi został wpisany do rejestru partii politycznych. Prezesem ugrupowania jest poseł do Parlamentu Europejskiego z Lublina Mirosław Piotrowski

TOMASZ MACIUSZCZAK

Wniosek o zarejestrowanie nowej formacji został złożony pod koniec listopada ubiegłego roku. Procedura trwała ponad

dwa miesiące, a w międzyczasie wnioskodawcy dwukrotnie byli wzywani do uzupełnienia dokumentów. Chodziło o nieścisłości w statucie, związane

Mirosław Piotrowski liczy na przekroczenie przez jego partię pięcioprocentowego progu wyborczego

m.in. z zasadami reprezentowania partii na zewnątrz. Jak informuje rzecznik Sądu Okręgowego w Warszawie Sylwia Urbańska, w ostatni wtorek Ruch Prawdziwa Europa – Europa Christi został wpisany do ewidencji partii politycznych.

– Naszym celem jest teraz skonstruowanie list i start w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Chcemy przekroczyć pięcioprocentowy próg wyborczy – mówi nam Mirosław Piotrowski.

Wśród osób, które mogłyby dołączyć do nowej partii wymieniano m.in. lubelską posłankę Prawa i Sprawiedliwości Gabriellę Masłowską. Ona sama w rozmowie z Dziennikiem zaprzeczyła tym pogłoskom, a łączenie jej z Ruchem Prawdziwa Europa nazwała „próbą wywołania sensacji”. Z kolei europoseł Piotrowski na razie nie

ujawnia nazwisk swoich potencjalnych współpracowników.

– Jeszcze przed rejestracją ugrupowania były prowadzone rozmowy z poszczególnymi politykami i środowiskami, które mogłyby dołączyć do naszej inicjatywy. Umówiliśmy się, że będą potwierdzać swój udział po wpisaniu ruchu do rejestru partii politycznych – tłumaczy.

W ogólnopolskich mediach pojawiały się spekulacje, że za ugrupowaniem stoi założyciel i dyrektor Radia Maryja i Telewizji Trwam o. Tadeusz Rydzyk.

– Używanie kłamliwego sformułowania „partia Rydzyka” będzie wiązało się z konsekwencjami prawnymi – czytamy na stronie internetowej toruńskiej rozgłośni.

– Duchowni w Polsce i w Unii Europejskiej nie mieszają się do polityki. Tego typu stwierdzenia traktuję jako żart, ale żart może być śmieszny za pierwszym

razem. Dlatego nie dziwię się ewentualnej reakcji na kolejne takie sugestie – komentuje Piotrowski.

Politycy Prawa i Sprawiedliwości w nieoficjalnych rozmowach sugerowali natomiast, że informacje o tworzeniu Ruchu Prawdziwa Europa mogły być „straszakiem” dla ich partii i próbą wynegocjowania dobrych pozycji na listach wyborczych dla osób związanych z Radiem Maryja. Przypomnijmy, że Mirosław Piotrowski dwukrotnie startował do Parlamentu właśnie z list PiS. Z kolei na swoją pierwszą kadencję w 2004 roku został wybrany jako kandydat Ligii Polskich Rodzin.

– Za każdym razem, kiedy brałem udział w wyborach, nie będąc członkiem żadnej partii politycznej otrzymywałem propozycję od więcej niż jednego ugrupowania. Po 15 latach uznałem, że przyszedł odpowiedni czas, by wystawić własną listę – podsumowuje eurodeputowany.

08
9 772 353 692 614

FOT. JACEK ŚWIERCZYŃSKI / ARCHIWUM

Kolejne złe wieści dla lotniska

Brytyjskie linie lotnicze BMI Regional kończą działalność i od soboty nie obsługują wszystkich połączeń. Oznacza to koniec codziennych lotów na trasie Lublin-Monachium. Przewoźnik nagłą decyzję tłumaczy licznymi trudnościami, jakie napotkał w ostatnim czasie, m. in. wzrostem cen paliw czy kosztów emisji dwutlenku węgla, które wynikają z niedawnej decyzji Unii Europejskiej o wyłączeniu brytyjskich linii z pełnego udziału w systemie handlu uprawnieniami do emisji. – Te kwestie podważyły wysiłki zmierzające do przyniesienia przez linie zysków. Do tej sytuacji przyczynia się także proces związany z brexitem, przez który nie mogliśmy zdobyć cennych kontraktów i zapewnić zdolności dalszego latania między lotniskami w Europie. Nasz przypadek szerzej pokazuje problemy, z jakimi musi się obecnie mierzyć branża lotnicza – czytamy w komunikacie przewoźnika. Osoby, które kupiły bilety na loty oferowane przez BMI za pośrednictwem jednej z partnerskich linii lotniczych lub biura podróży, powinny skontaktować się z nimi w celu ustalenia zmiany trasy przelotu. Pasażerowie, którzy dokonali rezerwacji przez stronę internetową przewoźnika korzystając z karty kredytowej lub debetowej, będą mogli uzyskać zwrot kosztów po skontaktowaniu się z bankiem. Linie BMI Regional codzienne loty z Lublina do Monachium wykonywały od 27 marca 2017 roku. W tej chwili jedynym hubem lotniczym z bezpośrednim połączeniem z lubelskim lotniskiem pozostaje Warszawa. Te trasę Polskie Linie Lotnicze LOT obsługują pięć razy w tygodniu. Od kwietnia rejsy między Lublinem i stolicą mają być wykonywane codziennie. **(TOMA)**

Szpitala powiatowe o krok od zapaści

PROBLEM Coraz większe kłopoty finansowe i brak personelu. Jak tak dalej pójdzie, powiatowe szpitale będą musiały zamykać oddziały. Związek Powiatów Polskich chce pilnie spotkać się w tej sprawie z ministrem zdrowia

KATARZYNA PRUS

– Po raz pierwszy od sześciu lat istnieje zagrożenie, że zarządzany przeze mnie szpital zamknie rok ze stratą. Znacznie wzrosły koszty osobowe m.in. w związku z podwyżkami dla pracowników – podkreśla Janusz Hordejuk, dyrektor szpitala w Parczewie i dodaje: – O ile na pielęgniarki i lekarzy dostaliśmy środki celowe z NFZ, o tyle w kolejce czekają już kolejne grupy zawodowe, którym też muszę podnieść pensje. – Spirala podwyżek jest nie do wykonania – potwierdza Marek Kos, dyrektor szpitala w Kraśniku. – Na pieniądze dla pielęgniarek i lekarzy są co prawda środki rządowe, ale w przypadku pielęgniarek mamy je zagwarantowane tylko do sierpnia. Jak dodaje Marek Kos, potrzebne są pieniądze dla kolejnych grup zawodowych m.in. techników elektroradiologii, fizjoterapeutów czy pracowników laboratorium, z którymi szpital jest w sporze zbiorowym.

Na tym jednak nie koniec. Chodzi też o niedoszacowanie świadczeń medycznych przez NFZ. – Dla małych szpitali powiatowych jest to najbardziej odczuwalne – zaznacza Hordejuk i dodaje, że sytuację finansową pogarsza jeszcze wprowadzenie norm pielęgniarских (od 1 stycznia jedno szpitalne łóżko ma przypadać na 0,6 etatu pielęgniarского, w placówkach dziecięcych 0,8; żeby sprostać nowym wytycznym, szpitale mają dwa wyjścia: zatrudnić dodatkowe pielęgniarki albo zmniejszyć liczbę łóżek – red.). – W związku z wprowadzeniem tych norm byłem zmuszony zmniejszyć liczbę łóżek. Szpital pomimo chęci zatrudnienia dodatkowych pielęgniarek, z powodu ich braku na rynku pracy nie ma takiej możliwości – tłumaczy Hordejuk. – To spowoduje ograniczenie przyjęć pacjentów, a przez to wykonanie mniejszego kontraktu.

– Pod znakiem zapytania są środki na ryczałt, który dostajemy na działalność leczniczą. W tym przypadku umowa z NFZ jest podpisana tylko do listopada – zaznacza dyr. Kos. – Jak szpital sobie poradzi, jeśli dodatkowe środki się nie pojawią? Powiatowe lecznice mają też coraz większy problem kadrowy. – Obawiam się, że w związku z brakami lekarzy i problemami z organizacją obsady dyżurowej możemy stanąć przed ryzykiem zamknięcia oddziałów – przyznaje dyr. Hordejuk. – W związku z podpisaniem tzw. lojalek przez specjalistów (deklaracja pracy tylko w jednej placówce w zamian za podwyżkę wynagrodzeń – red.) ubyło nam lekarzy m.in. na ginekologii i geriatrii. Ordynatorzy regularnie zgłaszają mi problemy z organizacją dyżurów, dotyczy to chirurgii, SOR oraz interny. – Sytuacja jest fatalna, braki wśród lekarzy mamy cały czas.

Z ich pozyskaniem problem mają wszystkie szpitale powiatowe – dodaje dyr. Kos.

Jak ratować szpitale?

Ratunkiem dla szpitali powiatowych, które mają coraz większy problem kadrowy mogłoby być lekarze rezydenci. Pojawił się pomysł Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych, żeby obowiązkowo odbywali część stażu w szpitalach powiatowych. W związku z kryzysową sytuacją powiatowych lecznic, z ministrem zdrowia chce pilnie spotkać się Związek Powiatów Polskich. Przedstawiciele ZPP wskazują przede wszystkim na wzrost kosztów związanych z wynagrodzeniami oraz wprowadzenie norm pielęgniarских. W najbliższym czasie aby porozmawiać o problemie mają się także spotkać szefowie powiatowych szpitali w województwie lubelskim.



W wypadku zginął 33-letni pasażer

Pasażer zginął, szukają świadków

Policja szuka świadków wypadku w miejscowości Kolonia Wałowice (powiat opolski). Zatrzymany już został 29-letni kierowca, który bezpośrednio po zdarzeniu oddalił się z miejsca wypadku.

W piątek rano volkswagen passat, którym jechała trójka młodych ludzi wjechał do przydrożnego rowu przewracając się na bok. – W wyniku wypadku na miejscu zginął 33-letni pasażer, natomiast

21-letnia pasażerka z obrażeniami ciała trafiła do szpitala – informuje policja. – Z kolei kierujący passatem oddalił się z miejsca zdarzenia.

Mężczyzna został już zatrzymany. – Okazał się nim 29-letni mieszkaniec powiatu janowskiego, który w chwili zatrzymania znajdował się pod wpływem alkoholu – podaje policja.

Funkcjonariusze z Opola Lubelskiego poszukują teraz świadków wypadku. Chodzi

o osoby, które w piątek 15 lutego przejeżdżały drogą wojewódzką 824 pomiędzy miejscowościami Józefów nad Wisłą - Wałowice w godz. 5-5.30. W szczególności policja prosi o kontakt kierującego pojazdem marki BMW koloru ciemnego o początkowym nr rej. LKR.

Świadkowie wypadku są proszeni o kontakt z oficerem dyżurnym KPP w Opolu Lubelskim – nr tel. (81) 828-82-10. **(AA)**

Z poczty do zarządu nieruchomości

KADRY Marek Krakowski został zastępcą dyrektora w podległym marszałkowi Zarządzie Nieruchomości Wojewódzkich. Sekretarz okręgowych struktur Prawa i Sprawiedliwości ostatnio pracował na dyrektorskim stanowisku w lubelskim oddziale Poczty Polskiej

TOMASZ MACIUSZCZAK

Zmiany w szefostwie ZNW rozpoczęły się po przejściu władzy w regionie przez Prawo i Sprawiedliwość. Przed Bożym Narodzeniem zarząd województwa przyjął uchwałę o wszczęciu procedury odwoławczej wobec dotychczasowej dyrektorki, związanej z Platformą Obywatelską Henryki Strojnowskiej. Na początku stycznia zastąpił ją lubelski radny z klubu PiS Zbigniew Ławniczak.

Okazuje się, że z posadą w jednostce pożegnał się też wicedyrektor Leszek Świętochowski, były poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego. 30 stycznia ogłoszono konkurs na stanowisko zastępcy dyrektora. Termin składania dokumentów minął w ubiegły poniedziałek (11 lutego). Jak informuje rzecznik prasowy marszałka Remigiusz Małecki, do postępowania zgłosiły się cztery osoby i wszystkie zostały dopuszczone do udziału w rozmowie kwalifikacyjnej.

Już po trzech dniach nabór został rozstrzygnięty. Wybór padł na Marka Krakowskiego. W krótkim, podpisanym przez Ławniczaka uzasadnieniu czytamy, że Krakowski „wykazał się wysokim poziomem wiedzy niezbędnej do zajmowania danego stanowiska, w związku z powyższym Dyrektor Zarządu Nieruchomości Wojewódzkich w Lublinie podjął decyzję o nawiązaniu stosunku pracy z ww. osobą”.

Marek Krakowski jest sekretarzem partyjnych struktur PiS w okręgu lubelskim. W przeszłości był m.in. sekretarzem powiatu puławskiego i dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury w Niedrzwicy Dużej. Na początku 2016 roku został zastępcą dyrektora Biura Organizacji i Kadr w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. W LUW przestał pracować już po kilku miesiącach, 10 września tego samego roku.

– Sposób powołań i odwołań jest taki, że mogą one występować w miarę potrze-

by i nie wymagają one uzasadnienia. Pan wojewoda jest jednak przekonany, że wybitne kompetencje pana Marka Krakowskiego z pewnością zostaną wykorzystane w służbie publicznej – mówił nam wtedy Radosław Brzózka, ówczesny rzecznik prasowy wojewody Przemysław Czarnka.

Krakowski odejście z urzędu tłumaczył otrzymaniem innej pracy zawodowej – chodziło o prowadzenie biura poselskiego szefa lubelskiego PiS Krzysztofa Michałkiewicza. Wkrótce został jednak dyrektorem regionu Pionu Kapitału Ludzkiego w lubelskim oddziale Poczty Polskiej. Chcieliśmy zapytać go o powody rezygnacji z dyrektorskiej posady, ale nie odbierał telefonu. Pytanie w tej sprawie przesłaliśmy do biura prasowego pocztowej spółki. – Nie udzielamy informacji dotyczących osób fizycznych, w tym pracowników Poczty Polskiej podmiotom do tego nieuprawnionym – przeczytaliśmy w odpowiedzi.

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Azoty szukają nowego prezesa



Krzysztof Bednarz (w środku) funkcję prezesa zarządu Grupy Azoty Puławy sprawuje od września ubiegłego roku

KADRY Wiosną poznamy nowego prezesa, wiceprezesów oraz członków zarządu Zakładów Azotowych „Puławy”. Rekrutacja trwa. Z procedury wykluczeni zostali m.in. pracownicy biur poselskich oraz osoby zatrudnione przez partie polityczne.

Rada nadzorcza puławskich Azotów dość często wymienia prezesa oraz członków zarządu firmy. W 2016 roku Mariana Rybaka na fotelu prezesa Zakładów Azotowych zastąpił Mariusz Bober. Nowy prezes odwołany został po raptem 9 miesiącach pracy, oddając stery Jackowi Janiszowski. Ten z kolei musiał pożegnać się ze stanowiskiem po 20 miesiącach (w sierpniu 2018 r.), przekazując zarządzanie puławskim przedsiębiorstwem Krzysztofowi Bednarzowi. Co prawda, rada nadzorcza jego jeszcze nie odwołała (minęło zaledwie pięć miesięcy od powołania), ale ogłosiła za to konkurs na jego stanowisko.

Rada nadzorcza chce wyłonić w tym roku w konkursie zarówno prezesa, jego zastępcę (lub zastępców) oraz pozostałych członków zarządu - całe kierownictwo firmy. Kandydaci, którzy spełniają określone wymagania, swoje dokumenty aplikacyjne mogą nadsyłać do końca lutego. Wymagane jest m.in. wyższe wykształcenie, polskie obywatelstwo

i przynajmniej 3-letnie doświadczenie na stanowiskach kierowniczych, samodzielnych (w tym prowadzenie działalności gospodarczej na własny rachunek).

Warto zwrócić uwagę także na to, jakich kandydatów rada nadzorcza nie chce. Do nowego zarządu ZA nie trafią m.in. osoby pracujące w biurach poselskich i senatorskich, osoby zatrudnione przez partie polityczne lub znajdujące się w ich organach decyzyjnych, działacze związkowi, a także wszyscy, których działalność powoduje konflikt interesów ze spółką.

Analiza nadesłanych dokumentów potrwa do połowy marca. Wtedy rozpocznie się etap rozmów kwalifikacyjnych z wybranymi kandydatami. Będą się one odbywały na 31. piętrze wieżowca Warsaw Trade Tower przy ul. Chłodnej. O tym, ile osób docelowo liczyć będzie sobie nowy zarząd ZA, zdecyduje rada nadzorcza. – Zostanie to określone wraz z zakończeniem postępowania kwalifikacyjnego, uwzględniając jego wyniki – napisano w komunikacie.

Obecny skład zarządu puławskiej firmy tworzą oprócz prezesa Krzysztofa Bednarza: Izabela Małgorzata Świderek (viceprezes), Anna Zarzycka-Rzepecka (viceprezes) oraz Andrzej Skwarek.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Prokurator: Żołnierz szantażował i gwałcił

PROCES Żołnierz z okolic Janowa Lubelskiego kolekcjonował rozbierane zdjęcia nastolatek. Później szantażował i gwałcił dziewczynki – dowodzą śledczy. Wojciechowi J. grozi do 12 lat więzienia

JACEK SZYDŁOWSKI

Akt oskarżenia przeciwko szeregowcowi z Tczewskiego Batalionu Saperów w Nisku trafił już do sądu. 23-latek odpowie m.in. za posiadanie pornografii z udziałem małoletnich, szantażowanie nastolatek oraz gwałty. Z ustaleń lubelskiej prokuratury wynika, że ofiarą wojkowego padły przynajmniej trzy dziewczynki. Wojciech J. usłyszał w sumie dziewięć zarzutów. Do przestępstwa miało dochodzić w latach 2016-2018.

Żołnierz nawiązywał kontakty z nastolatkami w wieku 15-18 lat. Wykorzystywał do tego komunikatory internetowe i portale społecznościowe. Młody mężczyzna zdobywał sympatię i zaufanie dziewcząt. Później, korzystając z Facebooka prosił je o przysyłanie zdjęć w ubraniu,

odsłaniających nogi i dekolt. Później prosił o fotografie w bieliznie i strojach kąpielowych. W przypadku trzech pokrzywdzonych posunął się dalej. Prokuratura ustaliła, że prosił je o przysyłanie nagich, pornograficznych materiałów. Cały czas dążył przy tym do kontaktu seksualnego. Kiedy nastolatki odmawiały groził im, że roześle rozbierane zdjęcia ich rodzinom i znajomym.

W 2015 r. Wojciech J. poznał pierwszą z pokrzywdzonych w sprawie dziewcząt. Zaczęli się spotykać. Zachowywali się, jak wiele innych par. Śledczy ustalili jednak, że po pewnym czasie 23-latek szantażem i groźbami uzyskał dostęp do rozbieranych zdjęć i filmu z udziałem nastolatki. Skopiował je na swój telefon i komputer. Następnie groził ich upublicznieniem. Kiedy nastolatka

odmówiła współżycia, wymusił na niej przesłanie kolejnych fotografii. Przeprosił ją później i namówił na kolejne spotkanie. Zapewniał, że „przecież jej nie zgwałcił”. Dziewczyna uwierzyła. Dochodziło więc do kolejnych spotkań, podczas których Wojciech J. obmacywał nastolatkę. Ona nie pozwalała mu na więcej. Wreszcie, latem 2016 r. zgwałcił ją w jej własnym domu. Dziewczyna ze strachu przed silniejszym mężczyzną szybko przestała się bronić. Po tym zdarzeniu zakończyła związek z Wojciechem J.

Parę miesięcy później żołnierz poznał kolejną ofiarę. W tym przypadku scenariusz był podobny. Wojciech J. zdobył nagie zdjęcia 16-latk, a później szantażował dziewczynę, domagając się seksu. Ta jednak się nie zgodziła. Z akt sprawy wynika, że

podczas jednego ze spotkań zgwałcił dziewczynę. Później próbował tego jeszcze w jej domu. Zdarł z dziewczyny ubranie, ale kiedy ta zaczęła pisać, przestraszył się i przestał.

Kolejna z ofiar Wojciecha J. również miała 16 lat. Nie chciała jednak przysłać mu rozbieranych zdjęć. Mężczyzna zabrał ją więc na wycieczkę do lasu. Tam siłą zmusił do stosunku oralnego. Po wszystkim przeprosił i zaproponował, by nadal byli parą. Nastolatka się zgodziła. Przy kolejnym spotkaniu i podobnej próbie gwałtu dziewczyna uciekła. Później opowiedziała o wszystkim bratu, który zawiadomił policję. Wojciech J. został zatrzymany w kwietniu ubiegłego roku, po czym trafił do aresztu.

Sprawę żołnierza rozstrzygnie Sąd Rejonowy Lublin – Zachód.

Chińczycy z wyrokami, czas na celebrytkę

ŚLEDZTWO Jest postęp w sprawie „chińskiego gangu”, którego członkowie dzwoniąc z Polski oszukiwali swoich rodaków w kraju. Naciągacze zostali skazani przez tamtejszy sąd. To pozwoli zamknąć śledztwo dotyczące lubelskiej celebrytki, która miała pomagać oszustom

Grupa została rozbita na początku ubiegłego roku. W akcji wzięło udział kilkuset policjantów. Zatrzymali 48 Azjatów oraz Izabelę M. – tancerkę i celebrytkę z Lublina. Kobieta uczestniczyła m.in. w „Tańcu z Gwiazdami”. Pokazywała się również w kolorowych magazynach. Później, jak ustalili śledczy, zaczęła działać na rynku nieruchomości. Prokuratura dowodzi, że Izabela M. pomogła „chińskiemu gangowi” w organizowaniu działalności w Polsce. Pochodzący z Tajwanu oszuści naciągali swoich rodaków metodą „na policjanta”. Dzwonili do nich z Polski informując, że toczy się przeciwko nim postępowanie. Oferowali wyco-

fanie zarzutów, w zamian za przelew na wskazane konto. Poszkodowani wysyłali pieniądze do banków na całym świecie. Jeden z pokrzywdzonych stracił ponad 730 tys. euro. Pozostali przekazywali oszustom od 900 do 137 tys. euro. Cała grupa miała oszukać przynajmniej kilkadziesiąt osób.

W parę miesięcy po zatrzymaniu Azjaci wyszli na wolność i wrócili na Tajwan. – Na miejscu, zaraz po wyjściu z samolotu zostali zatrzymani przez miejscową policję. Z naszych informacji wynika, że niemal wszyscy, oprócz paru kobiet w ciąży zostali aresztowani – mówi Maciej Florkiewicz, naczelnik lubelskiego wydziału Prokuratury Krajowej.

Jak informuje prokuratura, procesy Azjatów już się zakończyły. Wszyscy zostali skazani za oszustwa. – Wystąpiliśmy do strony tajwańskiej z wnioskiem o pomoc prawną. Czekamy na przesłanie akt. Jak nas poinformowano, zostały już wysłane – dodaje prokurator Florkiewicz.

Polscy śledczy po przetłumaczeniu dokumentów będą mogli zamknąć własne śledztwo i postawić członków gangu przed sądem. Jak informuje prokuratura, polski sąd będzie mógł skazać Tajwańczyków i zaliczyć im zasądzone w Azji kary na poczet tutejszego wyroku.

Sama Izabela M. również musi się spodziewać postawienia przed polskim sądem. Kobieta czeka na proces na

wolności. Wyszła z aresztu wiosną ubiegłego roku, po wpłaceniu 300 tys. zł poręczenia majątkowego. Śledczy ustalili, że kobieta pomagała Azjatom, wynajmując dla nich domy, opłacając rachunki i pomagając w załatwianiu różnych spraw administracyjnych. W jej mieszkaniu odnaleziono 230 tys. zł w gotówce. Pieniądze były ukryte w skarpecie. Celebrytce zarzucono później, że uczestniczyła w wyłudzeniu ponad miliona euro. Izabela M. odpowie również za udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Kobieta nie przyznała się do winy.

Rozbicie „chińskiego gangu” było największą akcją w historii lubelskiej prokuratury.

JACEK SZYDŁOWSKI

Poleciał na testy do Gdyni

Śmigłowiec AW101 przechodzi testy w Brygadzie Lotnictwa Marynarki Wojennej. Grupa Leonardo, właściciel PZL-Świdnik, pozostał jedynym oferentem w przetargu na cztery śmigłowce dla Marynarki Wojennej.

MON w tym roku zamierza wydać na helikoptery morskie 695 milionów złotych. – Aktualnie Inspektorat Uzbrojenia prowadzi postępowanie mające na celu pozyskanie śmigłowców zwalczania okrętów podwodnych (ZOP) wyposażonych dodatkowo w sprzęt medyczny pozwalający na prowadzenie akcji

poszukiwawczo-ratowniczych CSAR. Obecnie analizowana jest oferta złożona przez WSK PZL-Świdnik SA – informuje Wydział Prasowy Centrum Operacyjnego Ministra Obrony Narodowej.

Śmigłowiec w wersji do ratownictwa morskiego był już ostatnio widziany w Gdyni na testach wykonywanych przez wojskowych lotników z Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej.

– Spółka Leonardo potwierdza, że odbywają się sprawdzenia weryfikacyjne w ramach oceny oferty PZL-Świdnik – czytamy w odpowiedzi nadesłanej

przez firmę do naszej redakcji.

Przypomnijmy, że wygrana Leonardo w przetargu na dostawę od 4 do 8 śmigłowców dla lotnictwa morskiego nie oznacza uruchomienia montażu AW101 w Świdniku. Ustawienie linii montażowej dla takiej liczby jest nieopłacalne. Warto przypomnieć, że już teraz w PZL powstaje m.in. płyta sufitowa, panele podłogi, drzwi, zespół noska dla AW101.

Wyniki przetargu powinny być ogłoszone w pierwszej połowie przyszłego roku.

(P.P.)



PZL-Świdnik oferuje taki śmigłowiec AW101, ale w wersji do ratownictwa medycznego

FOT. AS / ARCHIWUM



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

GOSPODARKA Dawno nie było tak małego wyboru wolnych miejskich lokali dla przedsiębiorców. Na marcową licytację trafią tylko cztery, nieco dłuższa jest lista mniej atrakcyjnych pomieszczeń, które mogą być wynajęte w drodze negocjacji

DOMINIK SMAGA

W tej chwili tylko takie lokale mamy do wynajęcia – przyznaje Łukasz Bilik, rzecznik Zarządu Nieruchomości Komunalnych. – Pozostałe albo są już zajęte, albo ich stan techniczny nie pozwala na wynajęcie, albo znajdują się w budynkach nadających się do generalnego remontu.

Na planowaną na marzec ustną licytację wy-

stawione mają być cztery lokale w rejonie Starego Miasta i Czwartku: • przy Lubartowskiej 18 (113 mkw., stawka wywoławcza czynszu 18 zł netto miesięcznie za metr) • przy Lubartowskiej 27 (47 mkw., stawka wywoławcza 10 zł) • przy Lubartowskiej 47 (59 mkw., stawka wywoławcza 14 zł) oraz • przy Unickiej 2 (43 mkw., licytacja czynszu zacznie się od 14 zł za mkw.).

Na pisemny przetarg, gdzie nie ma stawki wywoławczej i publicznej licytacji, a zainteresowani składają w zamkniętych kopertach swoją propozycję czynszu trafiły lokale przy • Probowstwie 23 (67 mkw.) • Lubartowskiej 24 (27 mkw.), • Jasnej 8 (25 mkw.) • Hutniczej 20a (74 mkw.) i • Organowej 2 (83 mkw.).

Na osobnej liście są lokale, które mogą być wynajęte po negocjacjach cenowych.

Znajdziemy tu m.in. pomieszczenia przy • Staszica 22a (60 mkw. w podziemiu) • Okopowej 11 (70 mkw. w podziemiu) • Lubartowskiej 59 (38 mkw.), • Lubartowskiej 24b (wejście od Browarnej, 42 mkw. w podziemiu) oraz • Lubartowskiej 12.

W trybie negocjacji wynajętych może być też kilka lokali w złym stanie technicznym: • przy Sowińskiego 3 (20 mkw. w podziemiu), •

przy ul. Żmigród 7 (68 mkw. w podziemiu), • Wyszyńskiego 17 (11 mkw.) • Kunickiego 6a (19 mkw.) • Kunickiego 6a (15 mkw.) • Kunickiego 12 (19 mkw. w podziemiu) • Wspólnej 6 (29 mkw. w suterenie).

Miasto szuka też chętnych na lokale znajdujące się w budynkach przychodni zdrowia, gdzie najemca nie będzie mógł robić nic, co kolidowałoby z działalnością medyczną, a z pomiesz-

czeń będzie mógł korzystać tylko w godzinach pracy przychodni. Są to lokale przy • Łabędziej 6 (55 mkw. w podziemiach), • Łabędziej 6 (101 mkw. na pierwszym piętrze) • Jutrzenki 6 (99 mkw. w podziemiu, w złym stanie technicznym), • Kalinowszczyźnie 46b (223 mkw. w podziemiu). Lokale w budynkach przychodni również mają być oddane w najem po negocjacjach czynszowych.



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez: • Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801
reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 13 lutego 2019 roku w wieku 67 lat
odeszła na wieczny spoczynek nasza Koleżanka

śTP Anna WINIARCZYK

wieloletni i zasłużony pracownik Izby Skarbowej w Lublinie

Rodzinie i Najbliższym

składamy wyrazy najgłębszego współczucia

Dyrekcja i pracownicy

Izby Administracji Skarbowej w Lublinie

n525

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
naszej Drogiej Koleżanki

śTP

Marzenny BUNC

Wyrazy żalu i współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają
Dyrektor i Pracownicy Wydziału Spraw Obywatelskich
i Cudzoziemców Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego
w Lublinie



n524

Wymyślą nowe widowisko

ATRAKCJE Ratusz zamawia opracowanie nowego pokazu do wyświetlania w multimedialnej fontannie na pl. Litewskim. Przygotowaniem widowiska ma się zająć firma, która zostanie wybrana w ogłoszonym w piątek przetargu. Temat pokazu został narzucony przez Urząd Miasta – to 450-lecie Unii Lubelskiej.

Narzucony jest także zarys scenariusza. Widzowie zobaczą najpierw pocałunek dwojga ludzi symbolizujących Polskę i Litwę, później niebo zasnują łuny pożarów, a młodzi będą uciekać przed wrogami. Na koniec z ich związku zrodzi się dziecko mające symbolizować Rzeczpospolitą Obojga Narodów, które z każdym krokiem będzie dorastać aż położy się na kocu i ujrzy na niebie gwiazdy układające się w symbol Unii Europejskiej. Widzowie mają to wszystko zobaczyć dzięki odpowiedniemu zaprogramowaniu urządzeń sterowanych komputerem. Na zapłatę za wykonanie aplikacji komputerowej Urząd Miasta zarezerwował ponad 191 tys. zł.

(DRS)

Strajk dla ziemi, strajk dla nas



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

AKCJA Zjednoczone siły ekologów w liczbie około 30 osób wzięły udział w „Strajk dla ziemi”. Lubelska piątkowa akcja była częścią pierwszego, ogólnopolskiego protestu pod tą nazwą w sprawie ochrony planety. Ekolodzy protestowali na schodach ratusza.

W Lublinie położono akcent na lokalne sprawy, najbardziej bulwersujące ekologów – budowę kopalni przez inwestorów z Australii, rozszerzeni pól wydobywczych LW Bogdanka i kwestię zabudowy gór czechowskich.

Lubelski Alarm Smogowy nawoływał do bojkotu zbliżającego się referendum. Zapowiedział poda-

nie uchwały Rady Miasta Lublin w jego sprawie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, jako niezgodnej z prawem. Natomiast Krzysztof Gorczyca z Towarzystwa dla Natury i Człowieka, zaapelował o głosowanie podczas referendum na „nie”. Ekolodzy argumentowali, że zabudowa gór będzie mieć fatalne skutki dla przewietrzania Czechowa, Tatar i innych dzielnic Lublina oraz dla siedlisk chomika europejskiego.

Sporo uwagi protestujący poświęcili uchwale antysmogowej, której projekt jest w Sejmiku Województwa Lubelskiego. – Mam nadzieję, że radnym nie zabraknie odwagi, aby przyjać

ambitną uchwałę – mówił Krzysztof Gorczyca.

Ekolodzy protestowali też przeciwko planom rozszerzania wyrobisk i budowy nowych kopalni węgla kamiennego w ramach Lubelskiego Zagłębia Węglowego. Szczególnie nie podoba im się projekt Balamary w Sawinie, na granicy z Poleskim Parkiem Narodowym, oraz rozszerzenie pól wydobywczych Bogdanka o pole Ostrów. Ich zdaniem wydobycie zmieni stosunki wodne, doprowadzając do dalszego stepowienia Lubelszczyzny oraz zabierze nieskażoną przyrodę. – Wydobycie potrwa 25 lat, alej jego negatywne efekty będą odczuwać kolejne pokolenia – mówił Gorczyca. (P.P.)

Miejsce dla rolnarzy



FOT. MIROSLAW TREMBECKI

ROZRYWKA Na drugim piętrze Centrum Handlowego Plaza (ul. Lipowa 13) otworzyła się wrotkarnia.

W sobotę pierwsi chętni mogli spróbować swoich sił w jeździe na wrotkach. Oficjalne otwarcie planowane jest jednak na dziś. Wrotkarnia ma być czynna od poniedziałku do piątku od godz. 14 do 19. W soboty od 11 do 19, a w niedziele handlowe od 13 do 19.

(DUDI)



5 km nad zalewem



FOT. MIROSLAW TREMBECKI

BIEG 239 osób wzięło udział w biegu City Trail nad Zalewem Zemborzyckim w Lublinie. Do pokonania było 5 kilometrów. Najszybszy był Filip Babik z Warszawy. Na metę wbiegł po 16 minutach

i 53 sekundach. Tuż za nim Artur Kern z Hrubieszowa (17:09). Trzecie miejsce zajął Michał Piróg z Wohynia (17:46). Wśród pań najlepszy wynik miała Julia Pleska-czyńska z Lublina (19:09).

Nie poznacie kamienicy pod „53”

ZABYTKI Miasto zabiera się za odnowienie elewacji kamienicy przy Krakowskim Przedmieściu 53. Projekt jest już gotowy, wkrótce ma być też pozwolenie budowlane. Prace powinny się rozpocząć późną wiosną lub latem

DOMINIK SMAGA

– Kamienica powstała w 1907-08, jej właścicielem był Jochel Izraelit – mówi Hubert Mącik, miejski konserwator zabytków. Przed wojną większość mieszkańców kamienicy stanowili Żydzi, jeden z nich prowadził tutaj nawijalnię nici, inny miał pracownię bieliźniarską, jeszcze inny prowadził punkt sprzedaży wody sodowej. Był także punkt sprzedaży chmielu, zakład fotograficzny „Wiktoria” i okuliści. Z przedwojennej prasy dowiadujemy się, że w 1930 r. jednemu z lokatorów skradziono dziesięć butelek likierów, pięć butelek wina francuskiego oraz pół sera szwajcarskiego. Dowiadujemy się też o dużym pożarze skutkującym spłonieniem połowy dachu.

– Budynek przetrwał w niezmienionej formie do końca okresu międzywojennego. Podczas wojny żydowscy właściciele zginęli, później kamienicę upaństwowiono – przypomina konserwator. Po wojnie kamienica była znana z mieszczących się tutaj delikatesów Społem oraz punktu sprzedaży biletów Polskich Linii Lotniczych LOT. Teraz króluje tu garmazerk.

Wkrótce wszystko ma zniknąć za rusztowaniami. – Remont obejmie elewację,



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Remont obejmie elewację, wymianę balkonów od strony Krakowskiego Przedmieścia oraz od ul. Krótkiej. Przy okazji zabudowane będą podcienia

wymianę balkonów od strony Krakowskiego Przedmieścia oraz od ul. Krótkiej – wylicza Łukasz Bilik, rzecznik Zarządu Nieruchomości Komunalnych. Przy okazji zabudowane będą podcienia od strony ul. Krótkiej. – Mielśmy wiele skarg, że stały się miejscem gromadzenia odpadów – tłumaczy rzecznik. Podcienia służyły również za publiczną toaletę.

Projekt przebudowy został uzgodniony z konserwatorem, bo kamienica jest wpisana do gminnej ewidencji zabytków, która chroni cenne budynki przed przekształceniem ich zewnętrznej bryły. – Zmiana będzie polegała na przywróceniu elewacji parteru do takiego stanu, jaki znamy z historycznych fotografii – wyjaśnia Mącik. – Znikną kamienne okładziny wykonane już długo po wojnie, kolorystyka dolnej części elewacji będzie powtórzeniem tej górnej, która nie będzie zmieniana.

Do Urzędu Miasta wpłynął już wniosek o pozwolenie na prace budowlane. – W ciągu 65 dni powinniśmy mieć pozwolenie, później ogłosimy przetarg na prace budowlane – zapowiada rzecznik ZNK. – Jeżeli wszystko pójdzie po naszej myśli, to prace zaczną się na przełomie wiosny i lata.

R E K L A M A

Fundusze Europejskie Polska Cyfrowa

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Mikroprojekt pt. „Internet bez barier w Tomaszowie Lubelskim”, którego realizatorem jest Miasto Tomaszów Lubelski stanowi część projektu „W sieci bez barier” współfinansowanego w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020 realizowanego przez Fundację E-Prosperity w partnerstwie z Fundacją Nowy Staw.

Celem realizacji mikrograntu jest rozwój umiejętności korzystania z Internetu, w tym z e-usług 204 mieszkańców Miasta Tomaszów Lubelski w okresie od 01.10.2018 do 31.07.2019r

Czas realizacji mikrograntu: **01.10.2018-31.07.2019**

Miejsce realizacji mikrograntu: **Miasto Tomaszów Lubelski**

ZAPRASZAMY

osoby w wieku nie mniej niż 25 lat; zamieszkujące obszar Miasta Tomaszów Lubelski, w tym osoby niepełnosprawne, nie posiadające kompetencji cyfrowych lub chcące rozwijać posiadane kompetencje cyfrowe na **BEZPŁATNE SZKOLENIA** w ramach 4 modułów szkoleniowych

- 1) „Rodzice w Internecie”
- 2) „Moje finanse i transakcje w sieci”
- 3) „Działam w sieciach społecznościowych”
- 4) „Tworzę własną stronę internetową (blog)”

Rekrutacja do projektu ma charakter ciągły. Formularze rekrutacyjne są dostępne w biurze projektu, które mieści się w Urzędzie Miasta Tomaszów Lubelski, ul. Lwowska 57 w Tomaszowie Lubelskim, pok. nr 20

Dofinansowanie projektu z UE: **7 411 400,00 zł**
Dofinansowanie mikrograntu z UE: **97 652,35 zł**

Artykuł jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020

in779

TAXI 1-919-13

RADIO MPT

TAXI (81) 191 91

RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl
*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych

pobierz naszą aplikację

Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895



Dobiegająca końca przebudowa ul. Grygowej wraz z budową nowych wiaduktów nad torami kosztuje 70,2 mln zł. Jej generalnym wykonawcą jest firma Budimex



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

DZIENNIK BUDOWY Do końca marca ma się zakończyć przebudowa ul. Grygowej, która została poszerzona o drugą jezdnię i dostała nowe wiadukty nad torami kolejowymi. Otwarcia trasy można się spodziewać wiosną, choć budowa ostatnio zwolniła. – Nie ma zagrożenia, że droga nie powstanie na czas – zapewnia Ratusz

DOMINIK SMAGA

Aktualnie prace polegają na montażu barier, oznakowania, wysięgów trakcyjnych i porządkowaniu terenu, głównie nieruchomości kolejowych – raportuje Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. Prace mocno wyhamowały z powodu zimy, bo niskie temperatury uniemożliwiły ułożenie asfaltu. – W pewnym sensie mamy

do czynienia z przerwą zimową w robotach. Wykonawca czeka na odpowiednie warunki atmosferyczne do ułożenia mas bitumicznych.

Na całej nawierzchni nowych jezdni brakuje jeszcze ostatniego asfaltowego dywanika. Na części trzeba ułożyć także niższą warstwę wiążącą. – Wykonawca widziałby realizację tych prac niemal za jednym zama-

chem, w ciągu najwyżej dwóch, trzech dni – dodaje Kieliszek. Na dokończenie prac drogowcy mają jeszcze nieco ponad miesiąc. – Do końca marca raczej powinny wystąpić temperatury odpowiednie do układania masy, zatem nie ma zagrożenia dla terminowego wykonania kontraktu. Ogólnie prace są zaawansowane w 85 proc.

Zakończenie robót nie będzie równoznaczne z otwar-

ciem ulicy, bo konieczne będzie jeszcze sprawdzenie poprawności wykonania prac i ewentualne usunięcie usterek oraz dopuszczenie wiaduktów do użytku przez nadzór budowlany. Wszystko to może potrwać nawet miesiąc. Przypomnijmy, że przebudowa ul. Grygowej rozpoczęła się już pod koniec 2017 r., a jej głównym powodem był fatalny stan techniczny wiaduktu nad

torami będącego najdłuższą taką konstrukcją w Lublinie.

Otwarcie drogi znacznie ułatwi życie kierowcom w tej części miasta. Przywrócona zostanie możliwość szybkiego przejazdu między ul. Mełgiewską i al. Witosa, a komunikacja miejska będzie mogła wrócić z objazdów. Przypomnijmy, że po zamknięciu ul. Grygowej konieczna była zmiana trasy

linii 1, 7, 36 oraz 50 i likwidacja zjazdowej linii trolejbusowej 909.

Czy wszystko wróci do stanu sprzed zamknięcia wiaduktu nad torami? – Jeśli chodzi o obsługę komunikacyjną ul. Grygowej jeszcze nie zapadły decyzje w tym zakresie – przyznaje Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego. – Pracujemy nad ostatecznymi ustaleniami.

Społeczność KUL żegna dr Kingę Stasiak

UCZELNIE 14 lutego zmarła dr Kinga Stasiak. Była pracownikiem Katedry Prawa Międzynarodowego i Amerykańskiego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL. Dziś o godz. 12 w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Garbowie rozpoczyna się uroczystości pogrzebowe. Przedmiotem Jej badań były zagadnienia międzynarodowego prawa karnego i humanitarne, odpowiedzialności międzynarodowej, sądownictwa międzynarodowego i organizacji międzynarodowych.

-Zawsze rzetelnie i dociekliwie prowadziła swoje badania. Miała szczególny dar znajdowania interesujących tematów, które prezentowała zarówno w pracach naukowych, jak i podczas licznych konferencji naukowych. Swoją wiedzę pogłębiała, uczestnicząc w zagranicznych szkoleniach



FOT. ARCHIWUM KUL

i stażach naukowych. Przez dwie kadencje była członkiem Komisji Rewizyjnej Grupy Polskiej Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego - informuje Lidia Jaskuła, rzecznik KUL. Ogromną pasją dr. Kingi Stasiak była dydaktyka. Wspólnie z przyjaciółmi angażowała się w dzieła charytatywne, organizując pomoc potrzebującym m.in. w ramach akcji Szlachetna Paczka czy wspierając fundusz UNICEF. Była osobą niezwykle pracowitą i obowiązkową, zawsze można było na Niej polegać. Otwartą na ludzi, wrażliwą i radosną. **(OPRAC.)**

KRÓTKO

Będzie prawdziwa jezdnia

PLANY Miasto zabiera się za budowę odcinka ul. Sportowej między Rudnicką a Wielką. Dziś stoi tu znak informujący o „końcu nawierzchni utwardzonej”. Zarząd Dróg i Mostów ogłosił już przetarg na wykonanie prac drogowych, które powinny się zakończyć nie później niż 28 czerwca. Zniszczona nawierzchnia ma być usunięta i zastąpiona nową wykonaną z kostki brukowej. Projekt przewiduje wycinkę sześciu spośród dziewięciu drzew rosnących wzdłuż ulicy.

Za tydzień nowe rozkłady

KOMUNIKACJA Nieco inaczej niż przed feriami będą kursować od 25 lutego lubelskie autobusy i trolejbusy. – Będą to kosmetyczne zmiany w zakresie przesunięcia godzin odjazdów, ewentualnie dodatkowych kursów na wnioski pasażerów – zapowiada Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego. – Po feriach komunikacja miejska wróci do rozkładów i częstotliwości kursowania z okresu normalnego, oczywiście z kontynuacją objazdów w związku z zamknięciem ul. Fabrycznej.

Także tutaj jest za drogo

KOMUNIKACJA Wybudowanie obok pętli przy ul. Abramowickiej (przy granicy Lublina) toalet dla pasażerów i kierowców komunikacji miejskiej może kosztować o wiele więcej niż spodziewali się miejscy urzędnicy. Do przetargu ogłoszonego przez Zarząd Transportu Miejskiego zgłosiły się dwie firmy i obie przekroczyły kwotę 345 tys. zł zarezerwowaną przez ZTM na zapłatę. Świdnicki Tokbud oczekuje 495 tys. zł, a pruszkowski Strabag życzy sobie 574 tys. zł. **(DRS)**

Do przedszkola na rowerze? Bardzo chętnie, ale...

TRANSPORT Urząd Miasta ogłosił wyniki badań, które miały wykazać, czy dzieci z wybranych przedszkoli mogłyby dojeżdżać z rodzicami rowerem zamiast samochodem. Wnioski? Rodzice są skłonni do zmiany, ale trzeba pomóc im w takiej decyzji

– Wielu rodziców wybiera samochód nawet wtedy, gdy do przedszkola jest bliżej niż 1 km – stwierdzają autorzy raportu, od razu wskazując też przyczynę: rodzice najpierw odwożą dziecko, a potem sami dojeżdżają do pracy. – Wykorzystanie aktywnych sposobów podróży tj. rower, deskorolka, hulajnoga czy wrotki stanowi ok. 1/3 podróży pieszych i samochodowych w ciepłej porze roku, po czym spada znacząco w porze zimowej – czytamy w ogłoszonym przez Urząd Miasta opracowaniu. Badaniami objęto komunikacyjne zwyczaje rodziców posyłających dzieci do przedszkoli: przy Lwowskiej,

Samsonowicza, Błękitnej, Tymiankowej i Dzielnej. Okazuje się, że droga do przedszkola jest dla 82 proc. dzieci nie dłuższa niż 3 km, natomiast ponad połowa dzieci (54 proc.) ma bliżej niż 1 km. Autorzy raportu stwierdzają, że wynik ten daje duże możliwości zmiany nawyków komunikacyjnych, zwłaszcza że 57 proc. przedszkolaków umie już jeździć rowerem, a nie posiada go zaledwie 3 proc. W trakcie badań prawie trzy czwarte rodziców zadeklarowało chęć częstszego docierania do przedszkola w sposób aktywny, czyli lepszy dla zdrowia. Jak nakłonić ich do przesiadki na rower? Około połowy

ankietowanych stwierdziło, że zachęciłoby ich stworzenie bezpiecznego połączenia rowerowego, a co trzeci rodzic chciałby bezpiecznego parkingu rowerowego na terenie placówki. Jaki wniosek wyciągają z tego autorzy raportu? – Najłatwiejszym sposobem na poprawę obecnej sytuacji jest stworzenie parkingu na rowery i hulajnogi – czytamy w dokumencie. – Przedszkola posiadają duże tereny przeznaczone na gry i zabawy dla dzieci, co pozwala na stworzenie takich parkingów nie tylko przy głównym wejściu, w tym dla odprowadzających rodziców, ale także na zapleczu. **(DRS)**

Prezes narzeka, załoga się broni

CHEŁM Nowy prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej negatywnie ocenił stan spółki. W firmie zawrzało. Pracownicy odnieśli wrażenie, że zdaniem prezesa powodem katastrofalnej sytuacji są oni: polityka płacowa i ich roszczenia

JACEK BARCZYŃSKI

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej to największa miejska spółka. Podczas konferencji prasowej Marcin Czarnecki, nowy prezes MPGK stwierdził, że przedsiębiorstwo było źle zarządzane. Uznał, że polityka płacowa nie odzwierciedlała kondycji finansowej, a sposób prowadzenia księgowości zaciągał faktyczny stan.

Zareagowali na to przedstawiciele trzech działających w MPGK związków zawodowych. Zwrócili się do prezesa o wyjaśnienia i sprostowanie w mediach nieprawdziwego, ich zdaniem, obrazu przedsiębiorstwa.

Marcin Czarnecki zgodził się na serię spotkań z całą załogą. W efekcie prezes wycofał się już z zarzutu, że księgowość w spółce była prowadzona nieprawidłowo.

- Kłopoty spółki zaczęły się od rozbudowy oczyszczalni ścieków, kiedy prezydent Agata Fisz uchwałą Rady Miasta zobowiązała się do wsparcia tej inwestycji kwotą 10 mln zł – mówi Jerzy Wosiński, przewodniczący zakładowego ZZ „Budowlani”. – Jeszcze przez trzy lata będziemy spłacali zaciągnięte kredyty, gdyż prezydent wycofała się z zobowiązania. Mało

tęgo,

co roku ciągle żądała od spółki dywidendy. Właściciele widząc, że spółka ciągle wykazuje zysk postanowił też dodatkowo „doić” firmę poprzez bardzo niekorzystne oszacowanie umów.

Te umowy dotyczyły wywozu odpadów komunalnych, letniego i zimowego oczyszczania Chełma oraz utrzymywania przynależnego straty miejskiego szaletu. Związkowcy ustalili, że skutkiem tych umów tylko należący do MPGK Zakład Oczyszczania Miasta w 2018 r. poniósł stratę w wysokości około 630 tys. zł.

Za podpisanie niekorzystnych umów związkowcy obwiniają Andrzeja Roguskiego, poprzedniego prezesa. W związku z tym przekazali nowemu prezesowi wniosek z żądaniem powiadomienia prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa spowodowania szkody (art. 296 KK).

- Były prezes i poprzednia Rada Nadzorcza zapoznając się z miesięcznymi

mi wynikami nie reagowali na pogarszającą się sytuację spółki – mówi Andrzej Skolski, szef zakładowej „Solidarności”. – Można to uznać, za nadużycie uprawnień, niedopełnienie obowiązków oraz działanie niekorzystne dla przedsiębiorstwa.

Skolski podkreśla też, że miasto zmuszało spółkę do różnego sponsoringu. Na przykład coroczna budowa szopki bożonarodzeniowej kosztowało ją 45 tys. zł. Spółka musiała też przekazać klubowi sportowemu 100 tys. zł. Mimo już bardzo złej sytuacji finansowej przyszło jej także z wyprzedzeniem w formie zaliczki przekazać do Urzędu Miasta 1,5 mln zł tytułem podatku od nieruchomości.

Jeśli chodzi o politykę płacową i dodatkowe świadczenia to

związkowcy podkreślają, że wszystko, co dla załogi wywalczyli było zgodne z przepisami.

- Przyjęty w MPGK układ zbiorowy pracy to nasza mała Konstytucja – tłumaczy Wosiński. – Sprawdza się od ponad 20 lat. Pracownicy rzeczywiście mają zwiększone świadczenia chorobowe z powodu ciągłej pracy w różnych warunkach atmosferycznych. Przez to narażają się na zachorowania. Z kolei liczone od średniej krajowej nagrody jubileuszowe łagodzą jedynie skutki niskich poborów, które na stanowiskach robotniczych są bliskie minimalnego wynagrodzenia. Ostatnie podwyżki po części były skutkiem ustawowej zmiany tego minimum.



Przez lata biurowiec MPGK był postrzegany jako symbol ekonomicznego sukcesu

Drogi, pomoc i lotnisko

ZAMOŚĆ Starostwo Powiatowe przedstawiło plany na całą kadencję. W ciągu najbliższych pięciu lat każdego roku ma przybywać ponad 30 kilometrów nowych dróg

Mamy fatalne drogi. Musimy wybudować nowe i wyremontować stare żeby mieszkańcom żyło się lepiej – podkreśla Stanisław Grzeško, starosta zamojski. – Będziemy chcieli realizować głównie drogi łączące powiat zamojski z sąsiednimi powiatami oraz poszczególne gminy powiatu.

● Jeszcze w tym roku zakończone mają być prace nad modernizacją 19-kilometrowego odcinka drogi Pniówek - Suchowola - Maciejówka. Przebudowana zostanie też droga Kotlice - Zubowice - Miączyn - Komarów (10 km) oraz Nielisz -

Gruszka Duża - Tworczyów (12 km).

- Nie sposób wymienić wszystkich inwestycji. W tym roku wyremontowanych będzie ponad 50 km dróg. Mamy zapewnione finansowanie na 30 km dróg każdego z kolejnych lat kadencji. Chcemy by było ich jednak więcej i wciąż staramy się o kolejne fundusze – zapewnia Grzeško.

Starostwo chciałoby m.in. odbudować drogę Zamość - Adamów - Bondyż do Przeworska, by połączyć Zamojszczyznę z autostradą A4.

● W planach jest także m.in.

wyremontowanie jednego piętra w Domu Pomocy Społecznej w Krasnobrodzie.

- Pozostałe domy na naszym terenie są w bardzo dobrym stanie, a niektóre takie jak m.in. Dom pod Modrzewiem w Szczepleszynie znajdują się wręcz na poziomie europejskim – uważa starosta.

● Nową kadencję starostwo rozpoczyna od odwołania darowizny lotniska w Mokrem dla Gminy Zamość.

- Mamy taki obowiązek, ponieważ nie została wykonana inwestycja, na którą darowizna została przekazana, czyli budowa pasa

startowego – tłumaczy Stanisław Grzeško. - Nie ma jednak mowy o zamykaniu lotniska. Będzie ono wciąż funkcjonować, ale w nowej formule. Formę zarządzania nim uzgodnimy w najbliższym czasie. Wstępne deklaracje w tej sprawie złożył już Aeroklub Ziemi Zamojskiej i Miasto Zamość.

● Ucywilizowana ma być też giełda w Mokrem. - Musi być porządek. Nie mogą być tam różne papiery i folie. Trzeba też uporządkować to, że w tej chwili wszyscy chętni mogą tam swobodnie wjeżdżać i sprzedawać – mówi starosta

AGNIESZKA KASPERSKA



www.dziennikwschodni.pl

Syndyk masy upadłości Beaty Kołtun PaulInvest PL

POSIADA NA SPRZEDAŻ W TRYBIE KONKURSU OFERT

lokal mieszkalny w Lublinie przy ul. Szafirowej 13 o powierzchni 56,49 m² wraz z piwnicą o pow. 3,03 m² za cenę nie niższą niż 260.000,00 zł netto.

Oferty należy kierować na adres email syndyka: Adamina.partycka@protonmail.com lub drogą pocztową na adres: Kancelaria Syndyka Adaminy Partyckiej- Skrzypek, ul. Narutowicza 49/4, 20-016 Lublin do dnia 11 marca 2019 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 marca 2019 roku

in792

Syndyk masy upadłości Beaty Kołtun PaulInvest PL

POSIADA NA SPRZEDAŻ Z WOLNEJ RĘKI W TRYBIE KONKURSU OFERT

lokal mieszkalny w Lublinie przy ul. Rycerskiej 5 o powierzchni użytkowej 48,00 m² wraz z piwnicą o pow. 3,79 m², za cenę nie niższą niż 213.000,00 zł. netto wraz z wyposażeniem za 3560,00 zł netto.

Oferty należy kierować na adres email syndyka: Adamina.partycka@protonmail.com lub drogą pocztową na adres: Kancelaria Syndyka Adaminy Partyckiej- Skrzypek, ul. Narutowicza 49/4, 20-016 Lublin do dnia 11 marca 2019 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 marca 2019 roku.

in793



MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W LUBLINIE Sp. z o.o.

rozpoczyna prace budowlane przy realizacji zamówienia objętego Kontraktem III/1

„Przebudowa sieci kanalizacji sanitarnej w ul. Smoluchowskiego w Lublinie”
wchodzącego w zakres Projektu pn.:
„Rozbudowa i modernizacja systemu zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków w Lublinie – Etap III”

Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej- Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

Wykonawcą robót jest firma:
Taylor Sp. z o.o. z siedzibą w Lublinie.

in780

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI Magdaleny Pelczyńskiej-Lots

sprzedaż z wolnej ręki w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty nieruchomości

lp.	nieruchomość	minimalna cena
1.	działka nr 193 i 139 o łącznej powierzchni 2,54 ha, miejscowość Ochoża – Kolonia nr KW LU1C/00008822/6	196.149,00 zł
2.	działka nr 61/6 o łącznej powierzchni 0,1974 ha, miejscowość Józefin nr KW LU1C/00047644/9	21.857,50 zł
3.	działka nr 61/7 o łącznej powierzchni 0,2726 ha, miejscowość Józefin nr KW LU1C/00047644/9	21.774,00 zł
4.	działka nr 84 i 86 o łącznej powierzchni 0,40 ha, miejscowość Józefin , nr KW LU1C/00047644/9	43.580,00 zł
5.	działka nr 88 o łącznej powierzchni 0,64 ha, miejscowość Józefin nr KW LU1C/00047644/9	69.728,00 zł
6.	działka nr 97 o łącznej powierzchni 0,11 ha, miejscowość Józefin nr KW LU1C/00047644/9	12.180,00 zł
7.	działka nr 206 o łącznej powierzchni 0,27 ha, miejscowość Józefin , nr KW LU1C/00047644/9	1.211,50 zł
8.	udział 1/2 w działce nr 220/8 o łącznej powierzchni 0,0439 ha, miejscowość Stołpie nr KW LU1C/00081838/6	1.168,00 zł

Oferty w zamkniętych kopertach z adnotacją „oferta na zakup nieruchomości” należy składać do dnia 28 lutego 2019r. (liczy się data wpływu do kancelarii) na adres: Syndyk masy upadłości Magdaleny Pelczyńskiej-Lots, ul. Czechowska 3/19, 20-072 Lublin. Bliższe informacje na temat przedmiotu sprzedaży można uzyskać pod nr. telefonu **81-479-91-41**.

Syndyk zastrzega sobie prawo odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyn.

in785

Chłodna ocena awarii ciepła



FOT. TOMASZ KRYWONIEK

ZAMOŚĆ Prezydent prosi o wyjaśnienia firmę Veolia Wschód po tym, jak przez cztery dni mieszkańcy miasta byli pozbawieni ciepła. Firma tłumaczy, że awarię usunięto tak szybko jak było to możliwe

AGNIESZKA KASPERSKA

W sobotę 9 lutego bez ogrzewania i ciepłej wody znalazło się 5-6 tys. mieszkańców Zamościa.

- Awarię 24 godzin na dobę naprawiało 35 pracowników Veolii oraz pracownicy dwóch firm zewnętrznych. W prace zaangażowane były trzy koparki i cztery ciężarówki - wylicza Roman Trzeźniowski, dyrektor ds. rozwoju firmy.

Dla mieszkańców naprawy ciągnęły się jednak w nieskończoność. Dopiero 11 lutego udało się przywrócić dostawę ciepła w jed-

nastu blokach przy ul. Peowiaków, a dzień później ciepło poczuł dopiero mieszkańcy Nowego Miasta. Najpóźniej, bo dopiero 13 lutego przywrócono ciepło w domach przy ul. Odrodzenia i ul. Partyzantów.

Wszystko dlatego, że awaria była wyjątkowo rozległa. Łączna długość sieci ciepłowniczej w Zamościu to 78 km. Awarię stwierdzono aż w pięciu miejscach: przy ul. Hrubieszowskiej, ul. Peowiaków, ul. Kamiennej, ul. Partyzantów i ul. Wyszyńskiego.

- Przyczyną awarii było rozszczelnienie sieci w wielu miejscach - podsumowuje Trzeźniowski. -

Przyczyny awarii w ciepłowni są nadal badane i będą znane w ciągu miesiąca.

O wyjaśnienie sprawy prosi prezydent miasta.

- W związku z ostatnią awarią sieci ciepłowniczej, prezydent Andrzej Wnuk wystąpił do prezesa Veolii Wschód Sp. z o. o. Janusza Lewickiego z prośbą o przedstawienie szczegółowych informacji dotyczących funkcjonowania zabezpieczenia systemu ciepłowniczego Zamościa, ze wskazaniem słabych stron systemu - informuje Marta Lackorzyńska - Szaferin, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Zamość. - Ma to ogromne znacze-

nie dla bezpieczeństwa energetycznego miasta.

Veolia ma m.in. poinformować, jakie prace dotyczące modernizacji sieci ciepłowniczej przeprowadziła w ostatnich latach oraz ile za nie zapłaciła.

- Dokładne wyjaśnienie przyczyn awarii jest bardzo ważne dla miasta, zwłaszcza w kontekście zapewnień złożonych przez przedstawiciela spółki Veolia Wschód na posiedzeniu Miejskiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego w listopadzie 2016 r. - dodaje Lackorzyńska-Szaferin. - Stwierdził on wówczas, że sieć ciepłownicza w Zamościu pracuje w bezpiecz-

nym systemie pierścieniowym i w każdej chwili istnieje możliwość zamknięcia uszkodzonej części sieci czy rejonu.

- Prezydent wkrótce otrzyma szczegółowe informacje - zapewnia Trzeźniowski.

Na konferencji dotyczącej awarii przedstawiciele firmy zapewnili, że aby nie dopuścić do kolejnych takich sytuacji będą chcieli m.in. wymienić elementy sieci ciepłowniczej pod jezdniami. Spółdzielnie mieszkaniowe i wspólnoty reprezentujące indywidualnych odbiorców ciepła otrzymają za przerwy w dostawie ciepła rekompensaty finansowe.

Nowy szef stawia na silne, nowoczesne rolnictwo

KOŃSKOWOLA Wiesław Orzędowski jest nowym dyrektorem Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Ma dwóch zastępców

Wiesław Orzędowski, który kilka dni temu odebrał powołanie na dyrektora LODR w Końskowoli od ministra rolnictwa i rozwoju wsi, ukończył Akademię Rolniczą w Lublinie. Jest magistrem inżynierem rolnictwa.

- W doradztwie pracuję od 1982 roku - mówi nowy dyrektor LODR w Końskowoli. Był m.in. kierownikiem Działu Aktywizacji i kierownikiem Oddziału LODR w Rejowcu.

- Przez ostatnie dwa lata kierowałem Powiatowym Zespołem Doradztwa Rolniczego w Krasnymstawie - mówi Wiesław Orzędowski. I zapowiada: Najważniejszymi zadaniami dla LODR w najbliższym czasie są działania pod hasłem „silne, nowoczesne rolnictwo” i „zdrowa żywność”. Nakierowane są one na zwiększenie dochodów rolników w naszym wojewód-



Wiesław Orzędowski, nowy dyrektor LODR w Końskowoli

twie. Ważna jest pomoc rolnikom w wypełnianiu wniosków o płatności bezpośrednie i pomoc w wykorzysta-

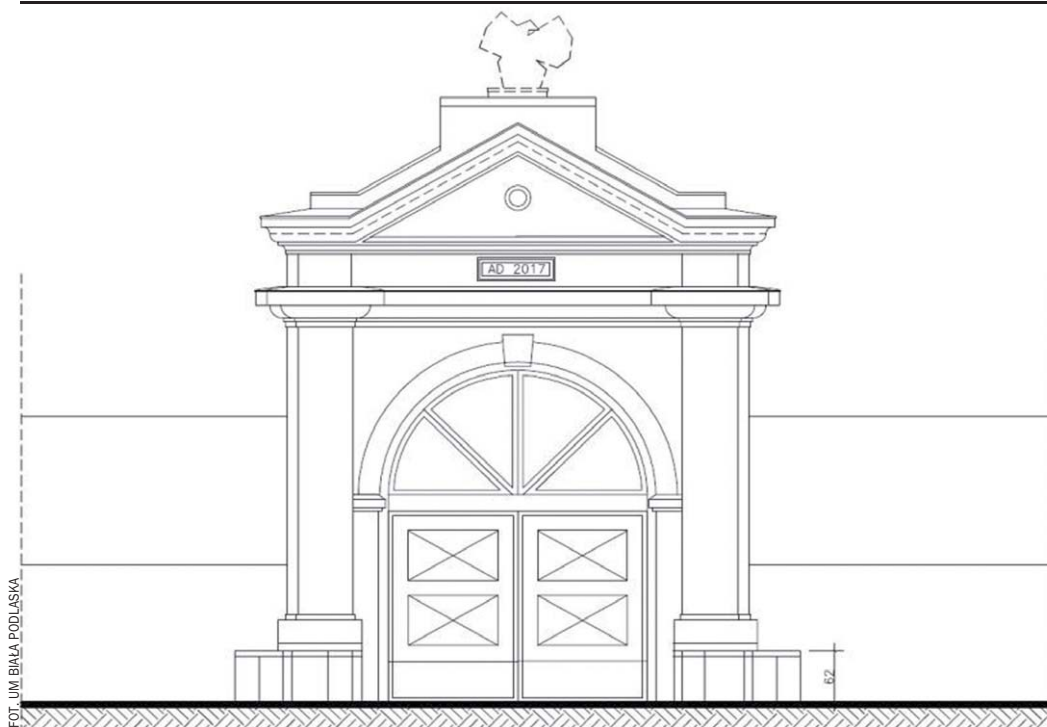
niu środków z UE. Zależy mi również na rozwoju przedsiębiorczości, agroturystyki i rozwoju rolnictwa społecznego

- zagrody edukacyjne i gospodarstwa opiekuńcze i rozszerzaniem możliwości sprzedaży w ramach rolniczego handlu

detalicznego. Spowoduje to dodatkowy wzrost dochodów w gospodarstwach rolnych. LODR w styczniu rozpoczął realizację dużego programu szkoleniowego. - Zaplanowaliśmy 320 szkoleń dla ponad 5 tys. rolników. Szkolenia są prowadzone w trzech blokach tematycznych - nowoczesne technologie uprawy zbóż, normy i wymogi wzajemnej zgodności a także nowoczesny chów bydła mięsnego z uwzględnieniem zasad higieny, profilaktyki i bioasekuracji. Głównym celem tych szkoleń jest produkcja zdrowej, bezpiecznej żywności. Obecnie priorytetem dla LODR jest uzyskanie unijnego dofinansowania, które zapewni finansowanie usług doradczych przez doradców z Ośrodka dla prawie 3,5 tys. gospodarstw z Lubelskiego. (AA)

KADRY

Po wygranych wyborach na burmistrza Opola Lubelskiego z LODR odszedł dyrektor tego Ośrodka Sławomir Plis (PiS), podobnie jak jego zastępca Dariusz Piotrowski (PiS), który został starostą powiatu opolskiego. Po odejściu Plisa p.o. dyrektora został Andrzej Ryl, były prezes Lubelskiego Rynku Hurtowego w Elizówce, w przeszłości związany już zawodowo z LODR w Końskowoli. Obecnie jest zastępcą Orzędowskiego. Drugim zastępcą nowego dyrektora jest zaś Waldemar Banach to były dyrektor Biura Lubelskiej Izby Rolniczej. Powołanie dwóch zastępców, zamiast jednego jest możliwe od 8 lutego, dzięki zmianie regulaminu organizacyjnego. Nowy dyrektor LODR w Końskowoli od 11 lat jest związany z Prawem i Sprawiedliwością.



FOT. UM BIAŁA PODLASKA

Powstanie brama koszarska

BIAŁA PODLASKA W parku radziwiłowskim zaczyna się kolejny etap prac. Tym razem odtworzona będzie m.in. brama koszarska.

Wszystko w ramach rewitalizacji tego terenu. – Odtworzona zostanie brama forteczna, zwana koszarską. Zbudowana będzie kładka piesza oraz fragment fortyfikacji ziemnych – mówi prezydent Michał Litwiniuk. Prace mają potrwać do września. Brama będzie budowana w technologii tradycyjnej. Powstaną przy niej ozdobne „wąsy” wykonane płytami z piaskowca w nawiązaniu do wnętrza parku. Dach będzie drewniany, a szczyty z dekoracjami. W ścianach podłużnych w arkadach będą umiejscowione ławy dębowe. Za czasów Radziwiłłów istniała tu taka brama z mostem zwodzonym. Za inwestycję odpowiada firma Bialbud, który zbuduje również kładkę pieszą. Podłoga będzie z desek, do tego balustrada. Projekt zakłada też prace przy fortyfikacjach ziemnych. Bo zespół pałacowo-parkowy otoczony był wałami ziemnymi z bastionami powstałymi według nowoczesnych wówczas wzorów

holenderskiej sztuki fortyfikacji. Pochodzą z pierwszej połowy XVII wieku. Na koronie wału ma powstać ścieżka szutrowa z oświetleniem. Prace oszacowano na 950 tys. zł. Trwają już od kilku miesięcy. Wyremontowano wjazd wraz z mostkiem od strony ulicy Warszawskiej. Obecnie, modernizację przechodzi budynek główny Muzeum Południowego Podlasia oraz miejski amfiteatr, który zyska zadaszenie. – W przyszłości na tyłach amfiteatru planujemy też budowę dużego parkingu, ale nie mamy jeszcze zapewnionych środków – zaznacza Litwiniuk. Rezydencja magnacka Radziwiłłów z rozległym parkiem w Białej była jedną z najwybitniejszych realizacji architektonicznych XVII wieku na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Sam pałac ostatecznie rozebrano w 1883 roku. Na miejscu zachowały się m.in. brama wjazdowa, wieża, oficyny czy kaplica zamkowa. (EB)

Był fałszywy wnuczek i policjant. Teraz... lekarz

TOMASZÓW LUBELSKI Wszedł na oddział szpitala, założył fartuch i udawał lekarza. U jednej z pacjentek zdiagnozował „alergię na biżuterię” i powiedział, że może przechować pierścionek i obrączkę

Do oszustwa doszło w środę. Jak ustalili tomaszowski policjanci, około godz. 3 nad ranem na teren szpitala w Tomaszowie Lubelskim wszedł mężczyzna. By dostać się do jednego z oddziałów, wyłamał drzwi. Wchodząc do środka, znalazł fartuch dla osób odwiedzających i założył go. Tak ubrany wszedł do najbliższej sali, gdzie przedstawił się jako lekarz. Fałszywy medyk tej nocy przyjął dwie pacjentki. Pozorując badanie jednej z nich, przekazał 64-latce diagnozę, że jest uczulona na biżuterię. Zaproponował, że pierścionek i obrączkę zabezpieczy na czas jej pobytu w szpitalu. Tej samej nocy „lekarz” poprosił też inną pacjentkę o dokumenty, by spisać dane potrzebne do wykonania specjalistycznych badań. By je zrealizować, wyegzekwował od niej opłatę.

85-latka przekazała 200 złotych. Widok nadchodzącego korytarzem prawdziwego lekarza spłoszył oszusta, który uciekł z placówki. Szybko wyszło na jaw, że pacjentki padły ofiarą fałszywego medyka. Świadkowie podali policjantom dokładny rysopis oszusta. Na podstawie zebranych informacji i ustaleń tomaszowski kryminalni zatrzymali mężczyznę podejrzewanego o to przestępstwo. Okazał się nim 34-latek bez stałego miejsca zamieszkania. Mężczyzna został osadzony w policyjnym areszcie. 34-latek wstępnie tłumaczył, że wszedł do szpitala, bo był głodny i chciał znaleźć coś do jedzenia. Jak widać, szybko zmienił plany. Teraz fałszywy medyk odpowie za oszustwo, za co grozi kara nawet do 8 lat więzienia. (DUDI)

120 lat więzienia z ul. Prostej

BIAŁA PODLASKA Zakład karny istnieje już od 120 lat. Zajmuje czołowe miejsce, jeżeli chodzi o zatrudnienie skazanych.

To najstarsza jednostka penitencjarna na Lubelszczyźnie – mówi Krzysztof Stefanowski dyrektor okręgowy Służby Więziennej w Lublinie. Historia zakładu karnego przy ulicy Prostej sięga bowiem 1898 roku. Wówczas władze carskie nakazały wybudowanie nowego więzienia „etapowego”. Wcześniej rolę więzienia pełniły podziemia bialskiego zamku Radziwiłłów. Nowe więzienie powstało na terenie należącym do zakonu Sióstr Szarytek, skonfiskowanym po upadku powstania styczniowego. Obecnie, jednostka może pomieścić 270 skazanych. – Zajmuje ona czołowe miejsce w Polsce jeżeli chodzi o zatrudnienie więźniów – podkreśla dyrektor okręgowy. 150 osadzonych pracuje u zewnętrznych kontrahentów i zarabia. Obecnie, jednostka współpracuje z 12 kon-

trahentami. To klasyfikuje zakład na 6. pozycji w skali kraju. Zakład może się też pochwalić ciekawym programem resocjalizacyjnym „Bartnik”, który realizowany jest w oddziale w Zabłociu (gm. Kodeń). – Mamy tam pasiekę z 12 rodzinami pszczelimi. Skazani hodują pszczoły, wykonują wszystkie prace, poczynając od konserwacji uli, aż po całą gospodarkę pasieczną – opowiada Andrzej Plandowski współautor programu, który został wyróżniony w Ogólnopolskim Konkursie na Program Resocjalizacyjny Sprzyjający Readaptacji Społecznej Osób Pozbawionych Wolności. Bialska jednostka jest zakładem karnym typu półotwartego dla recydywistów, z oddziałami tymczasowego aresztu oraz oddziałem terapeutycznym dla skazanych uzależnionych od alkoholu. (EB)

Większy budżet

KRAŚNIK Więcej pieniędzy będą mieć w tym roku do rozdysponowania mieszkańcy w ramach Budżetu Obywatelskiego. Pod koniec lutego zaczną się spotkania informacyjne – Jestem zwolennikiem jak najszerzego udziału mieszkańców w podejmowaniu decyzji, które dotyczą naszej wspólnoty – mówi Wojciech Wilk, burmistrza Kraśnika. – Kraśniczanie najlepiej znają swoje potrzeby i mogą to wyrazić, wskazując inwestycje i projekty do realizacji. W kolejnych latach, za zgodą radnych, środki finansowe na ten cel mogą być większe. – Pierwotnie w projekcie budżetu miasta na 2019 rok, przygotowanym jeszcze przez poprzednie władze, takiej pozycji nie było – dodaje Daniel Niedziałek z Biura Burmistrza Miasta. – Została ona ujęta na wniosek burmistrza Wojciecha Wilka, a Rada Miasta jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie Budżetu Obywatelskiego. Podobnie jak w poprzednich latach Kraśnik został podzielony na 7 dzielnic. W tym roku różnica jest taka, że każda z nich będzie mieć do rozdysponowania nie 40 a 50

tys. zł. W związku z tym koszt zgłoszonego projektu nie może przekroczyć kwoty 50 tys. zł. – W ramach kwoty przypadającej na każdą z dzielnic będzie można realizować jeden lub kilka projektów, które uzyskają największe poparcie wśród osób głosujących w danej dzielnicy – dodaje Niedziałek. – Będzie można również realizować wspólne projekty dla dwóch lub większej liczby dzielnic. W tym przypadku dzielnice ponoszą równe koszty realizacji wspólnych przedsięwzięć. Oczywiście z miejskich pieniędzy mogą być finansowane wyłącznie projekty, które należą do zadań własnych samorządu. Projekty do budżetu obywatelskiego może zgłosić każdy mieszkaniec miasta, który ma ukończone 16 lat. Od 28 lutego do 13 marca 2019 r. urzędnicy zaplanowali spotkania informacyjne. Będą w każdej z 7 dzielnic miasta. (AA)

HARMONOGRAM BO

14-27 marca – zgłaszanie projektów; 23-27 kwietnia – głosowanie; 28 kwietnia – publikacja wyników głosowania

Miliony dla Azotów na badania

PULAWY Zakłady Azotowe „Puławy” zainwestują w badania i rozwój. Pieniądze z unijnego projektu pozwolą na zakup aparatury badawczej i oprogramowania. Celem jest opracowanie innowacyjnych produktów, m.in. nowych tworzyw biodegradowalnych na bazie kwasu bursztynowego

Jak informuje spółka, w Puławach powstanie laboratorium półtechnik, którego pracownicy zajmą się rozwojem biotechnologii. Celem jest opracowywanie nowych linii produktów oferowanych przez chemiczny koncern. Zdaniem zarządu ZA „Puławy” to właśnie ten segment w ciągu najbliższych 10 lub 15 lat, może stać się trzecim filarem funkcjonowania przedsiębiorstwa, tuż po produkcji nawozów i chemikaliów. Badania mają pozwolić puławskiemu przedsiębiorstwu na pozyskiwanie związków organicznych z surowców pochodzenia

naturalnego, w tym z odpadów. Ich zastosowanie w przemyśle chemicznym ma poprawić biodegradowalność produktów. To sprawi, że staną się one bardziej przyjazne dla środowiska. Przykładem jest opracowanie technologii pozyskiwania kwasu bursztynowego, który już teraz ma szerokie zastosowanie m.in. w farmaceutyce i przemyśle spożywczym. Biotechnologia ma być wykorzystywana również do opracowania nawozów sztucznych nowej generacji. Umowa na wyposażenie nowego laboratorium półtechnik została już podpisana. Dzięki niej, do ZA trafi

dotacja w wysokości 20,5 mln zł. – To wielka chwila dla Grupy Azoty „Puławy” jak i całej Grupy Azoty. Cieszę się, że to właśnie w Puławach zostanie zrealizowany projekt, który otworzy perspektywę na ekspansję w opracowywaniu i wprowadzaniu na rynek innowacyjnych produktów opartych na własnym know-how – przyznał Krzysztof Bednarz, prezes puławskich Azotów. Zamierzenia Zakładów Azotowych popiera także resort Inwestycji i Rozwoju. – Wsparcie rozbudowy infrastruktury B+R (badania i rozwój – red.) to inwestycja w innowacyjność

polskich przedsiębiorstw, a co za tym idzie - wzrost konkurencyjności całej polskiej gospodarki - stwierdziła wiceminister Małgorzata Jarosińska-Jedynak. – Mam nadzieję, że połączenie potencjału świata nauki z potrzebami biznesu umocni GA wśród liderów nowoczesnej branży chemicznej - dodała. Jak podała spółka, całkowity koszt inwestycji wyniesie 50,5 mln zł. Nowe laboratorium ma być gotowe do pracy 1 sierpnia. Zakończenie pierwszej fazy projektu zaplanowano natomiast na koniec lipca roku 2022. **RADOSŁAW SZCZĘCH**

81 777 77 77

RADIO TAXI LUBLIN

CO 7 KURS GRATIS!!

196-28

81 525 25 25

p3657

OGŁOSZENIE

Gminna Spółdzielnia „SCH” w Józefowie n/Wisłą,
ul. Plac Wolności 19,

sprzedaż z wolnej ręki w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty nieruchomości: działka nr 351, pow. 0,14 ha, położona w Prawnie wraz z budynkami na tej działce

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w siedzibie GS, ul. Plac Wolności 19, do dnia 04.03.2019 r. Otwarcie kopert nastąpi dnia 05.03.2019 r. o godz. 10.00. GS zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyn. Bliższe informacje: **tel. 81 8285035.**

in794

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie
ul. Choiny 57

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu im K. Szymanowskiego następujących robót:

1. Remont tablic głównych w budynkach przy ul. Harnasie 19, Noskowskiego 2, 4, 8, Harnasie 21, Zakopiańska 1
2. Roboty brukarskie w Osiedlu.
3. Remont elewacji wraz z kolorystyką budynku mieszkalnego przy ul. Króla Rogera 4.
4. Wymiana sterowania w dźwigach towarowych wraz z remontem kabin w budynkach przy ul. Harnasie 21, Króla Rogera 3, 5, 8.
5. Remont ścian zewnętrznych pawilonu handlowo-usługowego przy ul. Harnasie 11.
6. Malowanie klatek schodowych w budynku przy ul. Króla Rogera 3, 5,

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. K. Szymanowskiego, ul. Harnasie 11 tel: 81-741-02-61
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: 87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP w wysokości: pkt.1 – 12.000,00zł, pkt.2 – 2.200,00zł, pkt.3 – 6.000,00zł, pkt.4 – 9.500,00zł, pkt.5 – 4.000,00zł, pkt.6 – 8.000,00zł,

Oferty należy składać w terminie do 25.02.2019r. do godz 15:00 w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109 (sekretariat)
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in788

Mamy kota na punkcie kotów



FOT. PAULINA NESTOROWICZ



Starszy Szeregowy Mruczek

FOT. KRZYSZTOF HOLUB



Kludia i Maniek

FOT. AGATA PIOTROWSKA



Nefka

FOT. MAŁGOSIA KAŁUŻA



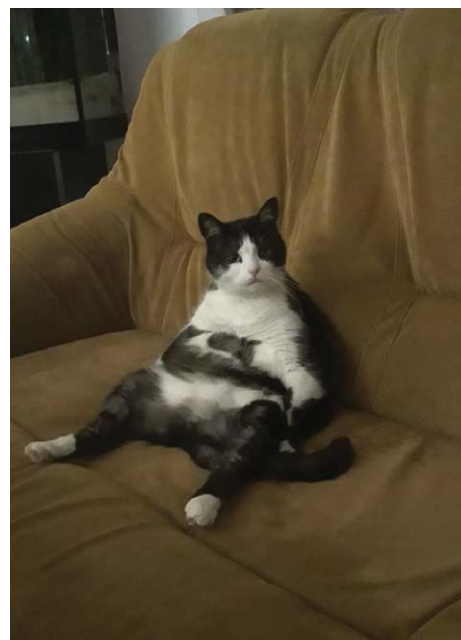
FOT. SŁAWOMIR DZIAK



FOT. MAGDALENA PAWLAK



Prezes i Gandzia



FOT. MARIOLKA

Wczoraj był Światowy Dzień Kota. Świętowaliśmy go razem z Czytelnikami Dziennika Wschodniego.

Kilka dni przed 17 lutego poprosiliśmy o nadsyłanie zdjęć swoich podopiecznych. Odzew był ogromny. Za pośrednictwem e-maila

i naszego profilu na Facebooku dostaliśmy aż ponad 800 fotografii! Wszystkie można znaleźć w galerii zdjęć na naszej stronie in-

ternetowej. Tutaj publikujemy kilka najciekawszych.

Nasza galeria wszystkich kochanych przez ludzi kotów powstała także po to,

żeby zwrócić uwagę na koty nie mające w tej chwili własnego, prawdziwego domu. Wczoraj można było odwiedzić Schronisko dla Bez-

domnych Zwierząt przy ul. Metalurgicznej w Lublinie, gdzie odbył się dzień otwarty z okazji Światowego Dnia Kota.

Podopieczni schroniska czekają na nowy dom



Dominika Nowak prezentuje jednego z podopiecznych lubelskiego schroniska

Kocurek Judel ma za sobą pierwszą noc u nowych właścicieli. Po trzech latach w lubelskim schronisku znalazł prawdziwy

dom. Był to dla niego najlepszy prezent z okazji Światowego Dnia Kota.

Prezentów było więcej, bo poza Judelem inne kotki

także znalazły nowy, ciepły dom. – Wczoraj odwiedziło nas bardzo dużo osób. Bez przerwy pokazywaliśmy kotki i pieski czekające na

adopcję w naszym schronisku – mówi Dominika Nowak, wolontariuszka w schronisku przy ulicy Metalurgicznej w Lublinie.

Ludzie dzielili się nie tylko domem, ale także przynosili worki z karmą dla zwierząt oraz koce do kojców. Zbiórka karmy była prowadzona

także w lubelskich marketach oraz miejscach publicznych, np. Centrum Kultury w Lublinie.

(P.P.)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

„e-PIT” działa już sprawnie

PORADNIK 15 lutego zaczął działać program „Twój e-PIT”, ułatwiający przez internet rozliczenie podatkowe za 2018. Pierwszego dnia serwery Ministerstwa Finansów nie wytrzymały i „e-PIT” wieszał się. Jednak już wczoraj działał bez zarzutu

PAWEŁ PUZIO

„Twój e-PIT” to usługa ułatwiająca coroczne rozliczanie podatków. Dzięki programowi oszczędza się czas i łatwiej rozlicza ulgi, ponieważ nie trzeba już dostarczać do urzędu skarbowego dokumentów, które potwierdzają prawo do skorzystania z odliczenia lub ulgi.

Co to oznacza w praktyce?

Krajowa Administracja Skarbowa automatycznie przygotowuje i udostępni w wersji elektronicznej PIT-37 i PIT-38.

Płatnicy w 2018 roku przesłali 35 mln dokumentów (PIT-8C, PIT-R, PIT-40A, PIT-11, PIT-11A). Na ich podstawie oraz na bazie danych z rozliczenia PIT za 2017 r. powstały elektroniczne zeznania, które zostaną udostępnione w usłudze „Twój e-PIT”. KAS przygotowała 23 mln PIT-37 i 250 tys. PIT-38.

• Na specjalnej infolinii (z tel. stacjonarnego 0 801 055 055, z tel. komórkowego (22) 330 03 30) działa nowa opcja – po wybraniu „6” następuje połączenie z konsultantem, który od-

powie na pytania dotyczące „Twojego e-PIT-a”.

• Dodatkowo w urzędach skarbowych w całej Polsce udostępniono podatnikom ponad 500 stanowisk komputerowych z bezpiecznym dostępem do Portalu Podatkowego. Jeżeli ktoś nie ma internetu albo nie wie jak korzystać z usługi „Twój e-PIT”, może przyjść do urzędu skarbowego i z pomocą pracowników sprawdzić swoje rozliczenie PIT, które dla niego przygotowano.

• Ponadto podatnicy, którzy skorzystają z elektronicznej formy rozliczenia podatku szybciej otrzymają zwrot nadpłaty podatku w ciągu maksymalnie 45 dni, zamiast 3 miesięcy

Podatnik może

Deklarację PIT przygotowaną przez KAS podatnik może zweryfikować i zaakceptować bez zmian. Może także poprawić, np. zmienić Organizację Pożytku Publicznego, której chce przekazać 1 proc. podatku należnego. Może także uzupełnić o dane, których nie posiada KAS, np. wysokość

poniesionych wydatków ulgi rehabilitacyjnej, ulgi na kredyt, ulgi na internet.

- Podatnik ma możliwość odrzucenia przygotowanego przez urząd PIT i rozliczenia się samodzielnie wybierając albo e-deklarację lub zeznanie papierowe – mówi Marta Szpakowska, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie. Jeżeli podatnik nie robi nic, PIT przygotowany przez urząd zostanie uznany za zaakceptowany z końcem okresu rozliczeniowego, tj. 30 kwietnia zeznanie stanie się ostateczne. Zatem nie będzie już problemu z nieterminowym złożeniem zeznania i grożących sankcjach karnych z tego powodu.

Zaznaczyć należy, że zeznanie w usłudze Twój e-PIT jest wypełnione dla podatnika indywidualnie. Sposób rozliczenia można zmienić na wspólny z małżonkiem lub jako osoba samotnie wychowująca dzieci. Aby to zrobić, również wystarczy się zalogować do usługi i wybrać odpowiednią opcję.

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE

Twój e-PIT

• Dla kogo będzie dostępna usługa Twój e-PIT w 2019 r.?

W 2019 r. (z zastosowaniem do rozliczeń za 2018 r.) usługa będzie dostępna dla osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz podatników, którzy uzyskują przychody z kapitałów pieniężnych (np. ze zbycia akcji), tj. składają PIT-37 lub PIT-38.

• Gdzie i kiedy będzie dostępny „Twój e-PIT”?

Zeznanie podatkowe będzie dostępne od 15 lutego do 30 kwietnia 2019 r. na Portalu Podatkowym podatki.gov.pl (link otwiera nowe okno w innym serwisie).

• Czy skorzystanie z usługi Twój e-PIT będzie obowiązkowe?

Nie. Podatnik samodzielnie

wyberze, czy chce skorzystać z e-PIT-a sporządzonego przez administrację skarbową, czy też samodzielnie wypełnić zeznanie podatkowe.

• Jak wygląda zapłata podatku wynikającego z zeznania przygotowanego przez KAS w ramach usługi e-PIT?

Jeżeli podatnik nie złoży samodzielnie zeznania PIT, ani nie odrzuci zeznania przygotowanego przez KAS to z upływem 30 kwietnia zostanie ono automatycznie zaakceptowane. W sytuacji, gdy z zeznania przygotowanego w usłudze „Twój e-PIT” będzie wynikała kwota podatku do zapłaty, urząd skarbowy do końca maja prześle podatnikowi informację o podatku do zapłaty.

Podatnik będzie miał 7 dni na zapłatę podatku – termin ten będzie liczony od dnia otrzymania informacji z urzędu. Za okres od 1 maja do upływu 7-dniowego terminu podatnikowi nie będą naliczane odsetki za zwłokę w zapłacie podatku.

• Jakiek dane należy przygotować, aby skorzystać z „e-PIT”? Aby się zalogować, przygotuj swoje dane, czyli PESEL (albo NIP i datę urodzenia), kwotę przychodu, którą wskazałeś w PIT za rok 2017, jedną z kwot przychodu za 2018 rok, którą znajdziesz w jednej z informacji od płatników (np. twojego pracodawcy), np. PIT-11 lub dane logowania do profilu zaufanego, jeśli taki posiadasz.

Emerycy i renciści dostaną podwyżki

FINANSE Od marca wzrosną emerytury i renty. Na podwyżkę czeka około 400 tys. osób w województwie lubelskim, które pobierają świadczenia z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej ogłosiła, że wskaźnik waloryzacji emerytur i rent wyniesie w tym roku 102,86 proc. – Waloryzacja polega na pomnożeniu kwoty brutto świadczenia z końca lutego przez ten procentowy wskaźnik. Oznacza to, że emerytury i renty wzrosną o 2,86 proc. – mówi Małgorzata Korba, rzecznik ZUS w województwie lubelskim.

Jednak w tym roku, wyjątkowo, obowiązują również

kwoty minimalnych podwyżek. Emerytury wzrosną co najmniej o 70 zł brutto, pod warunkiem że emeryt ma odpowiedni staż ubezpieczeniowy: kobieta – 20 lat, mężczyzna – 25 lat. Wyższe o co najmniej 70 zł brutto będą także renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renty rodzinne. Renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy wzrosną o minimum 52,50 zł brutto, a emerytury częściowe – o co najmniej 35 zł brutto. Minimalne emerytury i renty w górę

Minimalna emerytura wyniesie od marca 1100 zł. Otrzymują ją osoby, które nie zgromadziły wiele składek, ale mają odpowiednio długi staż ubezpieczeniowy (kobieta – co najmniej 20 lat, mężczyzna – co najmniej 25 lat). – Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz najniższa renta rodzinna od marca również będą wynosić 1100 zł. Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy będzie wynosić minimum 825 zł. 1100 zł to nowa kwota renty socjal-

nej, a 1140,99 zł – świadczenia przedemerytalnego – dodaje rzecznik.

- Nie trzeba składać wniosku, bo ZUS waloryzuje świadczenia z urzędu. Każdy emeryt i rencista otrzyma pocztą decyzję z informacją o nowej wysokości swojego świadczenia – mówi Małgorzata Korba.

Wszelkie dodatki do świadczeń emerytalno-rentowych obejmuje tylko waloryzacja procentowa. Od marca dodatek pielęgnacyjny będzie więc wynosił 222,01 zł. **(OPR. – P.P.)**

PRZYKŁADY

• Emerytura pani Janiny w lutym 2019 r. wynosi 2000 zł brutto. Kobieta wypracowała 20-letni staż ubezpieczeniowy. Obliczenie waloryzacji: 2000 zł x 102,86% = 2057,20 zł. Podwyżka procentowa wynosi w jej przypadku 57,20 zł. Jest niższa od tegorocznej minimalnej podwyżki, dlatego ostatecznie emerytura pani Janiny wzrośnie do 2070 zł, czyli o 70 zł.

• Emerytura pana Marka w lutym 2019 r. wynosi 1800 zł brutto. Jego staż ubezpie-

zeniowy jest krótszy niż 25 lat. Obliczenie waloryzacji: 1800 zł x 102,86% = 1851,48 zł. Pan Marek może liczyć tylko na podwyżkę procentową, bo ma za krótki staż pracy. Czyli otrzyma w marcu 1851,48 zł (o 51,48 zł więcej).

• Emerytura pana Jerzego w lutym 2019 r. wynosi 3200 zł. Obliczenie waloryzacji: 3200 zł x 102,86% = 3291,52 zł. Jego emerytura wzrośnie od marca o 91,52 zł, czyli do 3291,52 zł.

Stres nie zawsze jest zły. Zły jest zestresowany pracownik

KADRY Długie godziny pracy i wysokie wymagania przełożonych to jedne z głównych czynników, które mają znaczący wpływ na stres pracowników. Jak go niwelować?

Wysoki poziom stresu u pracowników szkodzi nie tylko zdrowiu, ale także w dłuższej perspektywie czasu odbija się na działalności firmy. Pracownicy chorzy i zmęczeni nie tylko są mniej produktywni, ale również częściej zgłaszają nieobecność w pracy.

- Stres nie zawsze jest złym czynnikiem. Niekiedy pomaga nam w skupieniu się, pozyskaniu energii i sprostawaniu nowym wyzwaniom. To jest to, co dodaje nam siły oraz motywacji podczas

wyglaszania prezentacji, czy ważnych spotkań biznesowych. W dzisiejszym gorączkowym świecie miejsce pracy zbyt często wydaje się „emocjonalną kolejką górską”. Długie godziny pracy, napięte terminy oraz wciąż rosnące wymagania sprawiają, że czujemy się zmęczeni, wyczerpani i przytłoczeni, a kiedy stres przekracza naszą zdolność radzenia sobie w trudnych sytuacjach, przestaje być pomocny i zaczyna powodować szkody, zarówno dla naszego umysłu, ciała, jak

również satysfakcji z wykonywanej pracy. – komentuje Ewa Polanowska, Associate Consultant HRK Financial Markets.

• Wprowadź elastyczny czas pracy. Choć o elastycznym czasie pracy mówi się ostatnio dużo, nadal firmy są na początku drogi w jego wdrożeniu. Pozwalając pracownikom na pewną elastyczność możesz znacznie przyczynić się do zmniejszenia odczuwanego przez nich stresu. Często jego przyczyną, niekoniecznie jest sama

praca, a życie prywatne. Przykładem może być brak czasu na załatwienie własnych spraw w urzędzie w godzinach pracy, czy też problem z odebraniem dziecka z przedszkola

• Zachęć zespół do budowania relacji. Naszym codziennym wsparciem w pracy są koledzy z zespołu. Niekiedy zdarza się tak, że zespół jest nie do końca zgrany oraz występują w nim problemy na poziomie komunikacji, które mogą powodować stres. Przełożeni powinni zachęcać swoje

zespoły do budowania trwałych i opartych na zaufaniu relacji, wówczas pomoże to pracownikowi zaangażować się w życie firmy co wpłynie na większą mobilizację i pozytywne myślenie danej osoby.

• Stwórz przyjemne środowisko pracy. Nikt nie chce spędzać dni pracy w brudnej, hałaśliwej, zagraconej oraz nieprzystępnej przestrzeni. W rzeczywistości nadmierny bałagan przyczynia się do stresu, lęku i utrudnia pracę. Zwróć uwagę na taki drobny, ale istotny

• Bądź przykładem dla pracowników. Wielu pracowników, zwłaszcza młodszych, jest zachęcanych do podążania śladami szefa w przypadku sukcesu zawodowego. Biorąc pod uwagę, że tak wielu ludzi oczekuje od swoich szefów wskazówek, jak zachowywać się w pracy, zastanów się jakie przesłanie sobą niesiesz. Podnoszenie głosu, brak zaufania, czy też rozliczanie z każdej minuty pracy, świadczy tylko o tym, że jesteś kiepskim menadżerem.

(NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW HRK S.A.)

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01A

MOTORYZACJA

USŁUGI



www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097a

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtłok gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

195918L01A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231218L01A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM
SPRZEDAM gospodarstwo rolne (6,22 ha) Klimusin, gm. Piaski. Tel. 604189677.

029619L01A

PRACA

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

260018L01A

ZATRUDNIMY Panie oraz Panów do sprzątania centrum handlowego w Lublinie. Praca wg grafiku, w godz: 6-14/14-22. Mile widziane Osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności. Tel:798063836.

012319L01A

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

019219L01B

PRACA (in217 91)

020819L01A

PRACA dla spawaczy MIG we Francji i w Niemczech. Bezpłatne zakwaterowanie, nie wymagamy języka. Kontakt: tel. 531368363, rekrutacja4@epser.com

027319L01A

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Lindenblatt 58285 Gevelsberg Komerstr

KIEROWNIK BUDOWY

Miejsce pracy:
HANNA
(powiat Włodawski)

Budowa:
budowa - zespołu zabudowy o funkcji usługowej

Obowiązki:

- Prowadzenie, nadzorowanie i koordynacja robót zgodnie z obowiązującymi przepisami, sztuką budowlaną i zasadami BHP,
- Współpracę z podwykonawcami, inwestorem i projektantami,
- Kontrolę budżetu oraz rozliczanie prowadzonych robót,
- Koordynacja zamówienia materiałów.

010119L01A

Wymagania:

- Uprawnienia budowlane wykonawcze w branży konstrukcyjno-budowlanej bez ograniczeń,
- Doświadczenie.

Zgłoszenia prosimy wysłać na:
info@thtbouw.pl

in217 91

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego z uprawnieniami serologicznymi zatrudni **SP ZOZ w Hrubieszowie**. Tel. 84696-32-96.

024419L01A

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01A

PRACA w Niemczech. Poszukujemy osób do prac na magazynie, operatorów wózka widłowego oraz pracowników budowlanych. Stała praca z zakwaterowaniem. Więcej info. pod nr telefonu 518772726.

010119L01A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYSZCIMO OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

057718L01A

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

018019L01A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

017519L01A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

260918L01A

SPRZĄTANIE biur i mieszkań, pranie dywanów i tapicerki meblowej. Wystawiamy faktury. MIKA mikadorota@wp.pl, 506-736-926.

011219L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

019219L01A

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

272618L01A

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA I RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbiński
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia

- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTEYCYCZNA
dr K. Szymenderski

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- USG DOPPLER

FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela

- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczynka
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ
dr W. Chromiński
dr. n. med. K. Caban

- laser CO2
- plasma BT- nieoperacyjna
- korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej

- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic
GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 92

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych

• **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**

- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG

• **Diagnostyka i terapia APD**

- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Także w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰!

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

03352

LUXMED MEDYCZNE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

masz firmę?



Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w
Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0011

WWW.ALETAXI.PL
ALE TAXI
61 511 11 11
ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU
KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!
VISA MasterCard

p3489

Gmina Lublin informuje, że jest pilnie zainteresowana **najmem lokali** w rejonie ulic: Dożynkowej, Sławinkowskiej, między ulicami Lotniczą a Wrońską oraz w dzielnicy Węglin Południowy z przeznaczeniem na działalność przedszkoli

o standardach obowiązujących w tego typu placówkach.
Pożądane podstawowe parametry lokalu: powierzchnia użytkowa **nie mniej niż 300 m²**,
położenie: parter budynku, z możliwością bocznego wyjścia z szatni na teren placu zabaw,
komunikacja: zapewnienie odrębnych wejść z dróg komunikacji ogólnej,
otoczenie: możliwość urządzenia placu zabaw na terenie przyległym do budynku,
media: wymagane dla tego typu lokali użytkowych,
Prosimy Właścicieli lokali spełniających powyższe wymagania o składanie pisemnej informacji w tym zakresie, w terminie do dnia 04.03.2019 r.
osobiście: Biuro Obsługi Mieszkańców 20-071 Lublin, ul. Wieniawska 14, stanowisko nr: 12,13 i 14 (I piętro) lub za pośrednictwem poczty na adres:
Wydział Gospodarowania Mieniem, ul. Wieniawska 14, 20-071 Lublin oraz na adres e-mail: mienie@lublin.eu

in791

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelny zakres usług pogrzebowych
Dyżur całonocowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewożenia trumny i wieńców

in217 38

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

- ♦ Usługi międzynarodowe
- ♦ Prosektorium i sala pożegnań
- ♦ Oprawa muzyczna ceremonii
- ♦ Kwiaty
- ♦ Kremacje
- ♦ Trumny, Urny
- ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów
- ♦ Sprzedaż nowych grobów
- ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26



Niespodzianka w Bydgoszczy

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin sprawiły sensację w Bydgoszczy. Wygrały z tamtejszym Artego 76:72. Zła wiadomość jest natomiast taka, że w końcówce meczu Brianna Kiesel doniósł kontuzji

Złapały wiatr w żagle

Lubelskie szczypiornistki złapały wiatr w żagle i trzymają pewny, zwycięski kurs. Tym razem zawodniczki trenera Roberta Lisa pokonały w Kielcach tamtejszą Koronę różnicą 10 bramek



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI (2)



Pięć medali w sobotę, jeden w niedzielę

LEKKOATLETYKA Bardzo dobry występ naszych zawodników przy okazji 63. Halowych Mistrzostw Polski w Toruniu. W sumie zawodnicy klubów z województwa lubelskiego wywalczyli sześć krążków. Nie zawiodła oczywiście Sofia Ennaoui z AZS UMCS Lublin, która do swojej kolekcji dołożyła kolejny tytuł mistrzyni Polski

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Ennaoui, czyli najnowszy nabytek AZS UMCS nie miała sobie równych w biegu na 1500 metrów. Popularna „Zośka” wpadła na metę z czasem 4:15.62 sekundy i miała dużą przewagę nad resztą stawki. Druga Beata Topka mogła się pochwalić wynikiem 4:21.80.

– Po Berlinie wierzyłam w siebie jeszcze bardziej. Zrozumiałam, że dzięki ciężkiemu treningowi można dojść do wielkich wyników. Te ubiegłoroczne mistrzostwa Europy bardzo mi pomogły – powiedziała Sofia Ennaoui cytowana przez portal pzla.pl.

Kapitałny bój w finałowym biegu 60 metrów przez płotki stoczyły: Klaudia Siciarz i Karolina Kołczek z AZS UMCS. Ta pierwsza ostatecznie okazała się lepsza z czasem 7,95 sekundy, czyli obecnie trzecim wynikiem w Europie, a także nową „życiówką”. Kołczek osiągnęła za to rezultat 8,03 i również poprawiła swój rekord życiowy. – Fajnie, że jest Klaudia. Samemu ciężko się szybko biega, a teraz rywalizujemy ze sobą na wysokim poziomie – wyjaśniała zawodniczka klubu z Lublina cytowana przez portal pzla.pl.

Swoje zrobił także Dominik Kopeć z Agrosu Zamość, który wywalczył srebrny

medal w biegu na 60 m z czasem 6,75. Przegrał jedynie z Remigiuszem Olszewskim (6,67). Dużą niespodziankę sprawił za to Piotr Tarkowski z AZS AWF Biała Podlaska, który jest specjalistą od skoku w dal. A tymczasem w finale ustanowił swój nowy rekord życiowy z wynikiem 6,84 i w nagrodę stanął na najniższym stopniu podium. Piąty i ostatni medal pierwszego dnia imprezy w Toruniu zapisał na swoim koncie Szymon Żywko z AZS UMCS, który był trzeci w biegu na 1500 m. Wychowanek Victorii Stalowa Wola mógł się pochwalić rezultatem 3:48,00.

Niedziela była już trochę mniej udana dla naszych

zawodników. Jako jedyny w trójce najlepszych znalazł się tylko... Tarkowski. Zawodnik AZS AWF Biała Podlaska tym razem w swojej koronnej konkurencji – skoku w dal zajął trzecie miejsce. Podopieczny trenera Tadeusza Makaruka także w tym przypadku pobił swój rekord życiowy. Od niedzieli ten najlepszy wynik to 7,73 m. Wyraźną przewagę nad resztą stawki miał pierwszy Tomasz Jaszczyk z AZS AWF Katowice, który skoczył 7,93 m. Drugi Mateusz Różański (KU AZS PWSZ Tarnów) uzyskał 7,77 m.

Rafał Fedaczyński (AZS UMCS) musiał się zadowolić czwartym miejscem w cho-

dzie na 5000 metrów z czasem 19:59,28, ale trzeci Artur Brzozowski był wyraźnie lepszy. Tuż za podium w biegu na 400 m uplasował się także Przemysław Adamski z Agrosu Zamość (21,90).

KLASYFIKACJA MEDALOWA KLUBÓW

1. AZS AWF Katowice – 8 (5 złotych, 1 srebrny, 2 brązowe), 2. CWZS Zawisza Bydgoszcz – 5 (3, 2, 0), 3. RLTL ZTE Radom – 5 (2, 2, 1), 4. AZS AWF Warszawa – 8 (2, 1, 5), 5. KS Podlasie Białystok – 3 (2, 1, 0), 6. KS AZS AWF Kraków – 4 (2, 0, 2), 7. KS AZS AWF Wrocław – 7 (1, 3, 3), 8. OŚ AZS Poznań – 4 (1, 2, 1), 9. AZS UMCS Lublin – 3 (1, 1, 1), 9. RKS Łódź – 3 (1, 1,

11), 11. AZS UWM Olsztyn – 2 (1, 1, 0)...24. Agros Zamość – 1 (0, 1, 0), 36. AZS AWF Biała Podlaska – 2 (0, 2, 0).

KLASYFIKACJA MEDALOWA WOJEWÓDZTWA

1. Śląskie – 9 (6, 1, 2), 2. Mazowieckie – 15 (5, 4, 6), 3. Kujawsko-Pomorskie – 10 (5, 4, 1), 4. Zachodniopomorskie – 6 (3, 0, 3), 5. Dolnośląskie – 13 (2, 4, 7), 6. Małopolskie – 9 (2, 4, 3), 7. Podlaskie – 3 (2, 1, 0), 8. Pomorskie – 6 (1, 3, 2), 9. Lubelskie – 6 (1, 2, 3), 10. Wielkopolskie – 4 (1, 2, 1), 11. Łódzkie – 3 (1, 1, 1), 12. Warmińsko-Mazurskie – 2 (1, 1, 0), 13. Podkarpackie – 2 (0, 1, 1), 14. Lubuskie – 1 (0, 0, 1), 14. Świętokrzyskie – 1 (0, 0, 1).

Wzmocnienie ze wschodu

PIŁKARSKA II LIGA Szymon Klepacki i Oleh Borodai tuż przed weekendem zostali zaprezentowani jako nowi zawodnicy Górnika Łęczna

Borodai to 26-letni Ukraińiec, który występował ostatnio w Karpatach Lwów (1 liga) w barwach których rozegrał trzynaście spotkań. W swojej karierze występował również w FK Połtawa, FK Sumy i Zorii Ługańsk. W Górniku przebywał na testach i zagrał między innymi w ostatnim sparingu łącznian przeciwko Pogoni Siedlce. – W dotychczasowych sparingach Borodai zaprezentował się bardzo solidnie. Sporo myśli na boisku, a jego podania są niezwykle dokładne. Stara się utrzymywać dużo przy piłce co też jest jego dużym atutem. Myślę, że będzie silnym punktem naszej defensywy – ocenia nowego piłkarza zielono-czarnych Sławomir Nazaruk, jeden z asystentów trenera Franciszka Smudy cytowany przez klubowy portal. – Jest bardzo otwarty na kontakty w drużynie i dość szybko się zaaklimatyzował w szatni. Musi jeszcze popracować nad językiem polskim nie jest to obecnie dużą barierą w komunikacji ze sztabem czy kolegami z drużyny – dodał Nazaruk. Defensor zza naszej wschodniej granicy to nie jedyny zawodnik, który w ostatnich dniach trafił do Łęcznej. W czwartek późnym wieczorem klub ogłosił pozyskanie Szymona Klepackiego. 20-letni obrońca ostatni rok spędził w trzecioligowej Victorii Sulejówce. Jest wychowankiem Huraganu Wołomin występował również w Koronie II Kielce i Olimpii Elbląg. – Szymon wpisuje się w naszą strategię pozyskiwania do Górnika młodych rokujących zawodników z niższych lig. Wierzymy, że w Łęcznej skorzysta z doświadczenia kadry szkoleniowej oraz starszych kolegów w szatni, oraz swoimi umiejętnościami stanie się w przyszłości podstawowy zawodnikiem naszej drużyny – zapewnił Sebastian

Buczak, Zastępca Prezesa Zarządu Górnika Łęczna. Natomiast w sobotę na klubowej stronie pojawił się komunikat, że umowę z zespołem za porozumieniem stron rozwiązał Hubert Przybycień. 19-latek nie zdążył zadebiutować w pierwszym zespole. Jesienią występował w IV-ligowych rezerwach, w którym rozegrał 14 spotkań. Górnik zimą przeprowadził prawdziwą transferową ofensywę. Łącznie do drugoligowca zimą trafiło aż dziewięciu zawodników. Zanim kontrakty podpisali Klepacki i Borodai podpisy pod umowami złożyli: Bartosz Mroczek, Jakub Kowalski, Marcin Piگیel, Kacper Jodłowski, Aron Stasiak, Maciej Orłowski, Donatas Nakrosius. Wszystko wskazuje, że to nie koniec wzmocnień bo sztab szkoleniowy liczy jeszcze na pozyskanie bramkarza, który wzmocni konkurencję między słupkami z wychowankiem Górnika Patrykiem Rojkiem.



Oleh Borodai po sparingu z Pogonią podpisał kontrakt z Górnikiem

„Kolejorz” nadal na bocznic

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA Nie takiego powrotu do rodzimej ligi spodziewał się Adam Nawałka. Dowodzony przez niego Lech Poznań przegrał drugi mecz z rzędu ulegając na wyjeździe Piastowi Gliwice aż 0:4. W tej kolejce punkty zgubiła też Lechia Gdańsk, ale i tak pozostała na fotelu lidera

Wstarcie ekipy z Gliwice z „Kolejorzem” nic nie zwiastowało początkowej katastrofy bo do przerwy piłkarze trenera Waldemara Fornalika prowadzili 1:0 po strzale Piotra Parzyszka. Jednak w drugiej połowie ekipa z Gliwic podkręciła tempo i zdobyła trzy kolejne trafienia, a ich autorami byli Jorge Felix, Mikkel Kirkeskov i Joel Valencia. Honorowego gola dla Lecha w doliczonym czasie gry mógł zdobyć Pedro Tiba, ale nie wykorzystał rzutu karnego.

– Gratulacje dla Piasta, który był drużyną lepszą. Jest wiele aspektów, które musimy dokładnie przeanalizować. Wiemy, że to trudna sytuacja dla zespołu i z pewnością będziemy robić wszystko, żeby ją opanować. Musimy poprawić wiele elementów naszej gry, nie chcę szczegółowo analizować gry każdego zawodnika, na to przyjdzie czas w szatni – powiedział po spotkaniu trener Adam Nawałka.

– Wszyscy zostawili pełnię swoich umiejętności i zdrowia. Chciałbym, żeby takich meczów było dla nas jak najwięcej. Mamy czas pocieszyć się z tego zwycięstwa, ale myślimy już o następnych spotkaniach. Jestem daleki od zachłystnięcia się tym wynikiem – skomentował Waldemar Fornalik, opiekun Piasta.



Piast Gliwice strzelił Lechowi Poznań aż cztery bramki

W tej kolejce punkty zgubiła też Lechia Gdańsk, która zremisowała na wyjeździe z Koroną Kielce. Gdańszczanie mimo braku wygranej i tak odskoczyli na kolejne „oczko” Legii Warszawa, która na swoim stadionie przegrała z Cracovią 0:2 a obie bramki zdobył znany doskonale z występów w Górniku Łęczna Javier Hernandez.

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA
Jagiellonia Białystok – Wisła Płock 1:0 (Jakub Wójcicki 90) • Korona Kielce – Lechia Gdańsk 0:0 • Piast Gliwice – Lech Po-

znań 4:0 (Piotr Parzyszek 31, Jorge Felix 53, Mikkel Kirkeskov 66, Joel Valencia 70) • Pogoń Szczecin – Górnik Zabrze 3:1 (Radosław Majewski 18, Zvonimir Kozulj 27, Mariusz Malec 50 – Igor Angulo 12-karny) • Zagłębie Sosnowiec – Arka Gdynia 3:2 (Żarko Udovicić 38, Szymon Pawłowski 60, 85 – Damian Zbozień 9, 45-karny) • Zagłębie Lubin – Miedź Legnica 3:0 (Bartłomiej Pawłowski 15, Aleksandar Miljković 18-samobójcza, Filip Jagiełło 81) • Legia Warszawa – Cracovia 0:2 (Javier Hernandez 38, 42) • Wisła Kraków – Śląsk Wrocław poniedziałek o 18.

1. Lechia	22	46	36-18
2. Legia	22	42	35-22
3. Jagiellonia	22	39	38-29
4. Korona	22	35	27-24
5. Piast	22	34	32-25
6. Pogoń	22	34	32-27
7. Lech	22	33	33-29
8. Cracovia	22	33	24-22
9. Zagłębie L.	22	30	36-33
10. Wisła K.	21	29	33-31
11. Arka	22	25	33-33
12. Śląsk	21	21	29-30
13. Miedź	22	21	21-41
14. Górnik	22	20	26-40
15. Wisła P.	22	20	30-39
16. Zagłębie S.	22	15	27-49

22-25 lutego: Arka – Piast • Cracovia – Jagiellonia • Górnik – Zagłębie S. • Korona – Pogoń • Lech – Legia • Lechia – Wisła K. • Miedź – Wisła P. • Śląsk – Zagłębie L.

Dwa dni – dwa sparingi Górnika

PIŁKARSKA II LIGA Za piłkarzami Górnika bardzo pracowity, sparingowy weekend. W piątek zespół z Łęcznej przegrał u siebie z Pogonią Siedlce 0:2, a następnego dnia pokonał w Tarnobrzegu tamtejszą Siarkę 1:0 po голу Tomasza Tymosiaka

W piątek trenerzy Franciszek Smuda i Marcin Broniszewski desygnowali do gry dwie różne „jedenastki” na każde 45 minut spotkania. W pierwszej połowie zagraли głównie zawodnicy, którzy w ostatnim czasie podpisali kontrakty z drugoligowcem wsparci trzema zawodnikami z dłuższym stażem w Łęcznej. Z kolei na pozycji środkowego obrońcy pojawił się Oleh Borodai, który jak się niebawem okazało podpisał kontrakt z klubem z Łęcznej. Już w 11 minucie goście za sprawą Piotra Marciniaka, który wykorzystał błąd Tomasza Tymosiaka objęli prowadzenie. Później bliski wyrównania był Robert Pisarczuk, ale jego strzał zatrzymał się na słupku. W końcówce pierwszej odsłony goście zadali kolejny cios. Tym razem do siatki Górnika trafił Mateusz Bochanak. Po zmianie stron od samego początku to zespół z Łęcznej osiągnął przewagę, ale nie potrafił jej wykorzystać. Najbliżej

wpisania się na listę strzelców był Dawid Dziegielewski i Jakub Cielebąk, ale nie udało im się pokonać Rafała Misztala i zielono-czarni zanotowali drugą w okresie przygotowawczym porażkę. Następnego dnia Paweł Sasin i spółka udali się do Tarnobrzega na spotkanie z tamtejszą Siarką. I znów sztab szkoleniowy zdecydował się na manewr, aby niemal każdy z zawodników zaprezentował swoje umiejętności podczas 45 minut gry. W pierwszej połowie między słupkami gości wystąpił testowany bramkarz. Na pierwszą i jak się okazało jedyną bramkę w tym spotkaniu przyszło poczekać do 71 minuty kiedy na listę strzelców wpisał się Tomasz Tymosiak. Górnik ma za sobą już 10 meczów kontrolnych. Łącznianie, poza wygraną Siarką okazali się lepsi w pięciu sparingach (z Motorem Lublin, Stalą Kraśnik, Stalą Stalowa Wola, Chelmską



Górnik Łęczna w dwa dni rozegrał dwa mecze kontrolne – z Pogonią Siedlce i Siarką Tarnobrzeg

i Wisłą Puławą), dwa remisy (z Avią Świdnik i Hetmanem Zamość), a także dwie przegrane (wspomniana Pogoń i Radomiak).

Za tydzień Górnik ma rozegrać ostatni sprawdzian przed ligą, która startuje drugiego i trzeciego marca. Na inaugurację wiosny do Łęcznej

przyjdzie Resovia.

Górnik Łęczna – Pogoń Siedlce 0:2 (0:2)
Bramki: Marciniak (11), Bochnak (45)

Górnik: I połowa: Rojek – Orłowski, Nakrosius, Borodai, Klepacki – Kowalski, Jodłowski, Tymosiak, Pisarczuk, Piگیel – Stasiak **II połowa:** zawodnik testowany – Szewczyk, Rogala, Midziński, Kukułowicz – Dziegielewski, Sasin, Łuszkiewicz, Wójcik, Korczakowski (74 Pajnowski) – Cielebąk

Pogoń: Smoluch (46 Misztal) – Pazio (84 Barciak), Wichtowski, Łydkowski (46 Margol), Olszewski – Bochnak (80 Krawczyk), Mosiejko (74 Łydkowski), Wiktoruk (55 Szymankiewicz), Marciniak (16 Rybski), Mójta (66 Brągiel) – Paluchowski (73 Walków).

Siarka Tarnobrzeg – Górnik Łęczna 0:1 (0:0)

Bramka: Tymosiak (71)

Siarka Tarnobrzeg: (skład wyjściowy) Kieliszek – Bierzało, Welnicki, Duda, Głaz, Drobot, Galara, Radulj, Sitek, Wodecki, Gębalski.

Górnik: I połowa zawodnik testowany – Piگیel, Rogala, Borodai, Orłowski, Sasin, Jodłowski, Dziegielewski, Pisarczuk, Szewczyk, Stasiak. **II połowa:** Rojek – Klepacki, Nakrosius, Midziński, Kukułowicz, Tymosiak, Łuszkiewicz, Pajnowski, Korczakowski, Kowalski, Wójcik oraz Cielebąk.

Ryoyu Kobayashi królem Willingen!

SKOKI NARCIARSKIE Japończyk wygrał miniturniej Willingen Five i umocnił się na prowadzeniu w Pucharze Świata. Jednak po tym weekendzie także Polacy mają wiele powodów do zadowolenia

W piątek doszło do deklasacja rywali w wykonaniu polskich skoczków w konkursie drużynowym Pucharu Świata w Willingen. Drużyna w składzie Piotr Żyła, Jakub Wolny, Dawid Kubacki i Kamil Stoch pokonała drugich Niemców o 79,2 punktu. Podium uzupełnili Słowacy.

Ekipa Stefana Horngachera objęła prowadzenie po pierwszym skoku Piotra Żyły i powiększała je w kolejnych seriach. To drugie zwycięstwo polskiej drużyny w sezonie 2018/19. Wcześniej wygrała otwierające cykl zawody w Wiśle. Rewelacyjnie spał się zwłaszcza Jakub Wolny, który skoczył 140,5 oraz 141,5 m i miał indywidualnie najlepszą notę w obu seriach.

Niemal od razu po konkursie drużynowym odbyły się kwalifikacje do turnieju Willingen Five. Po pierwszym dniu zawodów Polak zajmował drugie miejsce. W kwalifikacjach do obu konkursów indywidualnych Żyłę wyprzedził tylko Markus Eisenbichler. Jednak to popularny „Wiewiór” oddał najdłuższy skok dnia i wylądował na 147 metrze.

Na dziewiątym miejscu pierwszy etap turnieju zakończył Kamil Stoch. Jakub Wolny, najlepszy skoczek rozegranego kilka godzin wcześniej konkursu druży-



FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

nowego, zajął 11 pozycję. Natomiast Dawid Kubacki był 17.

W sobotę odbył się pierwszy konkurs indywidualny. Biało-Czerwoni spisali się w nim bardzo dobrze. Nie wiele brakowało aby Kamil Stoch odniósł drugie w tym sezonie zwycięstwo. Polak po skoku na odległość 144,5 m prowadził po pierwszej serii, ale w finale wyprzedził go Karl Geiger. Niemiec jako jedyny ze wszystkich skoczków miał wiatr pod narty. Efekt? 150,5 metrowy skok, który pozwolił mu wyprzedzić mistrza olimpijskiego o cztery punkty. Trzecie miejsce zajął lider Pucharu Świata Ryoyu Kobayashi. Za ich plecami znalazło się dwóch Polaków. Czwarty był Żyła, a piąty Kubacki.

Ostatni dzień zmagania na skoczni w Willingen był równie emocjonujący. Polacy znów zaprezentowali się znakomicie i byli czołowymi aktorami zmagania. Co prawda po pierwszej serii lądując na 144 m prowadził Ryoyu Kobayashi, ale tuż za nim znalazła się trójka Biało-Czerwonych. Drugie miejsce po skoku na 142 m zajmował Piotr Żyła, a Kamil Stoch lądując na 138,5 m). Był trzeci. Tuż za nim plasował się Dawid Kubacki, który skoczył najdalej z Polaków – 143 m – ale otrzymał najmniejszą bonifikatę punktową.

W drugiej serii Stoch i Kubacki niestety zaprezentowali się słabiej. Obaj Polacy skoczyli nieco krócej i spadli z czołowych

miejsc. Presję wytrzymał natomiast Żyła i dzięki lotowi na odległość 137,5 m zajął trzecie miejsce. Na drugie miejsce wskoczył Markus Eisenbichler, który w drugiej serii skoczył 141,5 m i zanotował awans z ósmej pozycji. Zawody z ogromną przewagą wygrał Kobayashi. Skok na 144 m dał Japończykowi 11 w tym sezonie wygraną w Pucharze Świata, a tym samym wygraną w Willingen Five. Tym samym skoczek z Kraju Samurajów wzbogacił się o 25 tys. Euro.

Zawody w Willingen były ostatnimi przed zbliżającymi się mistrzostwami świata w Seefeld w narciarstwie klasycznym, które rozpoczyna się w środę.

WYNIKI KONKURSU DRUŻYNOWEGO

1. Polska 979.4 pkt ● 2. Niemcy 900.2 pkt ● 3. Słowenia 874 pkt ● 4. Norwegia 873.2 pkt ● 5. Japonia 869.4 pkt ● 6. Austria 868.7 pkt ● 7. Szwajcaria 754.6 pkt ● 8. Czechy 739.9 pkt ● 9. Finlandia 301.3 pkt ● 10. Rosja 280.7 pkt.

WYNIKI SOBOTNIEGO KONKURSU

1. Karl Geiger (142 m, 150.5 m) 411.1 pkt ● 2. Kamil Stoch (144.5 m, 144.5 m) 307.1 pkt ● 3. Ryoyu Kobayashi (144.5 m, 143 m) 304.7 pkt ● 4. Piotr Żyła (142 m, 141.5 m) 297.9 pkt ● 5. Dawid Kubacki (144 m, 141.5 m) 297 pkt ● ● ● 22. Stefan Hula (137.5 m, 129 m) 260.1 pkt

WYNIKI NIEDZIELNEGO KONKURSU

1. Ryoyu Kobayashi (146 m, 144 m) 274.4 pkt ● 2. Markus Eisenbichler (140 m, 141.5 m) 252.8 pkt ● 3. Piotr Żyła (142 m, 137.5 m) 250 pkt ● 4. Richard Freitag (138 m, 144 m) 249.6 pkt 5. Dawid Kubacki (143 m, 139 m) 249.3 pkt ● 6. Karl Geiger (137.5 m, 138.5 m) 243 pkt ● 7. Kamil Stoch (138.5 m, 134.5 m) 242.5 pkt ● 8. Timi Zajc (140 m, 135.5 m) 242.2 pkt ● 9. Johann Andre Forfang (141 m, 134.5 m) 240 pkt ● 10. Stefan Kraft (133 m, 135 m) 237.4 pkt ● ● ● 16. Jakub Wolny (137 m, 134.5 m) 228 pkt.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA WILLINGEN FIVE

1. Kobayashi 737.5 pkt ● 2. Żyła 708.6 pkt ● 3. Geiger 708 pkt ● 4. Stoch 697.4 pkt ● 5. Kubacki 685.7 pkt.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

1. Man. City	27	65	74-20
2. Liverpool	26	65	59-15
3. Tottenham	26	60	54-25
4. Man. United	26	51	52-35
5. Chelsea	26	50	45-29
6. Arsenal	26	50	53-37
7. Wolverhampton	26	39	34-33
8. Watford	26	37	34-34
9. Everton	27	33	36-39
10. West Ham	26	33	32-39
11. Bournemouth	26	33	37-47
12. Leicester	26	32	31-34
13. Crystal Palace	26	27	27-34
14. Brighton	26	27	28-39
15. Burnley	26	27	29-47
16. Cardiff	26	25	24-47
17. Newcastle	26	25	22-34
18. Southampton	26	24	28-44
19. Fulham	26	17	25-58
20. Huddersfield	26	11	14-48

● **V runda Pucharu Anglii (zwycięzca awansuje do ćwierćfinału): Queens Park Rangers – Watford 0:1** (Capoue 45) ● **Brighton & Hove Albion – Derby County 2:1** (Knockaert 33, Locadia 45 – Cole 81) ● **Wimbledon – Millwall 0:1** (Wallace 5) ● **Newport – Manchester City 1:4** (Amond 88 – Sane 51, Foden 75, 89, Mahrez 90) ● **Bristol – Wolverhampton 0:1** (Cavaleiro 28) ● **Doncaster Rovers – Crystal Palace 0:2** (Schlupp 8, Meyer 45) ● **Swansea – Brentford 4:1** (Daniels 49-samobójcza, James 53, Celina 66, Bers 90 – Watkins 28) ● **Chelsea – Manchester United** dzisiaj.

Francja

Nîmes – Dijon 2:0 (Savanier 28, Bobichon 83) ● **Olympique Lyon – Guingamp 2:1** (Terrier 15, Fekir 35 – Eboa Eboa 21) ● **Olympique Marseille – Amiens 2:0** (Thauvin 19, Balotelli 25) ● **Monaco – Nantes 1:0** (Martins 13) ● **Angers – Nice 3:0** (Bahoken 44-karny, Fulgini 47, Lopez 90) ● **Bordeaux – Toulouse 2:1** (Basic 2, Briand 82 – Cahuzac 70) ● **Lille – Montpellier 0:0** ● **Caen – Strassburg 0:0** ● **Reims – Rennes 2:0** (Dia 3, Oudin 68) ● **Saint-Etienne – Paris Saint-Germain** zakończył się po zamknięciu tego wydania. Mecze zaległe: **Saint-Etienne – Strassburg 2:1** (Beric 4, Perrin 27 – Da Costa 73) ● **Caen – Nantes 0:1** (Rongier 80-karny).

1. PSG	22	59	68-13
2. Lille	25	50	42-22
3. Lyon	25	46	40-28
4. Marseille	25	40	40-34
5. Saint-Etienne	24	40	35-30
6. Montpellier	24	38	31-19
7. Reims	25	38	23-22
8. Nice	25	37	19-26
9. Rennes	25	36	34-33
10. Nîmes	25	36	37-35
11. Strassbourg	25	36	40-29
12. Angers	25	33	29-28
13. Bordeaux	24	31	25-26
14. Nantes	25	27	30-34
15. Toulouse	25	27	24-36
16. Monaco	25	22	24-41
17. Amiens	25	21	19-40
18. Dijon	24	20	20-38

19. Caen	25	19	20-33
20. Guingamp	24	14	17-50

Hiszpania

Eibar – Getafe 2:2 (Charle 67-karny, 80 – Mata 37, Foulquier 52) ● **Celta Vigo – Levante 1:4** (Mendez 88-karny – Morales 20, 62, Coke 40, Mayoral 89) ● **Rayo Vallecano – Atletico Madryt 0:1** (Griezmann 74) ● **Real Sociedad – Leganes 3:0** (Oyarzabal 50, 59, Jose 75) ● **FC Barcelona – Real Valladolid 1:0** (Messi 43-karny) ● **Real Madryt – Girona 1:2** (Casemiro 25 – Stuani 65-karny, Portu 75) ● **Valencia – Espanyol 0:0** ● **Villarreal – Sevilla i Betis – Alaves** zakończyły się po zamknięciu tego wydania ● **Huesca – Athletic Bilbao** dzisiaj.

1. Barcelona	24	54	61-23
2. Atletico	24	47	34-17
3. Real	24	45	41-29
4. Sevilla	23	37	38-25
5. Getafe	24	36	30-21
6. Alaves	23	35	24-27
7. Sociedad	24	34	30-25
8. Betis	23	32	26-29
9. Valencia	24	32	24-20
10. Eibar	24	31	33-34
11. Levante	24	30	36-43
12. Leganes	24	29	25-30
13. Espanyol	24	29	27-37
14. Athletic	23	27	23-28
15. Girona	24	27	25-34
16. Valladolid	24	26	19-29
17. Celta	24	24	36-43
18. Vallecano	24	23	27-41
19. Villarreal	23	20	23-31
20. Huesca	23	18	23-39

Niemcy

Augsburg – Bayern Monachium 2:3 (Goretzka 1-samobójcza, Ji 23 – Coman 17, 45, Alaba 53) ● **Hoffenheim – Hannover 3:0** (Joelinton 4, Belfodil 14, Demirbay 80) ● **Schalke – Freiburg 0:0** ● **VfB Stuttgart – RasenBallSport Leipzig 1:3** (Zuber 16-karny – Poulsen 6, 74, Sabitzer 68) ● **Wolfsburg – Mainz 3:0** (Arnold 4, Weghorst 70-karny, Knoche 76) ● **Hertha – Werder Bremen 1:1** (Selke 25 – Pizarro 90) ● **Eintracht Frankfurt – Borussia Mönchengladbach 1:1** (Da Costa 45 – Zakaria 82) ● **Bayer Leverkusen – Fortuna Düsseldorf 2:0** (Havertz 18, Bailey 66) ● **1. FC Nürnberg – Borussia Dortmund** dzisiaj.

1. Dortmund	21	50	54-23
2. Bayern	22	48	50-26
3. M'gladbach	22	43	42-22
4. Leipzig	22	41	41-19
5. Bayer	22	36	39-32
6. Wolfsburg	22	35	35-30
7. Eintracht	22	34	41-28
8. Hoffenheim	22	33	44-32
9. Hertha	22	32	35-32
10. Werder	22	31	37-33
11. Mainz	22	27	23-36
12. Fortuna	22	25	25-41
13. Freiburg	22	24	29-37
14. Schalke	22	23	25-32
15. Augsburg	22	18	31-40
16. Stuttgart	22	15	18-50
17. Hannover	22	14	20-47
18. Nürnberg	21	12	17-46

Włochy

Juventus – Frosinone 3:0 (Dybala 6, Bonucci 17, Ronaldo 63) ● **Cagliari – Parma 2:1** (Pavoletti 66, 85 – Kucka 40) ● **Atalanta – AC Milan 1:3** (Freuler 33 – Piątek 45, 61, Calhanoglu 55) ● **SPAL – Fiorentina 1:4** (Petagna 36 – Fernandes 44, Veretout 79-karny, Simeone 80, Gerson 88) ● **Empoli – Sassuolo 3:0** (Krunić 34, Acquah 37, Farias 60) ● **Genoa – Lazio 2:1** (Sanabria 75, Criscito 90 – Badelj 44) ● **Udinese – Chievo 1:0** (Teodorczyk 85) ● **Inter – Sampdoria 2:1** (D'Ambrosio 73, Nainggolan 78 – Gabbiadini 75) ● **Napoli – Torino** zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **Roma – Bologna** dzisiaj.

1. Juventus	24	66	52-15
2. Napoli	23	52	42-18
3. Inter	24	46	34-17
4. Milan	24	42	35-22
5. Roma	23	38	44-30
6. Atalanta	24	38	51-34
7. Lazio	24	38	33-27
8. Fiorentina	24	35	37-26
9. Torino	23	34	28-22
10. Sampdoria	24	33	40-32
11. Sassuolo	24	30	34-39
12. Parma	24	29	25-33
13. Genoa	24	28	32-41
14. Cagliari	24	24	21-35
15. Udinese	24	22	19-31
16. SPAL	24	22	21-36
17. Empoli	24	21	30-45
18. Bologna	23	18	18-35
19. Frosinone	24	16	17-46
20. Chievo	24	9	19-48

Lotto (16.02)

4, 17, 18, 29, 33, 42.

Lotto Plus (16.02)

11, 21, 33, 34, 40, 49.

Lotto (14.02)

1, 12, 25, 29, 33, 48.

Lotto Plus (14.02)

20, 23, 30, 35, 38, 39.

Multi Multi (17.02), godz. 14

2, 3, 8, 9, 12, 18, 22, 28, 29, 30, 32, 38, 48, 54, 56, 62, 70, 74, 77, 80. Plus 80.

Multi Multi (16.02), godz. 21.40

1, 11, 20, 24, 26, 31, 34, 36, 39, 40, 42, 43, 44, 50, 55, 67, 72, 75, 78, 79. Plus 36.

Multi Multi (16.02), godz. 14

4, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 22, 25, 29, 33, 34, 35, 45, 53, 56, 58, 63, 73, 79. Plus 33.

Multi Multi (15.02), godz. 21.40

8, 9, 12, 19, 31, 33, 35, 40, 42, 46, 47, 59, 63, 69, 71, 72, 73, 74, 76, 80. Plus 76.

Multi Multi (15.02), godz. 14

6, 14, 15, 17, 25, 27, 33, 35, 36, 37, 39, 43, 46, 50, 52, 53, 54, 55, 60, 61. Plus 53.

Multi Multi (14.02), godz. 21.40

3, 5, 7, 8, 17, 21, 22, 25, 31, 32, 35, 42, 50, 52, 61, 63, 64, 67, 72, 74. Plus 31.

Mini Lotto (16.02)

4, 11, 19, 37, 40.

Mini Lotto (15.02)

1, 11, 16, 22, 35.

Mini Lotto (14.02)

9, 18, 23, 28, 37.

Ekstra Pensja (16.02)

3, 4, 5, 7, 29 – 3.

Ekstra Pensja (15.02)

6, 18, 20, 27, 28 – 2.

Ekstra Pensja (14.02)

9, 25, 26, 32, 34 – 4.

Eurojackpot (15.02)

1, 24, 30, 31, 47 – 7, 9.

Kaskada (17.02), godz. 14

6, 8, 10, 11, 13, 14, 16, 20, 21, 22, 23, 24.

Kaskada (16.02), godz. 21.40

1, 2, 5, 6, 8, 10, 16, 17, 18, 20, 22, 23.

Kaskada (16.02), godz. 14

3, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 17, 18, 21, 22, 24.

Kaskada (15.02), godz. 21.40

2, 4, 8, 9, 12, 13, 16, 17, 18, 20, 21, 22.

Kaskada (15.02), godz. 14

6, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 20, 22, 24.

Kaskada (14.02), godz. 21.40

1, 3, 4, 5, 6, 8, 12, 15, 16, 19, 23, 24.

Super Szansa (17.02), godz. 14

1, 7, 2, 5, 2, 9, 2.

Super Szansa (16.02), godz. 21.40

9, 8, 5, 7, 6, 2, 0.

Super Szansa (16.02), godz. 14

3, 4, 8, 8, 5, 3, 2.

Super Szansa (15.02), godz. 21.40

4, 5, 4, 2, 2, 2, 4.

Super Szansa (15.02), godz. 14

7, 0, 4, 1, 5, 3, 3.

Super Szansa (14.02), godz. 21.40

0, 9, 6, 0, 3, 7, 4.

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Kontuzja Dawida Kamińskiego

Niestety, czarny scenariusz się sprawdził. Skrzydłowy Motoru Lublin Dawid Kamiński w jednym ze sparingów doznał poważnej kontuzji kolana. Znosi się na długi rozbrat z piłką dla zawodnika, który dołączył do żółto-biało-niebieskich już po rozpoczęciu sezonu z pierwszoligowej Chojniczki Chojnice. W sumie w rundzie jesiennej zaliczył dziewięć występów, ale nie zdobył w nich żadnego gola. W sparingach był jednak w dobrej formie i dwa razy wpisał się na listę strzelców.

Nabór do klasy sportowej

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 16 im. Fryderyka Chopina w Lublinie oraz Akademii Piłkarska Motor Lublin informują, że w roku szkolnym 2019/2020 utworzony zostanie oddział mistrzostwa sportowego o profilu piłki nożnej na poziomie klasy IV, V, VI i VII. Testy sprawnościowe dla kandydatów odbędą się: 19 marca (wtorek), o godz. 14 – dla uczniów obecnych klas III i IV szkoły podstawowej oraz 20 marca (środa), godz. 14 – dla uczniów obecnych klas V i VI szkoły podstawowej. Testy odbywać będą się na obiektach sportowych Szkoły Podstawowej nr 16 przy ul. Poturzyńskiej 2 w Lublinie (zbiórka 30 minut wcześniej). Kandydaci powinni posiadać ważne badania lekarskie, strój sportowy oraz obuwie piłkarskie na boisko ze sztuczną nawierzchnią. Zainteresowane osoby proszone są o złożenie do dnia 15 marca 2019 r. (piątek) w sekretariacie szkoły, bądź wysłania na adres mailowy poczta@sp16.lublin.eu wypełnionego zgłoszenia, które pobrać można ze strony internetowej szkoły www.sp16-lublin.eu lub strony Motoru Lublin www.motorlublin.eu.

Debiut Drągowskiego

Bartłomiej Drągowski przeniósł się na zasadzie wypożyczenia z Fiorentiny do Empoli. Młody polski bramkarz wreszcie miał okazję zaliczyć debiut w nowych barwach. W ten weekend przy okazji meczu Sassuolo jego nowa drużyna wygrała 3:0, a Drągowski zaliczył pełne 90 minut. Można też stawiać, że po tak dobrym występie były bramkarz Jagielloni Białostok na dłużej wskoczy do bramki.

Teodorczyk bohaterem

Łukasz Teodorczyk z Udinese w niedzielnym meczu z Chievo Verona pojawił się na boisku w 82 minucie. Trzy minuty później wziął na siebie odpowiedzialność i podszedł do rzutu karnego. Polski napastnik zmarnował jedenastkę, ale piłka spadła mu pod nogi i szybko się poprawił pakując już piłkę do siatki przy drugim podejściu. A przy okazji został bohaterem Udinese, bo okazało się, że to była zwycięska bramka. (LUKISZ)

Dobrze w obronie, coraz lepiej w ataku

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze trenerów Jacka Magnuszewskiego i Marcina Popławskiego pokonali w sobotę trzeciolicowca z grupy pierwszej – Ursusa Warszawa 4:1. To drugie zwycięstwo zespołu z Puław podczas zimowych przygotowań

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Puławianie bardzo dobrze rozpoczęli sobotnie zawody. Już w siódmej minucie Łukasz Kacprzycki zagrał w pole karne, a tam idealnie znalazł się Krystian Puton, który bez problemów pakował piłkę do siatki. Po pół godzinie gry rywalom udało się wyrównać. I to w niecodziennych okolicznościach. – Mieliliśmy podwójnego pecha. Najpierw Jakub Poznański próbował wybić piłkę, ale ta „przełała” mu się po nodze. I trafił w poprzeczkę, a po chwili Mateusz niefortunnie skierował futbolówkę do własnej bramki – ocenia trener Popławski.

Goście długo z wyrównania się jednak nie cieszyli. Minęło kilkadziesiąt sekund, a gola na koncie miał już Piotr Zmorzyński i Wisła ponownie objęła prowadzenie. Wynik 2:1 utrzymał się do przerwy. W pierwszej połowie gospodarze na pewno spisywali się lepiej. Nie mieli wielkich problemów z rozbijaniem ataków przeciwnika, a nieźle radzili sobie także w ataku.

Po zmianie stron gra trochę jednak „siadła”. Mimo wszystko strzelała już jedynie Duma Powiśla. Najpierw w 66 minucie jeden z obrońców Ursusa zagrywał ręką we własnym polu karnym i arbiter podyktował rzut karny. Skutecznym egzekutorem jedenastki okazał się Michał Zuber. Kilkanaście minut później karnego wywalczył Karol Barański, a tym razem za wcześniejszego „swojaka” zrehabilitował się Mateusz Pielach. W końcówce przyjezdni mogli poprawić wynik, ale musieli się zadowolić niezłym strzałem w poprzeczkę.

– To był dobry mecz w naszym wykonaniu, zwłaszcza



Piotr Zmorzyński strzelił w sobotę jedną z bramek dla Wisły w meczu z Ursusem

w pierwszej połowie – mówi Marcin Popławski, asystent Jacka Magnuszewskiego. – Dopóki graliśmy w tym

bardziej doświadczonym i podstawowym składem, to naprawdę wyglądaliśmy dobrze. Sami strzeliliśmy sobie

gola, ale poza tym Ursus niewiele mógł zdziałać pod naszą bramką. Cieszy, że solidnie radzimy sobie

w tyłach, ale i coraz lepiej w ofensywie. Oczywiście, po kolejnych zmianach wyglądało to już trochę gorzej, ale widać też zmęczenie materiału, bo chłopaki mają już dość przygotowań. A na dodatek z powodu kontuzji drugi raz w tym tygodniu mieliśmy do gry tylko 16 chłopaków. Jakoś sobie radzimy i dalej szlifujemy nasz model gry – dodaje popularny „Papaj”.

CO Z KONTUZJOWANYMI?

W następną sobotę Wisła zagra z Siarką Tarnobrzeg. Miejsce sparingu nie zostało jeszcze ustalone. Być może do gry wróci już Mateusz Supryn, który cały czas jest w lekkim treningu, ale nie bierze udziału w meczach, żeby kontuzja się nie odnowiła. Szymon Stanisławski cały czas zmagają się z urazem przywodziciela, ale też powoli będzie się szykował do powrotu na boisko. Najdłużej trzeba będzie jednak poczekać na Konrada Szczotkę. Pomocnik raczej nie zdąży się wykurować na początek rundy wiosennej.

Wisła Puławy – Ursus Warszawa 4:1 (2:1)

Bramki: Puton (7), Zmorzyński (31), Zuber (66-z karnego), Pielach (79-z karnego) – Pielach (30-samobójcza).

Wisła: Zolech (46 Owczarzak) – Król (70 Kusał), Pielach, Poznański (70 Dębowski), Litwiniuk (46 Barański), Maksymiuk (46 Skalecki), Kobiłka, Zmorzyński, Kacprzycki (46 Chudyba), Puton (46 Zuber), Żelisko.

Ursus: Olczak (46 Trojanowski) – Świeciński (46 Górecki), Skowroński (68 Wojcinowicz), Wojcinowicz (46 Worach), Baranowski (46 Papliński), Bawolik (46 Dikof), Słomka (46 Świerczek), Prusinowski (46 Kamiński), Ciach (46 zawodnik testowany), Wolski (46 Dzielał), Muszyński (Zych).

RUCHY KADROWE NASZYCH TRZECIOLIGOWCÓW W ZIMOWYM OKIENKU TRANSFEROWYM

Avia Świdnik

PRZYBYLI: Sebastian Dziedzic (Podhale Nowy Targ), Przemysław Dwórzyński (Znicz Pruszków), Damian Kuliga (JKS Jarosław), Michał Budzyński Lewart Lubartów?).

UBYL: Kacper Drelich (Sokół Sieniewa), Damian Szpak (Chelmsianka Chelmska), Jan Mater (Drwęca Nowe Miasto Lubawskie – skrócenie wypożyczenia), Jakub Szymala (Granit Bychawa), Dariusz Partyka (Stal Kraśnik), Mateusz Wołos (szuka klubu).

Chelmsianka Chelmska

PRZYBYLI: Damian Szpak (Avia Świdnik), Cezary Osuch (Błonianka Błonie), Patryk Czulowski (Podlasie

Biała Podlaska).

UBYL: Michał Budzyński (Włodawianka Włodawa), Jakub Szymkowiak (drużyna juniorów).

Motor Lublin

PRZYBYLI: Bartosz Waleńcik (Górnik Łęczna), Kamil Poźniak (Puszcza Niepołomice), Mateusz Majewski (Ruch Chorzów)

UBYL: Patryk Słotwiński (Hetman Zamość), Irakli Meskhia (szuka klubu).

Orlęta Radzyń Podlaski

PRZYBYLI: Tomasz Zaręba (Sparta 1951 Szepletowo).

UBYL: Jakub Kaganek, Jurij Perin (oba szukają klubów).

Podlasie Biała Podlaska

PRZYBYLI: Adrian Hołownia (Granica Terespol), Michajło Kaznocha (Huczwa Tysowce).

UBYL: Patryk Czulowski (Chelmsianka Chelmska), Hubert Łukanowski (Huragan Międzyrzec Podlaski).

Stal Kraśnik

PRZYBYLI: Bartłomiej Koneczny (wznowił treningi), Władysław Kudziawcew (Kamienna Brody), Kamil Król (Panargiakos APO, Grecja), Dariusz Partyka (Avia Świdnik), Mikołaj Śmieszek (AP Profi

Zielonki), Maciej Welman (Sygnał Lublin), Kacper Nastalek (Tomasovia Tomaszów Lubelski?).

UBYL: Arkadiusz Maj (Elana Toruń), Arkadiusz Adamczuk (Polesie Kock), Adam Nowak (Stal Rzeszów), Jakub Czelej (szuka klubu), Jakub Zolech (Wisła Puławy), Bartłomiej Gaska (Polesie Kock), Daniel Kędra (Wisła II Puławy).

Wisła Puławy

PRZYBYLI: Michał Zuber, Przemysław Skalecki (oba Górnik Łęczna), Jakub Zolech (Stal Kraśnik).

UBYL: Kacper Szymankiewicz (Pogoń Siedlce), Bartosz Sulkowski (Olimpia Grudziądz), Tomasz Pawlikowski (Unia Sędzi-szów), Jakub Mażysz (Novelda CF, Hiszpania).



Całkowita dominacja

PIŁKA NOŻNA Piłkarze Przemysława Sałańskiego nie mieli się do tej pory, czym chwalić, jeżeli chodzi o wyniki meczów sparingowych. W sobotę zagraли jednak bardzo dobre zawody i rozbili Lubliniankę aż 5:0

W pierwszej połowie padła tylko jedna bramka, ale to raczej wynik kiepskiej skuteczności gospodarzy. Sytuacji nie brakowało i zdecydowanie goli powinno być więcej. Po zmianie stron białczanie udokumentowali już swoją przewagę czterema kolejnymi trafieniami. I po ostatnim, nieudanym spotkaniu przeciwko Mazovii Mińsk Mazowiecki (2:4) trochę poprawili humory sobie i kibicom.

– Wreszcie wyglądaliśmy dobrze pod względem fizycznym. Piłkarsko też nie było źle. Ostatnio to my byliśmy tylko tłem dla rywali. Tym razem narzuciliśmy swój styl gry od samego początku i nie odpuściliśmy do samego końca. Wynik mógł być nawet wyższy, a 5:0, to najniższy wymiar kary – mówi Przemysław Sałański. – Cieszy przede wszystkim organizacja gry i gole, bo tego brakowało. Pokazaliśmy, że jednak potrafimy grać. Po nieudanych sparingach widziałem wiele osób, które przepowiadało, że na wiosnę nie zdobędziemy żadnego punktu. Ja uważam, że zmierzamy w dobrym kierunku – dodaje trener Podlasia.

W jego drużynie zabrakło Michała Kaznochy, ale to nie znaczy, że Ukrainiec ostatecznie nie dołączy do drużyny. Doświadczonego pomocnika nie mógł wziąć udziału w meczu z powodu choroby. Podobnie zresztą, jak: Damian Leśniak i Mateusz Chmie-

lewski. Wszyscy wkrótce powinni jednak wrócić do treningów. W sobotę biało-zielonych czeka test z Chelmską (godz. 11, na boisku w Białej Podlaskiej).

Gorsze nastroje po meczu panowały oczywiście w obozie ekipy z Lublina. – Może wynik jest trochę za wysoki, ale trzeba uczciwie przyznać, że rywal był od nas lepszy pod każdym względem. Ruszyli na nas od pierwszej minuty, my źle weszliśmy w to spotkanie i zupełnie nic nam się nie układało – ocenia Dariusz Bodak, trener Lublinianki. – Spodziewaliśmy się jednak, że nie będzie łatwo. Po to gra się z lepszymi, żeby się czegoś nauczyć i my dostaliśmy lekcję od Podlasia. My uczymy przeciwników z niższym klasą rozgrywkowych, przynajmniej taką mam nadzieję, a teraz sami mieliśmy kogo podpatrywać – dodaje szkoleniowiec klubu z Wieniawy.

Trener Bodak wyjaśnia też, że praktycznie „zaklepany” jest transfer Dariusza Drzazgi z Sokoła Konepnica.

(LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Lublinianka 5:0 (1:0)

Bramki: Komar 2, Dmowski, Mitura, Dmitruk.

Podlasie: Zagórski – Renkowski, Chyla, Konaszewski, Komar, Andrzejuk, Tkaczuk, Nieścieruk, Dmowski, Kosieradzki, Kruczyk **oraz** Wrzosek, Mitura, Łakomy, Całka, Siemieniuk, Hołownia, Dmitruk, Syryjczyk.

Lublinianka: Żuber – Dzyr, Ptaszyński, Mulawa, Wszolek, Kośka, Kowalczyk, Bednara, Iwaniczuk, Stępień, Rejmak **oraz** Giza, Powalka, Drzazga, Morenkov, Rapa.

Bracia zagrają razem

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze Jarosława Pacholarza przegrali w sobotę mecz kontrolny z Czarnymi Połaniec 0:3. Kraśniczanie ogłosili też kilka transferów, a nad kolejnymi ruchami jeszcze się zastanawiają



Rafał Król na wiosnę będzie grał w jednej drużynie ze swoim bratem Kamilem

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Najciekawszym ruchem wydaje się pozyskanie napastnika – Kamila Króla, byłego gracza: Górnik Zabrze, Motoru Lublin, który ostatnie lata spędził w Grecji.

– Cieszymy się, że Kamil będzie z nami. Temat pojawił się 1,5 tygodnia temu. Postanowił wrócić z Grecji i zostać w Kraśniku, więc skorzystaliśmy z okazji – wyjaśnia trener niebiesko-żółtych.

Kamil Król zaczynał swoją przygodę z piłką w barwach MUKS Kraśnik i Stali. Później miał okazję rozegrać 29 meczów w polskiej ekstraklasie w barwach Górnik Zabrze. Następnie trafił do Włoch (Brescia – trzy mecze), a jeden sezon spędził również w pierwszoligowym Motorze (dwa gole w 16 występach). W rozgrywkach 2010/2011

wyjechał do Grecji i dopiero teraz zdecydował się na powrót do kraju.

Sobotni sparing odbył się w Mielcu. Już do przerwy Czarni mieli w zapasie dwa gole. Ostatecznie wygrali różnicą trzech bramek, ale trener Pacholarz nie miał wielkich pretensji do swoich zawodników. – Najważniejsze, że obyło się bez kontuzji – zapewnia szkoleniowiec. – Mamy za sobą bardzo mocny tydzień, a do tego nie wszystko można przećwiczyć na Orliku. W zderzeniu z dużym boiskiem wszystko wygląda trochę inaczej. Tego nam brakuje. Na pewno popełniliśmy też sporo błędów. Nie ma jednak sensu wyciągać zbyt daleko idących wniosków, bo mamy jeszcze trochę czasu, żeby wszystko skorygować. A taki zimny prysznic też się nam przyda – dodaje opiekun Stali.

Cieszy też, że w końcu w składzie pojawili się: Filip Drozd, a także Anton Lucyk. Kolejne spotkanie rozegrał także Rafał Król. Poza jego bratem Kamilem do ekipy niebiesko-żółtych oficjalnie dołączyło już kilku innych graczy. Na wiosnę w defensywie ma pomóc Władysław Kudriawcew. Urodzony w 1992 roku środkowy obrońca grał już w naszym regionie w barwach: Hetmana Zamość, czy Omegi Stary Zamość. Zakładał też koszulkę: KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, a ostatnio był zawodnikiem klubu Kamienna Brody. Wyróżniał się w sparingach, bo w sumie zapisał już na swoim koncie trzy gole.

Nowymi zawodnikami Stali mają zostać także młodzi: Dariusz Partyka (rocznik 2001, ostatnio Avia Świdnik), Miko-

łaj Śmieszek (2001, AP Profi Zielonki) i Maciej Welman (1998, Sygnał Lublin). To jednak nie koniec. Wkrótce rozstrzygnie się, czy do Kraśnika trafi Kacper Nastalek z Tomasovii i jeszcze jeden, bardziej doświadczony piłkarz. – Chciałbym jeszcze dokonać jednego, dwóch transferów. W ciągu kilku najbliższych dni wszystko powinno być już jasne – zapewnia trener Pacholarz.

Jego podopieczni w najbliższą środę mają zagrać na bocznym boisku w Kraśniku z Kryształem Werbkowice (godz. 18).

Czarni Połaniec – Stal Kraśnik 3:0 (2:0)

Bramki: Skiba, Dereń, Wiszniewski.

Stal: Ciołek – Mazurek, Kudriawcew, Pietroń, Świech, Wawryszczuk, Skrzyński, Szewc, R. Król, K. Król, Nastalek **oraz** Śmieszek, Kisiel, Koneczny, Gąska, Drozd, Lucyk.

Dwa transfery Avii, testy w Orlecie

PIŁKARSKA III LIGA Ostatnio piłkarze Rafała Borysiuka nie mieli zupełnie nic do powiedzenia w starciu z Olimpią Zambrów. Biało-zieloni przegrali aż 0:4. W sobotę spisali się dużo lepiej w Świdniku, gdzie pokonali Avię 2:1

Ważniejszy od samego wyniku był jednak powrót do gry po kontuzjach trójki ważnych piłkarzy: Patryka Szymali, Arkadiusza Kota i Karola Rycaja. Trener Borysiuk przyglądał się też kilku testowanym zawodnikom. Sprawdzał dwóch skrzydłowych, napastnika i prawego obrońcę. I chciałby na pewno zatrzymać jednego z graczy, który w sobotę zdobył zresztą jedyną bramkę pierwszej odsłony. Orlecia wymieniły kilka podań z pierwszej piłki i testowany skrzydłowy dopełnił je-

Daniel Koczon i jego koledzy w sobotę musieli uznać wyższość drużyny z Radzyna Podlaskiego

dynie formalności pakując piłkę do „pustaka”.

Po zmianie stron na 2:0 dla ekipy z Radzyna Podlaskiego podwyższył Rycaj. Piotr Prędoła zaliczył kontaktowe trafienie, ale to wszystko na co było stać żółto-niebieskich. W zespole Tomasza Bednaruka pojawiło się dwóch nowych zawodników. Nowych, bo oficjalnie podpisali już umowy ze świdnickim klubem, ale wcześniej ćwiczyli już z Avią. To Przemysław Dwórzyński ze Znicza Pruszków oraz Dawid Kuliga z JKS Jarosław.

– Na pewno zagraлиśmy dużo lepiej niż przed tygodniem. Widać było większą radość u chłopaków. Swoje zrobiły też treningi na dużym boisku. Cały tydzień mogliśmy ćwiczyć

w Lubartowie i było widać efekty. Zrobiliśmy parę fajnych akcji, chociażby przy pierwszym голу, kiedy ładnie wymieniliśmy podania – ocenia Rafał Borysiuk, trener Orlecia Spomlek.

I dodaje, jak wygląda sytuacja testowanych zawodników. – Mamy braki w kadrze, więc zrobię wszystko, żeby dołączył do nas jeden ze skrzydłowych. Już podczas treningów w minionym tygodniu było widać, że będzie dla nas wzmocnieniem, a nie uzupełnieniem kadry. W meczu z Avią tylko to potwierdził. Reszta chłopaków? Wstrzymujemy się z decyzjami do poniedziałku, muszę jeszcze wszystkim dokładnie przeanalizować i porozmawiać z prezesem, czy będziemy mogli sobie jeszcze pozwolić na jakieś

ruchy – wyjaśnia popularny „Borys”.

Biało-zieloni w środę zmierzają się z innym trzecioligowcem – Chelmską. Avia na tygodniu zagra z Victorią Zmudź.

(LUKISZ)

Avia Świdnik – Orlecia Spomlek Radzyn Podlaski 1:2 (0:1)

Bramki: Prędoła (77) – zawodnik testowany (36), Rycaj (68).

Avia: Wójcicki (46 Piotrkowski) – Kuliga, Myktyń, Dwórzyński, Lusiusz, Głaz (72 Kołodziej), Kołodziej (46 Orzędowski), Maluga, Prędoła (46 Koczon, 77 Plesz), Białek (46 Strug), Dziedzic (71 Prędoła).

Orlecia: Stężała (70 Klebanik) – Kiczuk, Kurska, Ciborowski (65 Rycaj), Szymala (65 Jaworski), Panufnik (60 Korolczuk), Kot, Ilczuk (65 Waniowski), zawodnik testowany I (70 zawodnik testowany IV), zawodnik testowany II (46 Zareba), Wojczuk (60 zawodnik testowany III).



Świetny finisz Górniczek

PIŁKA NOŻNA KOBIEC Nie było łatwo, ale ostatecznie udało się awansować do półfinału rozgrywek Pucharu Polski. Górnik Łeczna dopiero w ostatnich minutach przechrzył jednak szalę na swoją stronę i pokonał AZS UJ Kraków 2:1

Po pierwszej połowie w Łecznej zanosilo się na sporą niespodziankę. Przyjezdne od 23 minuty prowadziły po голу Klaudii Kubaszek. Zresztą zielono-czarne same sprokurowały bramkę, bo rywalka wykorzystala złe podanie Eweliny Kamczyk do swojej bramkarki. Do przerwy nic się nie zmieniło i podopieczne trenera Piotra Mazurkiewicza czekało po zmianie stron trudne zadanie. Szkoleniowiec szybko zdecydował się na dwie zmiany i poprzestawiał trochę swoją drużynę. Na murawie zameldowały się: Agata Guściora i Gabriela Grzywińska. Roszady długo niewiele jednak dawały. Aż do 85 minuty cały czas na prowadzeniu był AZS UJ. Wtedy rzut karny wywalczyła jednak Dominika Grabowska. A odpowiedzialność wzięła na siebie Emilia Zdunem i z „wapna” doprowadziła do remisu. A 120 sekund później było już 2:1 dla ekipy z Łecznej. Po akcji rezerwowych podawała Guściora, a z bliska formalności dopełniła jedynie Grzywińska. W półfinale rozgrywek Pucharu Polski Górniczki mierzą się z Medykami Konin.

(LUKISZ)

Górniki Łeczna – AZS UJ Kraków 2:1 (0:1)

Bramki: Zdunek (85 - z rzutu karnego), Grzywińska (87) – Kubaszek (23).

Górniki: Walaszek – Dyguś, Górnicka, Siwińska, Jelencić, Grabowska, Matysik (46 Guściora), Zdunek, Balcerzak (55 Grec), Kamczyk, Zawistowska (46 Grzywińska).

Martwią stracone gole i kontuzje w obronie

PIŁKARSKA IV LIGA W środę lider tabeli IV ligi zdobył sześć goli w sparingu z Krysztalem Werbkowice. Problem w tym, że podopieczni Jacka Ziarkowskiego dali sobie też strzelić trzy gole. W sobotę cztery bramki w Zamościu zdobył za to Sokół Sieniawa. I tym razem Hetman musiał się pogodzić z porażką 2:4

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

To jednak nie koniec złych wieści. Już w 19 minucie z powodu kontuzji stawu skokowego boisko musiał opuścić Michał Dudek, czyli ostoja obrony gospodarzy. Wstępnie zanosi się na około miesięczny rozbrat z piłką dla zawodnika. Niedługo później urazu doznał także Damian Pupeć. – Niestety, szkoda, że Michał wypada nam w tym momencie przygotowań, bo jesteśmy na etapie szukania tego podstawowego składu. A tak będziemy musieli jakoś sobie poradzić w najbliższych tygodniach bez niego – wyjaśnia trener Ziarkowski.

Szkoleniowiec najbardziej żałował pierwszej bramki, którą w sobotę stracili jego piłkarze. – To my wyprowadziliśmy kontrę, ale w głupi sposób zgubiliśmy piłkę i rywal wyszedł z rekontrą. Nie możemy sobie pozwalać na takie pomyłki, ale z drugiej strony trzeba też zrozumieć, że ciężko ostatnio trenowaliśmy. A z tego powodu brakowało nam świeżości i dokładności – dodaje popularny „Ziarno”, który przyglądał się dwóm testowanym piłkarzom. Kiedy można się spodziewać decyzji, co do ich przyszłości? – Myślę, że po niedzieli coś może się wydarzyć – mówi szkoleniowiec.

Tym razem bramki dla Hetmana zdobyli: Kamil Oziemczuk w pierwszej połowie i Błażej Omański na kwadrans



W dwóch ostatnich meczach sparingowych Hetman ma bilans bramkowy 8-7

FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

przed końcowym gwizdkiem. „Oziem” wykorzystał dośrodkowanie Dawida Skoczylasa i głową wpakował piłkę do siatki. Omański trafił na 2:3 po centrze Rafała Kycki z rzutu różnego. Niestety, ostatnie słowo należało do beniaminka III ligi, który za sprawą Jakuba Kądziałki ustalił wynik na 2:4.

– Mimo porażki wcale nie odstawialiśmy od przeciwnika. A mierzyliśmy się naprawdę z solidnym zespołem. Próbowaliśmy grać ofensywie i na pewno mieliśmy swoje, dobre momenty. Stracone

gole martwią, ale po to jest okres przygotowawczy i sparingi, żeby eliminować błędy. Wiemy, nad czym mamy pracować i na pewno wyciągniemy wnioski – zapewnia trener Ziarkowski.

UDANY POWRÓT OLSZAKA

Z lepszych wieści trzeba dodać, że zgodnie z planem do treningów w minionym tygodniu po chorobie wrócił Mateusz Olszak. W środę spędził na boisku 45 minut i zdobył jednego gola. W sobotę także pojawił się na murawie po przerwie, ale tym razem zakończył zawody z zero-

wym dorobkiem bramkowym. Lider IV ligi w następnym tygodniu rozegra dwa kolejne mecze. W środę zmierzy się u siebie z Motorem Lublin (godz. 18), a w sobotę z Izolatorem Boguchwałą (godz. 11).

Hetman Zamość – Sokół Sieniawa 2:4 (1:2)

Bramki: Oziemczuk, Omański – Kanarek-samobójcza, Wilusz, Purcha, Kądziałka

Hetman: Kowalczyk (46 Amermajster) – Dudek (19 zawodnik testowany II), Żmuda, Kanarek, Słotwiński, Pupeć (25 Barnor, 46 Turczyn), Kycko (73 Omański), Skoczylas, Oziemczuk, zawodnik testowany I, Mysliwiecki (46 Olszak).

Hetman Zamość – Krysztal Werbkowice 6:3 (1:1)

Bramki: Słotwiński (9), Otręba (46), Olszak (57), zawodnik testowany (69, 71), Barnor (76) – Rybka (25, 58), Warecki (62).

Hetman: Kowalczyk (46 Amermajster) – Kanarek, zawodnik testowany, Żmuda (46 Dudek), Słotwiński (46 Omański), Skoczylas (46 Otręba), Rusiecki (46 Kycko), Pupeć (60 Słotwiński), Turczyn (65 Rusiecki), Mysliwiecki (46 Olszak), Oziemczuk (46 Barnor).

Krysztal: Stachyra – Dec (70 Drewniak), Śmiałko, Borys, Luterek, Reszczyński (46 Łappo), Mazur (46 Sas), Nie-radko (46 Jabłoński), Warecki, Rybka, Pakula.

Udany sparingowy debiut Kłosa

PIŁKARSKA IV LIGA Dopiero w sobotę pierwszy mecz kontrolny podczas zimowych przygotowań rozegrali piłkarze Kłosa Chełm. Podopieczni Roberta Tarnowskiego zmierzyli się z Victorią Żmudź. I okazali się lepsi o dwa gole

W składzie zespołu pojawiło się kilka nowych twarzy. Przede wszystkim Damian Kamola, który ostatnio zakładał koszulkę Lublinianki. Trener Tarnowski włączył również do kadry dwóch juniorów: Dominika Koronę i Jakuba Szarana. Ten drugi od razu pokazał się zresztą z dobrej strony, bo to on ustalił wynik sobotniego sparingu na 2:0 dla Kłosa. Ponadto po przerwie na murawie zameldował się jeszcze Patryk Gierczak, który ostatnio przebywał na wypożyczeniu w Granicy Dorohusk.

W rubryce ubyli na razie trzeba za to wpisać dwa nazwiska. Tomasz Ciechoński i Krystian Gierczak nie wznowili treningów i na wiosnę nie

pomogą kolegom w walce o utrzymanie. – Późno rozpoczęliśmy mecze kontrolne, ale taki był nasz plan. Wcale nie leżeliśmy do góry brzuchami. W ruchu jesteśmy od 15 stycznia. Wcześniej skupialiśmy się jednak na ciężkiej pracy. Dużo było taktyki, ale i techniki. Trenowaliśmy po cztery razy w tygodniu, a ostatnio odpuszczaliśmy już tylko weekendy. Zresztą, ja akurat soboty i niedziele miałem zajęte ze względu na kurs trenerski. Teraz jestem już jednak do dyspozycji i praktycznie do końca przygotowań będziemy grali systemem środa-sobota – mówi Robert Tarnowski, trener Kłosa.

Dodaje też, jak wyglądał pierwszy mecz kontrolny jego podopiecznych. – Naj-

ważniejsze, że wszyscy solidnie pobiegali. Skupialiśmy się przede wszystkim na destrukcji. Udało się jednak wyprowadzić dwie kontry i wygrać. Nie ma sensu wyciągać zbyt wielkich wniosków z tego spotkania – wyjaśnia szkoleniowiec.

Znowu marnie wyglądała kadra Victorii. Piotr Moliński miał do dyspozycji tylko 12 zawodników. Cały czas brakuje przede wszystkim najlepszego strzelca Erwina Sobiecha, który złamał rękę. Z różnych powodów brakowało także wielu innych zawodników. – Czekamy na Erwina, który 26 lutego ma mieć ściągany gips. Niedługo powinien już być do mojej dyspozycji. Co z resztą chłopaków? Jeden jest na nartach we Włoszech, kilku

jest chorych, ktoś nie mógł się też zwolnić z pracy. Dlatego na razie słabo to wygląda w naszym wykonaniu. Mam nadzieję, że to już ostatni mecz w tak mizernym składzie. Zresztą w środę gramy z Avią Świdnik i nie możemy pojechać w dwunastu, bo skończy się kompromitacja – wyjaśnia Piotr Moliński, opiekun zespołu ze Żmudzi.

(LUKISZ)

Victoria Żmudź – Kłosa Chełm 0:2 (0:1)

Bramki: Stepaniuk (40), Szaran (65).

Victoria: Porzyc – Brzozowski, Paskiv, Pogorzelec, Przychodzień, Kacprzycki, Kuczyński, Sawa, Grądzki, Lecki, Furta oraz Flis.

Kłosa: Mucha – Fornał, Poznański, Kowalski, Stepaniuk, Huk (46 Korona), Kamola (46 Bala), Rak, Drzewicki (46 P. Gierczak), Król (46 Szaran), Kuśmierz (46 Bryk).



FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

Kłosa Chełm wygrał w sobotę z Victorią Żmudź 2:0

Dwa mecze, jedna wygrana

PIŁKA NOŻNA Tomasz Jasik nie odpuszcza swoim podopiecznym. W piątek i sobotę drużyna Motoru Lublin występująca w Centralnej Lidze Juniorów starszych rozegrała dwa mecze kontrolne

W pierwszym starciu żółto-biało-niebiescy zmierzyli się z juniorami Resovii i zawody zakończyły się remisem 1:1. Gola dla gospodarzy zdobył Rafał Dusiło. Trener Jasik w tym spotkaniu mógł skorzystać z kilku zawodników, którzy walczą także o skład w zespole seniorów. Od pierwszej minuty na boisku zameldowali się: Maciej Kraśniewski, Kamil Kumoch, czy właśnie Dusiło. W sobotę Motor zagrał z przedstawicielem lubelskiej klasy okręgowej – Granitem Bychawa. I tym razem okazał się lepszy o dwa gole. Wynik w 10 minucie otworzył Krzysztof Rybak i ten sam zawodnik zakończył strzelanie tuż przed końcowym gwizdkiem. Piłkarze z Lublina rundę wiosenną rozpoczną od meczu u siebie z Lechem Poznań. Rozgrywki CLJ zostaną wznowione w weekend 9-10 marca. Żółto-biało-niebiescy po pierwszej rundzie znajdują się w strefie spadkowej, ale mają tylko punkt straty do bezpiecznej lokaty. **(LUKISZ)**

Motor Lublin CLJ – Resovia 1:1 (1:1)

Bramka dla Motoru: Dusiło (28).

Motor: Łakota (46 Ukalisz, 67 Wójcicki) – Kraśniewski (60 Celmer), Futrzynski, Zbiciak, Celmer (46 Leszcz), Drozd (46 Złomańczuk), Kumoch (75 Kraśniewski), Kłos, Ćwik, Dusiło (60 Drozd), Pryliński.

Motor Lublin CLJ – Granit Bychawa 2:0 (1:0)

Bramki: Rybak (10, 88).

Motor: Wójcicki (46 Ukalisz) – Baryła, Dobrzyński, Gontarz, Wisowski (46 Rejmak), Kołoczek, Pęcak, Sobstyl (60 Zdunek), Giletycz, Zdunek (46 Czarniecki), Rybak.

Nie można się tak kopać w czoło

PIŁKARSKA IV LIGA Końcowy wynik sparingu: Kryształ Werbkowice – Powiślak Końskowola to 2:2. Mimo remisu trener Łukasz Giza nie był jednak zadowolony z postawy swojego zespołu

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Jeżeli chodzi o sam mecz, to mimo kiepskiej postawy Damian Koprucha i jego koledzy i tak mogli wygrać. Dwa razy do siatki trafiał właśnie Koprucha i do przerwy było 2:1 dla Powiślaka. Po zmianie stron Adrian Wołoch doprowadził jednak do remisu. Szyki ekipie z Końskowoli pokrzyżował trochę sędzia, który nie podyktował ewidentnego rzutu karnego. – Wszyscy widzieli, że należała nam się jedenastka, nawet boczny arbiter to sygnalizował. Główny jednak nie zdecydował się gwizdnąć. Szkoda, bo strzelilibyśmy na 3:1 i pewnie byłoby po zawodach, a tak skończyło się remisem – wyjaśnia Łukasz Giza.

– Muszę przyznać, że nie widziałem jeszcze chłopaków w tak słabej formie. Wiem, że z jednej strony zmęczenie, a z drugiej, że był to jedynie sparing, ale naprawdę zagraliśmy bardzo słabo – dodaje, trener Powiślaka. – Mielśmy mnóstwo niecelnych podań i odkąd jestem tutaj trenerem, to nigdy aż tak nie kopaliśmy się w czoło – zapewnia popularny „Gizmen”.

Do jego drużyny dołączyli już oficjalnie: Daniel Krzysztozek i Oskar Leszczyński z Wisły Puławy. Pierwszy występuje na środku obrony i ma 19 lat. Drugi jest rok młodszy i oprócz gry w środ-



FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

Powiślak mimo remisu z Kryształem rozegrał w sobotę bardzo słabe zawody

ku pola z powodzeniem radzi sobie także na boku obrony. Po sobotnim sparingu trener Giza zrezygnował za to ze sprawdzanego w ostatnich tygodniach Huberta Sałęgi z Sygnału Lublin. Przeciwno Kryształowi zagrał także Marcin Gil z POM Iskry Piotrowice i w tym tygodniu ostatecznie powinno się wy-

jaśnić, czy ten gracz trafi do Powiślaka.

Kryształ podczas zimowych przygotowań rozkręca się powoli, ale Piotr Welcz jest zadowolony, że forma jego zespołu idzie w górę. – Ostatnio potrafiłmy dotrzymać kroku Hetmanowi Zamość, ale tylko przez 45 minut. Póź-

niej zabrakło nam konsekwencji. Tym razem byliśmy drużyną od początku do końca i na pewno przeważaliśmy i bardziej zasłużyliśmy na wygraną. Dwa proste błędy skończyły się jednak golami dla Powiślaka i stąd wynik jest taki, jaki jest. Nasza dyspozycja jednak zwiększa i mam na-

dzieję, że tak już zostanie – wyjaśnia Piotr Welcz, trener Kryształu.

KRYŚTAŁ SZYKUJE KOSMETYCZNE ZMIANY

Zgodnie z zapowiedziami w Werbkowicach nie będzie kadrowej rewolucji przy okazji zimowego okienka transferowego. Szansę powrotu do zespołu ma Siergiej Borys, który będzie starał się przekonać trenera, że warto dać mu szansę w rundzie wiosennej. Doświadczony zawodnik zarówno w śródownym starciu z Hetmanem, jak i sobotnim z Powiślakiem wychodził w podstawowym składzie swojej drużyny. Od poniedziałku Kryształ zaczyna obóz dochodzeniowy, a w środę zagra kolejny mecz kontrolny. Tym razem ze Stalą Kraśnik (godz. 18). Zawody zaplanowano na bocznym boisku MOSiR w Kraśniku, które jeszcze wczoraj było w bardzo dobrym stanie. W weekend trener Welcz da swoim zawodnikom wolne.

Kryształ Werbkowice – Powiślak Końskowola 2:2 (1:2)

Bramki: A. Wołoch 2 – Koprucha 2

Kryształ: Stachyra – K. Wołoch, Mazur, Borys, Warecki, Nieradko, Sas, Łappo, Leszczyński, Rybka, A. Wołoch **oraz** Filipczuk, Dec, Drewniak.

Powiślak: Zolech (46 Kasperek) – Pyda, Grzegorzczak (46 Antoniak), Krzysztozek (46 zawodnik testowany II), O. Leszczyński, Bogusz (46 zawodnik testowany III), Giziński, Dudkowski, Pięta, Koprucha, zawodnik testowany I (46 Kamola).

Źle ustawione celowniki w Lubartowie

PIŁKARSKA IV LIGA Lewart w weekend miał zagrać u siebie z Orłętami Łuków. Goście nie zebrali jednak składu na mecz, dlatego podopieczni Łukasza Mierzejewskiego ostatecznie zmierzyli się z Orionem. I wygrali pewnie 3:0, chociaż powinni zdobyć znacznie więcej bramek

Zwłaszcza w pierwszej połowie gospodarze zmarnowali mnóstwo dogodnych sytuacji. Na szczęście po zmianie stron skuteczność była odrobinę lepsza i udało się zakończyć zawody z dorobkiem trzech goli. – Jestem zadowolony z gry, ale na pewno nie z tego, jak zachowywaliśmy się pod bramką przeciwnika. Już po 45 minutach powinniśmy mieć na koncie przynajmniej kilka bramek. Celownika nie były jednak dobrze ustawione – ocenia Łukasz Mierzejewski, trener Lewartu.

W jego drużynie nie zanośsi się na wielkie zmiany kadrowe. Testowany w sobotę był Damian Gąska ze Stali Kraśnik, ale zawodnik nie trafi do zespołu z Lubartowa. I wygląda na to, że jedynym transferem będzie Mateusz



Łada Biłgoraj w weekend zanotowała kolejny remis, tym razem z Janowianką Janów Lubelski

Szafrański z drużyny futsalu AZS UMCS Lublin. Odchodzi za to Rafał Marzęda. I to

by było na tyle, jeżeli chodzi o roszady w składzie. W następnym weekend Karol Bujak

i jego koledzy zmierzają się u siebie z Victorią Żmudź (godz. 12).

W innych meczach kontrolnych wysoko wygrały rezerwy Górnika Łęczna. Zielono-czarni mimo młodego składu pokonali Piaskowie 5:2. Łada zremisowała 1:1 z Janowianką, a Polesie Kock wykorzystało problemy kadrowe Włodawianki i po przerwie strzeliło trzy bramki. **(LUKISZ)**

Lewart Lubartów – Orion Nierdzwica Duża 3:0 (0:0)

Bramki: Fularski, Muzyka, A. Pikul.

Lewart: Kuźma – Wankiewicz, Ponurek, Michna, Gąska, Pokrywka, Fularski, Bujak, Szafrański, Najda, Szkutnik **oraz** Koziół, Golda, A. Pikul, D. Pikul, Stopa, Gliniak, Filipczuk.

Łada 1945 Biłgoraj – Janowianka Janów Lubelski 1:1 (1:1)

Bramka dla Łady: Krzyszycha.

Łada: Szawara – Myszak, Chmura, zawodnik testowany I, Raduj, Nawrocki, zawodnik testowany

II, Krzyszycha, Birut, Hanas, Czok **oraz** Poliłka, Paćkowski, Gorczyca.

Polesie Kock – Włodawianka Włodawa 3:0 (0:0)

Bramki: zawodnicy testowani 2, Bielecki.

Polesie: zawodnik testowany – Dobosz, Kamiński, Misiarz, Maciej Skrzypek, Cybul, Bielecki, Majcher i trzech zawodników testowanych **oraz** Mitura, Wójcik, Sikorski, Drewniowski i dwóch zawodników testowanych.

Włodawianka: Polak – Kędziński, Błaszczuk, Bartnik, Czarnota, Magdysz, zawodnik testowany, Jemioł, Stachański, Szeliuk, Wojtak **oraz** Naumiuk, Kowalewski.

Górnik II Łęczna – Piaskovia Piaski 5:2 (3:0)

Bramki dla Górnika II: J. Rojek 2, Borcon, B. Fiedziński, Turek.

Górnik II: Podlesny – Rojek, Bronowicki, Mołodecki, Grzelak, Turek, Tomasiak, Borcon, Grober, Jakubczak, B. Fiedziński **oraz** Pęksa, Izdebski, Orysz.

Czas sprawdzania formy

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Świdniczanka Świdnik Mały przygotowuje się do wznowienia rozgrywek. Do zespołu Pawła Pranagala dołączyło dwóch nowych zawodników

Bardzo interesującym transferem wydaje się być pozyskanie Damiana Miazgi, który w przeszłości reprezentował barwy m.in. Opolanina Opole Lubelskie czy Powiśla Końskowola. 29-letni środkowy pomocnik jest wychowankiem Stali Poniatowa, z którą w przeszłości grał nawet w III lidze. Innym ciekawym ruchem jest pozyskanie Bartłomieja Mazurka. 36-letni snajper to uznana postać w lokalnej piłce – grał w Avii Świdnik, Chelmianie Chelm czy Stali Poniatowa. Rundę jesienną spędził w Ogniwie Wierzbica. W ośmiu meczach chełmskiej klasy okręgowej zdobył aż dziesięć bramek. Nowi gracze już zaczęli strzelać. W sobotnim sparingu z Victorią Rybczewice Warda zdobył jedną z bramek. Pozostałe dołożyli Piotr Wójcik i Marcel Pędłowski, a 12 zespół lubelskiej „okręgówki” pokonał rywala z A klasy 3:0. Tydzień wcześniej skutecznością błysnął Mazurek, który zdobył jedną z bramek w wygranym przez Świdniczankę 4:0 sparingu z Garbarnią Kurów.

Opolanin Opole Lubelskie, inna z ekip zamieszanych w walkę o utrzymanie, w sobotę pokonała 4:2 rywala z okręgówki, LKS Stróża. Dla Opolanina dwie bramki zdobył Michał Rożek, a po jednej dołożyli Konrad Frydecki i Dominik Banach. Dla Stróży trafiali natomiast Kornel Mazur i Dawid Kowalik. Beniaminek „okręgówki” ma sporo problemów kadrowych. Są one na tyle poważne, że między słupkami w meczu z Opolaninem stanął Dawid Szczuka. – Nasi bramkarze poświęcili się pracy zawodowej, więc pilnie szukamy golkipera. Zresztą potrzebujemy więcej piłkarzy, bo do pracy wyjechało również kilku innych zawodników. Chciałbym w rundzie wiosennej mieć do dyspozycji przynajmniej 18 zawodników – mówi Anatolij Lawryszyn, trener LKS Stróży.

Porażki w ten weekend zaliczyły również drużyny Piaskovii Piaski i Granitu Bychawa. Ci pierwsi ulegli 2:5 rezerwom Górnika Łęczna, a wicelider „okręgówki” przegrał 0:2 z juniorami starszymi Motoru Lublin.

KAMIL KOZIOŁ

Potrzebny stoper z charyzmą

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Potok Sitno ma za sobą bardzo nieudaną jesień i zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli. Jednak trener Krzysztof Rysak i jego podopieczni wierzą, że wiosną drużyna wydobędzie się ze strefy spadkowej

Nastroje w zespole są bojowe. Nie może być zresztą inaczej jeżeli chcemy myśleć o utrzymaniu się w klasie okręgowej – mówi Krzysztof Rysak, trener Potoku. – Obecnie zespół trenuje zarówno na powietrzu jak i w hali. Na pierwszym treningu stawili się wszyscy zawodnicy, którzy występowali w drużynie jesienią. Ponadto bardzo cieszy nas fakt, że Daniel Samulak wraca do nas po kontuzji, a z wypożyczenia do Tomaszewi powrócił również Jakub Grzęda – zdradza szkoleniowiec.

Beniaminek o pierwszej części sezonu będzie chciał jak najszybciej zapomnieć. W 15 meczach Potok zdobył zaledwie sześć punktów i obok Orkana Bełzec jest jednym z głównych kandydatów do spadku. Jednak drużyna wierzy, że wiosną jest w stanie odmienić swoją sytuację w tabeli. – Duży wpływ na słabą postawę jesienią miały problemy kadrowe z jakimi przyszło nam się borykać. Po wywalczeniu awansu przez kontuzje nie mogłem wystawiać do gry pięciu kluczowych dla zespołu zawodników i to też miało wpływ na rezultaty – mówi Rysak.

Potok może „pochwalić się” najgorszą obroną

w lidze. Zespół jesienią stracił aż 56 bramek. Receptą na poprawę gry w defensywie ma być duża ilość sparingów – To pomoże nam jeszcze lepiej przygotować się do walki o ligowe punkty. Mamy za sobą dwa sprawdziany. W pierwszym zremisowaliśmy z Olimpią Miączyn 1:1, a następnie ulegliśmy 2:4 Gryfowi Gminie Zamość, ale nasza gra wyglądała naprawdę obiecująco – relacjonuje szkoleniowiec. – Jesteśmy blisko pozyskania kilku zawodników, ale na ten moment nie chce jeszcze zdradzać ich nazwisk. Ponadto bardzo chciałbym, aby do drużyny przed startem rozgrywek dołączył środkowy obrońca. Poszukujemy zawodnika może nie tyle z dużym doświadczeniem, co charyzmą potrzebną do pokierowania zespołem – zdradza szkoleniowiec Potoku. – Wiemy, że wiosną czeka nas bardzo trudne zadanie, ale nie składamy broni. Zdajemy sobie sprawę jak ważne będą pierwsze mecze. Jednak czeka nas dużo grania i w każdym kolejnym meczu będziemy starali się wywalczyć jakąś zdobycz punktową. Wszystko jest w naszych nogach i musimy skupiać się przede wszystkim na sobie – kończy Rysak

Być może już od nowego sezonu trybuna nowego obiektu w Suchodołach zapełnią się kibicami Frassatego



FOT. FRASSATI FAUSLANICE

Przeprowadzka już na jesieni?

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Przed Frassatim Fajstławice ostatnia runda gry na starym boisku. Takie przynajmniej są plany. Od jesieni nowego sezonu drużyna trenera Daniela Krakiewicza ma się przeprowadzić na nowy obiekt w pobliskich Suchodołach

Z końcem minionego roku zakończyły się główne prace związane z budową boiska w Suchodołach. Założenia projektowe zostały wykonane pod koniec listopada. W stosunku do zaplanowanych prac nastąpiła jedna modyfikacja – zamiast oświetlenia klub zdecydował o instalacji systemu nawadniającego płytę boiska oraz zastosowaniu siatek przeciw kretom. Wyremontowany został także budynek, który będzie służył jako szatnia dla zespołów oraz sędziów. – Oświetlenie zawsze można dobudować. Gorzej z drenażem boiska. Miejmy nadzieję, że będziemy mieć obiekt, jak na naszą ligę, z prawdziwego zdarzenia – mówi trener

Frassatego Daniel Krakiewicz.

Płyta nowego boiska została już przygotowana i zasiana trawą. Za bramkami na całej szerokości linii końcowej zamontowane zostały piłkochwyty. Wzdłuż linii bocznej powstały dwie trybuny na 153 miejsca każda, oddzielone od boiska. Po przeciwnej stronie pojawiły się ławki rezerwowych na 13 miejsc każda oraz punkt sanitarny. Powstał też parking dla samochodów osobowych.

W planach jest jeszcze wykonanie ogrodzenia całego obiektu, wyposażenie szatni, postawienie budynku gospodarczego, utwardzenie przejścia z szatni na płytę

boiska oraz zagospodarowanie terenu. Wykonawca przewiduje, że już od rundy jesiennej sezonu 2019/2020 obiekt będzie do dyspozycji drużyny Frassatego. Na przeszkodzie stanąć może jednak proces ukorzeniania się trawy.

Tymczasem piąta drużyna rundy jesiennej przygotowuje się do serii rewanżowej. Podopieczni trenera Daniela Krakiewicza mają już za sobą mecze kontrolne, choć szkoleniowiec nie ma zbyt wielu powodów do zadowolenia. Na inaugurację Frassati przegrał z juniorami starszymi Górnika Łęczna 2:9. Zdobywcą bramkową podzielili się Łukasz Skorek i Piotr Chruściel. Do dyspozycji trenera w tym

sparingu było zaledwie 11 piłkarzy.

W drugim sparingu Frassati sprawdzał formę z rezerwami świdnickiej Avii. Górą była drużyna z lubelskiej klasy okręgowej wygrywając 4:0. Trener mógł skorzystać z 15 piłkarzy. Do drużyny powrócili po urazie Piotra Trała i z zagranicy Patryk Kaspek. Całą drugą połowę rozegrał też powracający do zdrowia trener Krakiewicz. – Sparingi pokażą, czy uda mi się wrócić do optymalnej formy przed kontuzją. Niewykluczone, że w razie potrzeby, tak jak to było jesienią, pomogę drużynie na boisku – zapowiada Krakiewicz.

(GROM)

Mierzą w szóstkę

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Trener Cezary Głowka nie prowadzi już LKS Agrotex Milanów. Jego miejsce zajął były zawodnik Daniel Syta

Trener Głowka pracował w Milanowie przez pół roku. Zawitał do klubu razem z bramkarzem Piotrem Ciupakiem z Dębu Dębowa Kłoda. Pod jego okiem LKS Agrotex wygrał pięć spotkań i doznał ośmiu porażek. Zdobyte 15 punktów dało mu na półmetku dopiero 10. miejsce. – Liczyliśmy na więcej – przyznaje Aleksander Szczurowski, przez LKS Agrotex Milanów. – Już inauguracyjne spotkanie z beniaminkiem Bad Boys Zastawie powinniśmy wygrać, a niestety przegraliśmy 2:4. Koniec końców rywale naruszyli przepisy i dostaliśmy walkowera. Drugim meczem, którego bardzo nam szkoda to starcie u nas z liderem Huraganem Międzyrzec Podlaski. Do 86 minut prowadziliśmy 1:0. Nie sposób było jednak bronić się

cały czas i to jeszcze w okrojonym składzie. W końcówce straciliśmy dwie bramki i ostatecznie przegraliśmy 1:2. Z drugiej strony wobec licznych kontuzji i braku szczęścia zajmowane miejsce powinniśmy szanować i docenić. Zajęta na półmetku 10. lokata nie była powodem do rozstania się z trenem Głowką. – Trener sam zdecydował, że obowiązki będą przeszkodą w dalszym prowadzeniu naszego zespołu. Przyjęliśmy tę decyzję z szacunkiem – tłumaczy prezes klubu z Milanowa. Miejsce na trenerskiej ławce zajął Daniel Syta. Szkoleniowiec ma w swoim sportowym życiorysie wpisany LKS Agrotex Milanów. – Grał w naszej drużynie, razem z zespołem awansował do ligi okręgowej,

następnie zaczynał grę w IV lidze. Znamy go, jego warsztat. Zdecydowaliśmy, że to właśnie jemu powierzymy posadę trenera pierwszej drużyny. W razie potrzeby zapowiedział, że wesprze drużynę na boisku – mówi Szczurowski. Pod okiem nowego szkoleniowca drużyna trenuje dwa razy w tygodniu: w poniedziałek i czwartek. – Docelowo zamierzamy zmienić czwartek na piątek. Do rundy rewanżowej będziemy przygotowywać się na własnych zmodernizowanych obiektach – mówi prezes. Przed nowym opiekunem pierwsze zadanie. – Konieczne będzie wzmocnienie zespołu. Grzegorz Romaniuk, który ostatnio był kontuzjowany, potrzebuje pomocy w ataku. Podobnie sprawa ma się w pomocy, gdzie Mateuszowi

Pule także przydałby się ktoś do pomocy – tłumaczy Szczurowski. Klub z Milanowa chce zatrzymać na rundę wiosenną nominalnego napastnika Orląt Radzyń Podlaski Krystiana Pawlinę. Pierwszy mecz kontrolny LKS Agrotex rozegra w pierwszym weekendzie marca z KS AZ-BUD Komarówka. Tydzień później zmierzy się z Victorią Parzew, a 16-17 marca z Olimpią Jabłoń. Natomiast na 23-24 marca zaplanowano grę kontrolną z Bugiem Hanna z chełmskiej klasy A. Wśród sparingpartnerów będą także juniorzy Orląt Radzyń Podlaski. – Chcemy zakończyć sezon na co najmniej szóstym miejscu – zdradza oczekiwania zarządu i sponsora prezes Szczurowski. Do tej lokaty LKS Agrotex traci obecnie siedem punktów.

(GROM)

ENERGA BASKET LIGA

InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski – TS Ostrowia Ostrow Wielkopolski 100:47 ● Energa Toruń – Sunreef Yachts Politechnika Gdańska 109:69 ● Artego Bydgoszcz – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 72:76 ● 1KS Śleza Wrocław – Arka Gdynia 62:60 ● Widzew Łódź – Enea AZS Poznań (20 lutego) ● Wisła CanPack Kraków – PGE MKK Siedlce (19 marca).

1. CCC	16	30	1313:967
2. Energa	17	30	1393:1147

POWIEDZIELI PO MECZU**Wojciech Szawarski (trener Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin)**

– Jeszcze nie wiemy, co jest z Brianną. Miała zrobione prześwietlenie, na szczęście nic nie jest złamane. Jeśli coś się stało, to z tkankami miękkimi. Jutro (w poniedziałek – dop. red.) będzie wiadomo więcej.

Co do samego meczu, to na pewno sprawiliśmy niespodziankę, bo to Artego

Julia Adamowicz (kapitan Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin)

– Z tyłu głowy cały czas mam, że gram ze złamanym palcem, ale w trakcie meczu się o tym zapomina. To nie jest tak, że teraz w każdym spotkaniu będę dostawać w palec. Wtedy to było losowe. To jest złamanie, więc – teoretycznie – kość ma się zrastać 6 tygodni.

W meczu z Bydgoszczą zrobiliśmy dobrą robotę.

ŻUŻEL**Pełna obsada na „Jancarzu”**

Znamy już nazwiska wszystkich 18 zawodników, którzy wystąpią w Memoriale im. Edwarda Jancarza w Gorzowie Wielkopolskim. Zawody poświęcone pamięci wielkiego polskiego żużlowca odbędą się 31 marca. Na starcie zobaczymy jednego reprezentanta Speed Car Motoru Lublin – Grigorija Łagutę. Rosjanin zmierzy się, między

3. Arka	17	30	1338:1160
4. Gorzów	16	27	1360:1119
5. Śleza	16	27	1210:1093
6. Artego	15	26	1114:1009
7. Pszczółka	17	25	1214:1208
8. Wisła	15	24	1151:1015
9. MKK	16	21	1193:1319
10. Widzew	16	21	1113:1277
11. Gdańsk	17	19	1109:1373
12. Ostrowia	17	19	964:1438
13. Poznań	15	16	978:1325

23-24 lutego: Gorzów – Widzew

● MKK – Śleza ● Poznań – Gdańsk ● Ostrowia – Wisła ● Arka – Artego ● Pszczółka – CCC.

było faworytem. Widać, że gramy coraz lepiej. Zagraлиśmy to, co sobie ustaliliśmy. Prowadziliśmy przez cały czas, chociaż może nie kontrolowaliśmy w pełni tego spotkania. Wiedzieliśmy, co robić i konsekwentnie to realizowaliśmy. Dziewczyny zagrały bardzo rozsądnie.

Wcześniej nam się nie układało, miałyśmy problemy z wysoko, z kontuzjami, ale teraz pokazujemy, że ta gra wygląda coraz lepiej. „Osemka” jest bardzo ciasna, są zespoły na bardzo równym poziomie. Jeśli jednak wszystko nam się będzie układać i będziemy wygrywać, to możemy nawet skończyć na 6. miejscu.

innymi, z Patrykiem Dudkiem z Falubazu Zielona Góra, Antonio Lindbaeckiem z GKM Grudziądz, czy z Kacprem Woryną z ROW Rybnik. W roli rezerwowych wystąpią za to juniorzy Cash Broker Stali Gorzów – Alan Szczołka i Mateusz Bartkowiak. Przed rokiem triumfator meczu zagościł na zachodzie kraju był reprezentant gospodarzy Bartosz Zmarlik.



Pszczółka lepsza od Artego

Mimo kontuzji, Julia Adamowicz wystąpiła w meczu z Artego Bydgoszcz i zdobyła 11 punktów

FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS UMCS LUBLIN

BASKET LIGA KOBIEC Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin sprawiły sensację w Bydgoszczy. Wygrały z tamtejszym Artego 76:72. Zła wiadomość jest natomiast taka, że w końcówce meczu Brianna Kiesel nabawiła się, prawdopodobnie, urazu lewej nogi. Badanie rentgenowskie wykluczyło jednak złamanie

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Wbrew przedmeczowym zapowiedziom, zespół pojechał do województwa kujawsko-pomorskiego razem z Julią Adamowicz, która ma złamany palec. Kapitan „Pszczółek” wystąpiła w starciu z Artego na własną prośbę, podobnie jak wcześniej zrobiła to, chociażby, Nikki Greene.

Takie wsparcie na pewno przydało się lubliniankom. Szczególnie, że gospodynie spisywały się katastrofalnie słabo w pierwszych minutach tego spotkania. Piłka głównie tańczyła na obręczy, a punkty wpadały niemal wyłącznie z linii rzutów wolnych. Podopieczne Wojciecha Szawarskiego również nie imponowały skutecznością, ale nie miały aż takich problemów z dopisywaniem się do protokołu. Pierwsze skrzypce w ofensywie grała Greene,

która szybko stała się liderką punktową drużyny. Wydatnie pomagała również zespołowi w obronie i w walce na zbiórkach. To dało dobry efekt w postaci prowadzenia 21:15 po 10 minutach gry.

Kolejna odsłona tego starcia było nieco bardziej wyrównana. Podopieczne Tomasza Herkta próbowały otrząsnąć się po słabym początku i ruszyły do odrabiania strat. Szło im to jednak dość opornie, bo ciągle nie mogły ustawić celowników. Na ich szczęście, Lublin także nie potrafił wypracować sobie klarownych akcji do rzutów. Bydgoszczanki za wszelką cenę chciały przełamać się zza łuku – na nieco ponad 2 minuty przed przerwą ta sztuka udało się Elżbiecie Międzyk. Dzięki temu strata Artego zmniejszyła się do 5 punktów. Akademicki odpowiedział jednak mocnym uderzeniem i wygrywała 39:31.

Po powrocie z szatni inicjatywa, początkowo, była po stronie lublinianek, ale miejscowe podejmowały kolejne próby zniwelowania strat. Na każde skuteczne zagranie bydgoszczanek, podopieczne Wojciecha Szawarskiego odpowiadały jednak serią celnych rzutów. Optymizmem napawało to, że w miarę regularnie trafiały one z dystansu i utrzymywały kilku-, a nawet kilkunastupunktową przewagę. Ta sytuacja zaczęła się zmieniać pod koniec trzeciej kwarty, kiedy na parkiecie nie było duetu Amerykanek. Przed decydującą odsłoną przewaga „Pszczółek” stopniała do zaledwie 4 punktów – 56:52.

O zwycięstwie decydowały pojedyncze błędy. Akademicki nie mogli sobie pozwolić na chwilę dekoncentracji, bo ich prowadzenie wisiało na włosku. Na pewno w grze przyjezdnych było więcej ostrożności. Ciągłe jednak trzeba było

podejmować ryzyko, żeby pozostać „tym uciekającym”. Na wysokości zadania musiała również stanąć formacja defensywa, która dobrze radziła sobie przez większość spotkania. Ta wytrzymała, ale pojawił się inny problem. Na minutę przed ostatnim gwizdkiem, przy stanie 73:66, Kiesel weszła pod kosz, zdobyła punkty i na dodatek była faulowana. Szybko złapała się jednak za lewą nogę i potrzebowała pomocy masażysty. Nie wróciła już na parkiet. Mimo to zespół wygrał 76:72.

Artego Bydgoszcz – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 72:76 (15:21, 16:18, 21:17, 20:20)

Pszczółka: Butulija 7, Greene 17 (10 zb.), Mistygacz 3, Kiesel 18, Szajtauer – Adamowicz 11, Cebulka 1, Poleszak 2, Rymarenko 17.

Artego: Międzyk 15, Szott-Hejmej 11, McBride 1, Stanković 20, Morrison 10 – Poboży 2, Radocaj 6, Hornbuckle 6.

Podwójna wygrana hokeistów

HOKEJ Po dwumiesięcznej przerwie zawodnicy LHT Lublin powrócili do drugoligowego grania w wielkim stylu. Podopieczni Krzysztofa Krauze zdobyli na turnieju w Białymstoku komplet punktów. W pokonanym polu pozostawili Gauję Wilno i miejscową Husarię

Dla lubelskiego zespołu był to już trzeci turniej w tym sezonie, z czego drugi wyjazdowy. W pierwszym starciu LHT zmierzyło się z litewską ekipą – ten mecz wygrało 6:3. Lublinianie zaskoczyli rywali, strzelając bramkę już w pierwszych sekundach tego spotkania. Niedługo później dorzucili drugie trafienie i spokojnie kontrolowali przebieg rywalizacji.

Nieco bardziej problematyczny, ale głównie ze względu na własne błędy, był pojedynek z gospodarzem zawodów. Podopieczni Krzysztofa Krauze bez większych problemów objęli prowadzenie 3:0, ale potem zaczęli gubić kon-

centrację. Wdarło się trochę niepotrzebnej nerwowości, jednak szybko udało się opanować sytuację. Lublinianie wygrali pewnie, bo 8:4.

– Cały turniej nam się udało, chociaż pojechaliśmy w okrojonym składzie – miałem do dyspozycji 13 zawodników w polu i 2 bramkarzy. Mieliśmy zbyt długą przerwę od ostatniego turnieju. Teraz ciężko było się zebrać, po składać „piątki”. Na dodatek mamy jeszcze ferie, pojawiły się również kontuzje – mówi trener LHT Lublin Krzysztof Krauze.

Obecnie lublinianie wygodnie rozsiedli się w fotelu lidera II ligi grupy północno-wschodniej. Drużyna prowadzona przez Krzysztofa

Krauze chce wywalczyć trzeci mistrzowski tytuł z rzędu. Po sześciu meczach ma na swoim koncie 15 punktów. Następny w kolejności Legion Warszawa ubierał ich 11, Gauja Wilno 8, a Husaria Białystok 2.

Do końca sezonu pozostały jeszcze tylko trzy kolejki. Hokeiści LHT mają więc do zdobycia 9 punktów. Kolejny drugoligowy turniej lublinianie rozegrają 2 marca. Wtedy też na lubelską Icemanię przyjedzie drużyna Husarii Białystok. Tego samego dnia zespół z Lublina planuje również rozegrać sparing z drugoligową drużyną z innej grupy – Capitals Warszawa.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ



LHT Lublin wrócił z Białegostoku z kompletem punktów

FOT. LHT LUBLIN/FACEBOOK

Byli osłabieni

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

MKS Padwa Zamość musiało uznać wyższość wicelidera rozgrywek. Zamościanie ulegli na wyjeździe Czuwajowi Przemysli 26:35

Trener gości Tomasz Czerwonka nie mógł skorzystać z kontuzjowanych Tomasza Fugiela, Jakuba Kłody i Adriana Adamczuka. – Brak tych zawodników mocno osłabił nasz potencjał. Powtarzam jednak swoim graczom, że pech jednego jest szansą drugiego. Inna kwestia czy zawodnik rezerwowy jest w stanie wykorzystać tę szansę – analizuje trener Czerwonka.

Gospodarze byli faworytem i w pełni wykorzystali atut własnego parkietu. Od początku to znany w regionie były zawodnik Azotów Puławy Michał Kubisztal i spółka osiągnęli przewagę. Padwa przegrywała już 3:5, 7:11, 11:16 i 12:18. Po zmianie stron kibice gości mogli mieć nadzieję na dobry wynik. Udane interwencje w bramce Wojciecha Wnuka, skuteczne rzuty Szymona Fugiela i kontry Łukasza Szymańskiego sprawiły, że strata zmalała do dwóch bramek (19:21). Niestety, przyjezdnym nie udało się wykorzystać dobrej passy. Wraz z upływem czasu inicjatywę znowu przejęli przemyslanie, którzy ostatecznie zwyciężyli różnicą dwięciu trafień.

Czuwaj Przemysł – MKS Padwa Zamość 35:26 (18:12)

Padwa: Drabik, Wnuk – Sz. Fugiel 11, Szymański 4, Sałach 3, Mroczek 2, Pomiankiewicz 2, Puskarski 2, Gałaszkiewicz 1, Bigos 1, Radwański, Misalski, Samoszczuk, T. Fugiel. **Kary:** 2 minuty.

Wyniki pozostałych spotkań: KS Uniwersytet Radom – SPR ROKiS Radzymin 28:29 (13:17) • MTS Chrzanów – AZS UW Warszawa 27:27 (14:12), rzuty karne 3:1 • KPR Legionowo – SPR PWSZ Tarnów 29:30 (14:13) • SPR Końskie – AZS AWF Biała Podlaska, przełożony na 8 marca • Orlen Wisła Płock – KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski, przełożony na 10 marca.

1. Tarnów	14	39	467-373
2. Czuwaj	14	36	486-405
3. AZS BP	13	30	413-348
4. Chrzanów	14	26	403-379
5. Padwa	14	23	382-405
6. Legionowo	13	18	369-363
7. Końskie	13	18	377-359
8. Płock II	12	15	327-354
9. AZS UW	14	13	354-394
10. KSZO	13	12	346-413
11. Radzymin	14	7	351-434
12. Radom	14	6	337-385

Zaległy: 20 lutego: Legionowo – Płock II • **23 lutego:** Chrzanów – Płock II • Padwa – Radom • Radzymin – Końskie • Tarnów – KSZO • AZS UW – Czuwaj • **24 lutego:** Legionowo – AZS BP.

(GROM)

W spotkaniu z Wybrzeżem Azoty wygrały dopiero po rzutach karnych

Wygrana nie przyszła łatwo

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu 18. kolejki Azoty Puławy pokonały dopiero po rzutach karnych Energę Wybrzeże Gdańsk 4:3. W regulaminowym czasie był remis 24:24

Przystępując do meczu z Wybrzeżem gospodarze znali wyniki spotkań konkurentów w walce o czołowe lokaty. Porażki w weekendowej kolejce zanotowali wyprzedzając Azoty w tabeli Gwardia Opole oraz, dość nieoczekiwanie, na wyjeździe w Kwidzynie Górnik Zabrze. Przed sobotnim spotkaniem puławianie tracili do zabrzan 11 punktów. Była zatem szansa na zmniejszenie dystansu.

Pierwsze minuty pokazały, jakby brązowi medalisci byli nieco zmęczeni, a na pewno nie byli w pełni skoncentrowani. Energa Wybrzeże to nie tej klasy przeciwnik, co 20-ktotny mistrz Niemiec THW Kiel, z którym Azoty rywalizowały zacięcie w środy wieczór w drugiej kolejce fazy grupowej Pucharu EHF (minimalna porażka 23:26), a więc i poziom koncentracji był na zdecydowanie niższym poziomie.

O ile w początkowym okresie gra miejscowych w obrobie nie budziła zastrzeżeń, o tyle w ataku już były problemy. Straty piłki, łatwe błędy sprawiały, że goście mieli okazję do skutecznych kontr. I tak w 10 min Azoty przegrywały 3:4, w 14 min – 4:6. Na niekorzystny wynik szybko zareagował trener puławian Bartosz Jurecki. Jeszcze przez kilka kolejnych minut górą było Wybrzeże (8:6, 8:7). Grę przyjezdnych ciągnął w tym okresie kadrowicz Adrian Kondratiuk. Po trafieniach Piotra Jarosiewicza i Pawła Podsiadły miejscowi wyszli na prowadzenie 10:8, a po pierwszej odsłonie wygrywali 12:11.

W drugiej połowie gospodarze musieli się napracować, aby odnieść sukces. Długo gonili gdańszczan. Pościg zakończył się na dwie sekundy przed końcem regulaminowego czasu po celnym rzucie Podsiadły na remis 24:24. Do wyłonienia zwycięzcy konieczne były rzuty karne. W nich lepsi byli gospodarze wygrywając 4:3. – Wiedzieliśmy, że będzie to bardzo trudne spotkanie. Być może po dobrym meczu w Kilonii myśleliśmy, że spotkanie z Wybrzeżem wygra się samo. Jesteśmy bardzo zmęczeni podróżami, treningami, ale cieszymy się ze zwycięstwa, nawet po rzutach karnych – powiedział obrotowy Azotów, były zawodnik Wybrzeża.

Azoty Puławy – Energa Wybrzeże Gdańsk 24:24 (12:11), rzuty karne 4:3
Azoty: Bogdanow, Koszowy – Panic 4, Podsiadło 4, Matulic 4, Jarosiewicz 4, Rogulski 3, Masłowski 2, Kasprzak 1, Gumiński 1, Seroka 1, Kaleb, Grzelak, Titow, Prce. **Kary:** 2 minuty.
Dyskwalifikacja: Ante Kaleb w 43 min, za niesportowe zachowanie.

Energa Wybrzeże: Chmieleński 1, Witkowski – Kondratiuk 8, Wróbel 5, Komarzewski 3, Papaj 2, Gajek 2, Prymlewicz 1, Salacz 1, Janikowski 1, Oliveira, Bednarek, Sulej. **Kary:** 4 minuty.
Dyskwalifikacja: Michał Bednarek w 43 min, za niesportowe zachowanie.

Rzuty karne: Adrian Kondratiuk – 0:1, Piotr Jarosiewicz – 1:1, Wojciech Prymlewicz – 1:2, Mateusz Seroka – 2:2, Mateusz Wróbel – 2:3, Wojciech Gumiński – 3:3, Ramon Oliveira – broni Wadim Bogdanow – 3:3, Jerko Matulic – 4:3, Jacek Sulej – poprzeczka, 4:3 dla Azotów.

BORUCKI NA KONSULTACJI

Bramkarz rezerw Azotów Wojciech Borucki otrzymał powołanie od trenera Sławomira Szmala na specjalistyczną konsultację bramkarzy. Zaczęła się ona 17 lutego w Płocku i potrwa do 20 lutego. Oprócz Boruckiego na konsultację zaproszonych zostało jeszcze 11 innych bramkarzy z klubów PGNiG Superligi i niższych lig.

(GROM)

THW i GOG na czele

W drugiej kolejce fazy grupowej Pucharu EHF kolejny komplet punktów dopisały Fuchse Berlin (grupa A), RK Nexse (B), FC Porto (C) oraz z puławskiej grupy D: THW Kiel i GOG Svenborg. Wielokrotnie mistrz Niemiec w meczu rozegranym awansem pokonał Azoty Puławy 26:23, zaś Duńczycy zwyciężyli w niedzielę Fraikin BM. Granollers 34:26.

GRUPA A

Wyniki 2. kolejki: Balatonfuredi KSE – Fuchse Berlin 24:29 (14:16) • Saint-Raphael Var Handball – BM Logrono La Rioja 30:26 (14:15).

1. Fuchse	2	4	62-53
2. Logrono	2	2	55-54
3. Saint-Raphael	2	2	59-59
4. Balatonfuredi	2	0	48-58

23 lutego: Balatonfuredi – Saint-Raphael • Logrono – Fuchse.

GRUPA B

Wyniki 2. kolejki: RK Nexse – TSV Hannover-Burgdorf 29:25 (14:9) • HC Eurofarm Rabotnik – Grundfos Tatabánya KC, zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Nexse	2	4	57-52
2. Hannover	2	2	49-50
3. Grundfos	1	0	27-28
4. Rabotnik	1	0	21-24

23 lutego: Nexse – Rabotnik • **24 lutego:** Grundfos – Hannover.

GRUPA C

Wyniki 2. kolejki: HC Dobrogea Sud Constanta – FC Porto Sofarma 29:35 (13:18) • Liberbank Cuenca – TTH Holstebro 26:24 (12:12).

1. Porto	2	4	72-55
2. Holstebro	2	2	53-51
3. Cuenca	2	2	62-61
4. Constanta	2	0	54-64

23 lutego: Holstebro – Porto • **25 lutego:** Constanta – Cuenca.

GRUPA D

Wyniki 2. kolejki: rozegrany awansem w środę: THW Kiel – Azoty Puławy 26:23 (11:11) • GOG – Fraikin BM. Granollers 34:26 (17:13).

1. THW	2	4	59-45
2. GOG	2	4	65-54
3. Azoty	2	0	51-57
4. Granollers	2	0	48-67

23 lutego: Azoty – Granollers (hala Globus, godzina 15) • **24 lutego:** THW – GOG (15).

PORAŻKA VIVE

W 12. kolejce Ligi Mistrzów mistrz Polski PGE Vive Kielce przegrał na swoim terenie z triumfatorą ostatniej edycji LM Montpellier HB 27:28. Tym samym kielczanie nadal zajmują czwarte miejsce w grupie A. W następnej kolejce zagrają na wyjeździe z Rhein-Neckar Loewen (20 lutego). (GROM)

W Świdniku zapachniało niespodzianką

II LIGA SIATKARZY

W pierwszej rundzie play-off MKS Avia Świdnik i LUK Politechnika Lubin wygrały po dwa mecze. Trzecie, być może już decydujące starcie, za dwa tygodnie w halach w Sędziszowie i Ropczycach

Świdniczanie po sobotnim 3:0 musieli wspiąć się na wyżyny umiejętności w meczu niedzielny. Avia pokonała PZL Sędziszów dopiero po tie-breaku. W sobotę jedynie w pierwszym secie żółto-niebiescy dali przyjezdnym ugrać 21 punktów. – To, że tak dużo „oczek” urwał nam przeciwnik wynikało z naszych błędów. Z samej zagrywki oddaliśmy dziewięć punktów – przytacza statystyki drugi trener MKS Avia Piotr Maj.

W niedzielę było blisko niespodzianki. Avia przegrywała już bowiem 1:2 w setach. Ostatecznie zwyciężyła 3:2.

MKS Avia Świdnik – PZL Sędziszów Małopolski 3:0 (25:21, 25:10, 25:17) i 3:2 (22:25, 25:21, 23:25, 25:17, 15:12), stan rywalizacji 2-0

MKS Avia: Misztal, Żywno, Guz, Kurek, Obermeyer, Baranowski, Bonisławski (libero I), Bieńko (libero II) oraz Sajdak, Giza, Zdrojewski, Rejowski, Machowicz.

W niedzielę w wyjściowym składzie: Sajdak za Kurka, Czarnecki za Guza i Machowicz za Obermiera. Na zmiany wchodził: Kurek, Guz, Obermeyer.

Lublinianie byli zmotywowani do tego stopnia, że w sobotnim spotkaniu, w pierwszym secie, nie wypuścili gości z 9 punktów. W kolejnych odsłonach też nie pozostawili przyjezdnym żadnych złudzeń i wygrali 3:0.

W niedzielę mecz trwał cztery sety. – Po dwóch wygranych partiach wkradła się dekoncentracja i przegraliśmy trzecią partię do 23. W czwartę już wszystko wróciło do normy – mówi trener Maciej Kołodziejczyk.

LUK Politechnika Lublin – Błękitni Ropczyce 3:0 (25:9, 25:19, 25:14) i 3:1 (25:21, 25:16, 23:25, 25:18), stan rywalizacji 2-0

LUK Politechnika: Durski, Goss, Seliga, Pałka, Szaniawski, Kusior, Cabaj (libero) oraz Kwiecień, Zugaj, Toborek.

W niedzielę w wyjściowej szóstce Błądziński zastąpił Seligę. Na zmiany wchodził: Kwiecień, Zugaj, Toborek, Marszałek, Jesień.

•••
Pozostałe wyniki pierwszej rundy play-off (do trzech wygranych): KKS Kozienice – Karpaty Krosno 2:3 (19:25, 25:12, 25:16, 20:25, 7:15) i 3:1 (25:19, 25:23, 26:28, 25:16), stan rywalizacji: 1-1 • Neobus Niebylec – AKS V LO Rzeszów 3:1 (25:14, 22:25, 25:21, 25:23) i 3:0 (28:26, 26:24, 25:15), 2-0.

2 marca: Sędziszów – Avia • Ropczyce – Politechnika • Rzeszów – Niebylec • **2-3 marca:** Karpaty – Kozienice.

(GROM)

Olbrzymi pech mistrzyń

PUCHAR POLSKI PIŁKAREK RĘCZNYCH Szczypiornistki MKS Perła Lublin nie miały szczęścia w losowaniu i w półfinale rozgrywek zmierzą się z Metraco Zagłębiem Lubin. Mecz odbędzie się 27 marca na terenie rywala

To spotkanie śmiało można określić mianem przedwczesnego finału. Obie ekipy od wielu lat rywalizują ze sobą o najważniejsze lury na krajowym podwórku. W tym sezonie jest zresztą podobnie – Zagłębie to aktualny lider, a Perła wicelider Superligi. O miejscu rozegrania tego spotkania też zadecydowało losowanie, więc można mówić o podwójnym pechu ekipy Roberta Lisa. W drugiej parze wystąpią dwie teoretycznie słabsze ekipy – SPR Pogoń Szczecin oraz lepszy z pary KPR Gminy Kobierzyce – Energa AZS Koszalin. Ostatni z ćwierćfinałów odbędzie się dopiero 27 lutego. Półfinał, niezależnie od wyniku rywalizacji ekip z Kobierzyca i Koszalina, odbędzie się w Szczecinie. Wielki finał jest zaplanowa-

ny na 18 maja. Warto zaznaczyć, że szczypiornistki Perły będą miały dodatkowo utrudnione zadanie, ponieważ 17 marca w Cetniewie rozpocznie się zgrupowanie reprezentacji Polski. Jego finałem będzie zaplanowany na 22-24 marca turniej towarzyski w Gdańsku, w którym oprócz gospodyń wystąpią jeszcze Angola, Słowacja i Islandia. Trzon reprezentacji Polski stanowią zawodniczki MKS Perła, co oznacza, że w drugiej połowie marca lublinianki spędzą mnóstwo czasu w podróży. Najpierw będą musiały pojechać do Cetniewa, później rozegrać wymagające mecze międzynarodowe, a na koniec udać się na drugi koniec Polski na spotkanie z Metraco Zagłębiem Lubin. (kk)

Udźwignęła ciężar oczekiwań

ROZMOWA Z Waldemarem Kołcunem, klubowym trenerem Moniki Skinder w MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski

● **Jak oceni pan start swojej podopiecznej podczas XIV Zimowego Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy w Sarajewie?**

– Myślę, że zrealizowała postawione przed nią cele. Oczywiście, w sprincie była faworytką, ale trzeba pamiętać, że w sporcie faworyci nie zawsze kończą rywalizację na pierwszym miejscu. Jej udało się udźwignąć ciężar oczekiwań i zdobyć złoty medal. Trzeba podkreślić, że Monika w czwartkowych zawodach biegła bardzo mądrze. Oszczędzała siły w kolejnych startach i zarówno w ćwierćfinale, jak i półfinale nie biegła na 100 procent swoich możliwości. Jej główna rywalka, Alena Baranova, w swoje starty wkładała znacznie więcej sił i to właśnie ich zabrakło jej w finale. Skinder minęła ją bardzo łatwo i wygrała z dużą przewagą.

● **W tym tygodniu ruszają mistrzostwa świata senierek w Seefeld. Na jaki wynik możemy liczyć ze strony Moniki Skinder?**

– Wiele zależy od tego w ilu konkurencjach Monika wystartuje. Z tego co wiem, rozważa się jej absencję w indywidualnej

rywalizacji sprinterek. W tej chwili pewny jest jej start w Team Sprincie i na pierwszej zmianie sztafety. W obu konkurencjach jej partnerką będzie Justyna Kowalczyk. Uważam, że celem naszych drużyn powinno być wejście do najlepszej ósemki, bo to zapewni zawodniczkom ministerialne stypendia. To byłby duży komfort dla nich w kontekście przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Pekinie. Każde miejsce powyżej ósmego należy natomiast uznać za rewelacyjny wynik.

● **Nie boi się pan, że Monika po tym sezonie będzie potwornie zmęczona? Startów w ostatnich miesiącach ma przecież mnóstwo...**

– Nie boję się o to, bo jej polityka startowa jest bardzo mądra. Sztab szkoleniowy nie wysłał jej wszędzie, tylko mądrze gospodaruje jej siłami. Uważam, że po mistrzostwach świata w Seefeld Monika powinna zacząć myśleć o końcu sezonu. W marcu pewnie jeszcze pojawi się na kilku imprezach, ale nie powinna już tak mocno przejmować się rezultatami osiągniętymi w tym okresie.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIÓŁ



Monika Skinder chwilę po wywalczeniu złotego medalu w XIV Zimowym Olimpijskim Festiwalu Młodzieży Europy w Sarajewie

FOT. WALDEMAR KOŁCUN/WWW.LOZN.ORG.PL

Diamant błyszczący coraz mocniej

BIEGI NARCIARSKIE Monika Skinder wygrała rywalizację sprinterek podczas XIV Zimowego Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy w Sarajewie. W nagrodę zawodniczka MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski pojedzie do Seefeld na seniorskie mistrzostwa świata

KAMIL KOZIÓŁ

To był szalony tydzień w życiu Moniki Skinder. Rewelacyjna nastolatka z MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski po raz kolejny zapisała się w historii polskiego narciarstwa. Tym razem dzięki znakomitemu występowi podczas EYOF w Sarajewie.

Skinder we wtorek zdobyła pierwszy medal – była trzecia w biegu na 7,5 km stylem klasycznym. Prawdziwy popis dała jednak dwa dni później, kiedy triumfowała w rywalizacji sprinterek. Skinder bardzo pewnie przechodziła przez kolejne fazy rywalizacji. Wreszcie w finale pokazała olbrzymią klasę. Przez długi czas trzymała się za plecami Aleny Baranovej. Na zjeździe jednak bardzo łatwo ją minęła i zwyciężyła

z olbrzymią przewagą nad Rosjanką. Trzecia na mecie Sigrid Leseth Foeyen z Norwegii nie miała najmniejszych szans w rywalizacji z wymienioną wcześniej dwójką. – Rozsądek, cierpliwa wieloletnia praca, odcięcie się od „polskiej myśli szkoleniowej” i jest wielka szansa, by Monika zdobywała dorosłe medale. Ma instynkt i wrodzoną szybkość! To duże dary! Wytrzymałość można wypracować, jak najlepszy serwis wywalczyć. Ładnie Jej z medalami – napisała na Twitterze Justyna Kowalczyk, która obecnie jest drugą trenerką reprezentacji Polski.

Skinder miała szansę na jeszcze jeden medal w Sarajewie, ale w sobotę polska sztafeta zajęła dopiero siódme miejsce. Zawodniczka

MULKS Grupa Oscar nie może mieć jednak do siebie większych pretensji, ponieważ na swojej zmianie wprowadziła zespół z siódmego miejsca na pierwsze. Niestety, ale później Sebastian Bryja i Ewelina Kołodziej nie byli w stanie utrzymać medalowej lokaty. Złoto w tej konkurencji przypadło ekipie Norwegii.

Teraz przed Skinder jeszcze jeden ciężki test – już we wtorek w austriackim Seefeld rozpoczynają się mistrzostwa świata senierek. Nastolatka z Tomaszowa Lubelskiego wystartuje tam w co najmniej dwóch konkurencjach – sprincie drużynowym i sztafecie. W dwóch ostatnich jej partnerką będzie Justyna Kowalczyk. Multimedalistka Igrzysk Olimpijskich oraz jeden ze

szkoleniowców reprezentacji chce w ten sposób pomóc młodszym koleżankom w uzyskaniu jak najlepszych wyników i związanych z tym stypendiów.

Wybrane wyniki – sprinty stylem klasycznym kobiet:

1. Monika Skinder (Polska), 2. Alena Baranova (Rosja), 3. Sigrid Leseth Foeyen (Norwegia). **Biegi sztafetowe:** 1. Norwegia (Lars Agnar Hjeltnes, Margrethe Bergane, Martin Kirkeberg Moerk, Ebba Andresen) 1:02.01, 2. Rosja (Egor Lonchakov, Baranova, Sergey Volkov, Ekaterina Meged) + 0.04, 3. Szwajcaria (Nicola Wigger, Nadja Kaelin, Cla Ursin Nufer, Anja Weber) + 0.12, (...) 7. Polska (Robert Buigara, Skinder, Sebastian Bryja, Ewelina Kołodziej) + 1.49.

Absolutna dominacja mistrzyń Polski

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Szczypiornistki MKS Perła Lublin chociaż w Kielcach wystąpiły osłabione, to nie miały problemów z wyraźnym pokonaniem miejscowej Korony

Dominacja mistrzyń Polski była widoczna od pierwszego gwizdka arbitrow. Przyjezdne już w 5min prowadziły 3:0. Chwilę później ta przewaga zmniejszyła się do zaledwie jednej bramki, ale ten fakt w żaden sposób nie zaburzył poczucia pewności siebie wśród zawodniczek Perły. Lublinianki błyskawicznie odpowiedzieli kolejnymi trafieniami i w 18 min prowadziły już 10:5. Świetną partię rozgrywały zwłaszcza Marta Gęga i Joanna Szarawaga, które w pierwszej połowie ciągnęły grę zespołu Roberta Lisa. Ich dobra postawa sprawiła, że po 30 min Perła

Aneta Łabuda zdobyła w Kielcach trzy bramki

wygrała już 16:10. Po zmianie stron skuteczne były też inne zawodniczki, a zwłaszcza Małgorzata Stasiak. Doświadczona rozgrywająca w ostatnich tygodniach imponuje wysoką formą, co potwierdziła również w Kielcach, gdzie zdobyła 5 bramek. Korona nie miała zbyt wielu argumentów, aby przeciwstawić się rozpędzonemu lubliniankom, a porażka 24:34 to i tak dla ekipy Pawła Tetelewskiego najniższy wymiar kary. – O wygranej zadecydowało to, że bardzo dobrze funkcjonowała nasza obrona. Cieszy też fakt, że konsekwentnie grałyśmy w ataku. Drużyna dzielnie walczyła o każdą piłkę. Sprawdziliśmy kilka nowych

schematów, co też wyglądało dobrze. Cieszymy się ze zwycięstwa – powiedziała klubowej stronie Walentyna Nieścieruk, rozgrywająca MKS Perła, która w Kielcach zdobyła dwie bramki.

Korona Handball Kielce – MKS Perła Lublin 24:34 (10:16)

Korona: Orowicz, Hibner – Syncerz 6, Parandii 3, Kędzior 3, Czekala 3, Charzyńska 2, Homonicka 2, Gliwińska 1, M. Więckowska 1, Skowrońska 1, Zimnicka 1, D. Więckowska, Mochocka. **Kary:** 10 min.

Perła: Gawlik 1, Bešen – Gęga 7, Szarawaga 7, Stasiak 5, Moldrup 4, Łabuda 3, Kowalska 3, Nestsiaruk 2, Nocun 1, Królikowska 1, Urtnowska. **Kary:** 6 min.

Sędziowali: Figarski i Żak (obaj Radom). **Widzów:** 600.

Pozostałe wyniki: MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – KPR Gminy

Kobierzyce 27:36 ● Energa AZS Koszalin – Metraco Zagłębie Lubin 17:19 ● UKS PCM Kościerzyna – KPR Jelenia Góra 28:27 ● KPR Ruch Chorzów – SPR Pogoń Szczecin 25:33. Pauzował: EKS Start Elbląg.

1. Zagłębie	16	45	483-332
2. Perła	16	41	471-321
3. Energa	17	38	467-321
4. Kobierzyce	16	33	446-396
5. Pogoń	16	28	443-403
6. Start	16	26	401-385
7. Piotrcovia	17	18	425-502
8. Korona	16	17	422-464
9. Jelenia Góra	16	15	403-471
10. Ruch	17	6	384-498
11. Kościerzyna	17	3	414-588

23-24 lutego: Start – Korona ● Pogoń – Kościerzyna ● Jelenia Góra – Energa ● Zagłębie – Piotrcovia ● Kobierzyce – Perła (sobota, godz. 17).



FOT. KENYSZTOF MAZUR

Amerykański **chopper**



FOT. DISCOVERY CHANNEL

DO ZOBACZENIA Dziesięć lat temu dwaj konstruktorzy motocykli - Paul Teutul senior i jego syn Paul junior - pokłócili się do tego stopnia, że ich zawodowe drogi się rozeszły. Dziś prowadzą oddzielne warsztaty, ale zdołali odbudować swoje relacje i od czasu do czasu budują też

wspólnie motocykle. Ojciec i syn pracują też równocześnie nad własnymi projektami we własnych warsztatach. Paul senior przygotowuje motocykl dla twórcy ekstremalnego toru przeszkód Spartan Race, a syn tworzy maszynę inspirowaną

motywami Dzikiego Zachodu dla organizacji charytatywnej założonej przez piosenkarza country Claya Walkera. **PREMIERA** nowego sezonu programu „Amerykański chopper: powrót legendy” w sobotę, 30 marca, o godzinie 22 na antenie Discovery Channel.



FOT. BBC BRIT

Doktor Foster

TELEWIZJA Gemma Foster to szanowana pani doktor. Nagle jej życie zostaje wywrócone do góry nogami, gdy pozornie udane małżeństwo i relacje rodzinne okazują się być fikcją... Chęć zemsty na zdradzającym mężu prowadzi ją do skomplikowanej intrygi, której konsekwencje mogą odbić się nie tylko na karierze, ale całym jej życiu. W roli głównej: zdobywczyni nagrody BAFTA Suranne Jones. Drugi sezon serialu „Doktor Foster” przyciągnął przed ekrany ponad 6.3 miliona widzów i znalazł się w pierwszej dziesiątce najlepiej ocenianych seriali tego roku w Wielkiej Brytanii. Premiera: w niedzielę, 24 lutego, o godzinie 22:30 na BBC First.

kartka z kalendarza 18 lutego

1386

ślub Jadwigi Andegaweńskiej z Władysławem II Jagiełłą

1898

urodził się Enzo Ferrari, włoski kierowca wyścigowy i konstruktor samochodów

1930

amerykański astronom Clyde Tombaugh odkrył planetę karłowatą Pluton

1952

Grecja i Turcja przystąpiły do NATO

1954

urodził się John Travolta, amerykański aktor

1979

jedynie odnotowane w historii opady śniegu na Saharze

1980

premiera filmu „Szansa” w reżyserii Feliksa Falka

2006

na plaży Copacabana w Rio de Janeiro wystąpiła grupa The Rolling Stones

665

zawodników z 30 krajów wystartowało w VIII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w amerykańskim Squaw Valley, które rozpoczęły się 18 lutego 1960 roku

dziennik

WSCHODNI

39 zł

– prenumerata miesięczna nagroda
– **prysmaki ze SWOJSKIEGO STOŁU**

110 zł

– prenumerata kwartalna nagroda – **SZKATUŁKA Z MUSZLI PERŁOWEJ I ABALONE**



PRENUMERATĘ MOŻNA ZAMAWIAĆ DO 19 KAŻDEGO MIESIĄCA W SIEDZIBIE REDAKCJI DZIENNIKA WSCHODNIEGO W LUBLINIE KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 54 I NAJBLIŻSZYM URZĘDZIE POCZTOWYM lub u LISTONOSZA*
* prenumerata roczna możliwa do wykupienia jedynie w siedzibie redakcji

ZAMÓW PRENUMERATĘ i ZGARNIJ NAGRODY



210 zł

– prenumerata półroczna nagroda – **PIERŚCIONEK, KOLCZYKI, ŁAŃCUSZEK, ZAWIESZKA** - do wyboru

400 zł

– prenumerata roczna nagroda – **WYBRANY ZESTAW**

NIE CZEKAJ ZAMÓW JUŻ DZIŚ! ILOŚĆ NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH
Oferta obowiązuje od 15 lutego 2019 r.

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800